

**R23**

**W**

---

**refugees  
welcome**

**2023**



**charytatywna  
aukcja sztuki**

**5.11.2023  
16:00**

**charity  
art auction**

[www.aukcjarefugeeswelcome.pl](http://www.aukcjarefugeeswelcome.pl)



# Refugees Welcome. Artystki i artyści na rzecz uchodźczyń i uchodźców

29 września  
- 10 grudnia 2023

Fundacja Ocalenie, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie i Towarzystwo Przyjaciół MSN po raz siódmy zapraszają na wystawę *Refugees Welcome. Artystki i artyści na rzecz uchodźczyń i uchodźców* oraz na aukcję charytatywną, z której dochód przeznaczony jest na pomoc osobom z doświadczeniem uchodźczym.

Aukcja charytatywna *Refugees Welcome. Artystki i artyści na rzecz uchodźczyń i uchodźców* oraz towarzysząca jej wystawa są solidarnościowymi gestami, za pomocą których środowisko artystyczne wspiera osoby w sytuacji uchodźczej. Kryzys migracyjny, choć już mógł spowszednieć, jest stałą częścią naszego świata.

Jak się wielokrotnie zdarzało w przeszłości, również i tym razem mobilizacja środowiska artystycznego jest odpowiedzią na palące wyzwania stawiane przez rzeczywistość. Działania te przyjmują różne formy, w tym takie jak bezpośrednie zaangażowanie osób

z pola kultury na pierwszej linii niesienia pomocy czy udział w wystawach nagłaśniających przypadki naruszenia praw człowieka. Jedną z form aktywności w tym obszarze jest również przekazywanie swoich prac na aukcję charytatywną.

Wystawie i aukcji *Refugees Welcome* przyświeca przekonanie, że otrzymanie pomocy nie powinno być warunkowane przez kolor skóry, religię ani przynależność etniczną. Ponad siedemdziesiąt osób, które zgodziło się przyjąć zaproszenie do udziału w aukcji, buduje wraz z nami fundament międzynarodowej, długotrwałej solidarności. Pokazujemy też sprawczość sztuki, a projekt ten nie tyle stara się zilustrować temat doświadczenia uchodźczego, ile ma za zadanie stać się gestem konkretnego wsparcia.

Dzięki zaangażowaniu, a także otwartości twórców i twórczyń oraz towarzyszących im galerii i kolekcjonerów związanych z Towarzystwem Przyjaciół MSN w Muzeum powstała przekrojowa wystawa, która w nieoczywisty sposób zestawia ze sobą prace wielu generacji artystek i artystów, różne tematy i strategie twórcze. Oczywistym zaś czyni brak hierarchii i sztywnych podziałów na kategorie, w których dany obiekt powinien być interpretowany.

Pokazywana na wystawie sztuka powstawała na przestrzeni ponad pięćdziesięciu lat. Najstarsze podarowane na aukcję prace pochodzą z początku lat 70., a znaczna część osób zaproszonych do współpracy przygotowała nowe obrazy, rysunki czy rzeźby z myślą o tym wydarzeniu. Twórczość historyczna będzie zatem zestawiona z tą

najbardziej aktualną. Choć z założenia ten przekrojowy pokaz jest pozbawiony linearnej narracji, to da się w nim dostrzec zestaw tematów czy postaw twórczych reprezentatywny dla dzisiejszego świata sztuki.

Różnorodne metody pracy z ceramiką i ilustracją, których przykłady zobaczymy na wystawie, zdają się potwierdzać, że w skuteczny sposób zatarta została granica pomiędzy sztuką użytkową a „wysoką”. Zaprezentujemy też tkaniny, kolaże i patchworki czy hafty. Wszystkie te techniki w ostatnim czasie również przekształciły krajobraz artystyczny, dostarczając mu nowych feministycznych impulsów. Wybrzmiewający coraz mocniej temat relacji człowiek–natura przejawia się z jednej strony w przedstawieniach nowej wrażliwości i empatycznych sojuszy, z drugiej – w świadomości, że natura jest częścią nie-niewinnego tła dla cierpienia i śmierci. W domyśle: także tego dziejącego się przy naszej granicy.

Nie sposób pominąć również malarstwa – najbardziej popularnej w ostatnich latach gałęzi sztuk plastycznych. Popularność ta przekłada się na zakres tematów podejmowanych za pomocą farby, od afirmacji cielesności, przez kwestie tożsamości psychoseksualnej, po próby oddania wewnętrznych niepokojów. Malarstwo to medium na różne sposoby zaangażowane, choć równie często dostarczające estetycznej przyjemności. W prezentowanych pracach nie brakuje humoru, ale i czułości. Być może da się tu również zauważyć pewne oznaki zmęczenia oniryczną wyobraźnią, która odcisnęła swoje piętno nie tylko na najmłodszym pokoleniu.

Pokazywane na wystawie prace zdają się zaświadczać, że doskonale ma się dzisiaj również przepisywanie tradycji historii sztuki, traktowanie jej jako podręcznego zasobu do tworzenia zarówno prac odwołujących się do abstrakcji, jak i tych odnoszących się do sztuki nowożytnej. Coraz częściej odbywa się to z użyciem sztucznej inteligencji.

Z dotychczasowego doświadczenia wiemy, że *Refugees Welcome* to wystawa popularna wśród publiczności muzealnej. Jej przystępna forma pozwala zapoznać się z różnorodnymi sposobami wyrazu i typami wrażliwości szerokiego spektrum artystek i artystów. W zeszłym roku przekonać się o tym mogło kilkanaście tysięcy osób odwiedzających Muzeum nad Wisłą podczas jej trwania.

*Refugees Welcome* to również wystawa i aukcja, dzięki którym komunikujemy się ze społecznością osób kolekcjonujących sztukę, mając nadzieję, że będzie to dla nich zachęta do dalszych poszukiwań oraz odkrywania różnorodności mediów i strategii twórczych.

Ze swojej strony mogę dodać, że możliwość spotkania z tak liczną grupą artystek i artystów była świetnym sposobem na aktualizację obrazu sceny artystycznej, uważniejsze przyjrzenie się temu, co zdawało mi się dobrze znane. Sytuacja ta skłania, by swobodnie przekraczać własne, utarte sposoby myślenia i by oddać głos pracom – a nie zdarza się to aż tak często w działalności kuratorskiej, próbującej cyzelować znaczenia i prowadzić problemową narrację.

**Szymon Maliborski, kurator**

# Refugees Welcome: Artists for Refugees

29 September  
– 10 December 2023

The Ocalenie Foundation, the Museum of Modern Art in Warsaw, and the Friends of the Museum invite you to the 7th edition of the exhibition *Refugees Welcome: Artists for Refugees*, and to the charity auction, the proceeds of which will go to helping people who have had to flee their homeland.

The charity auction *Refugees Welcome: Artists for Refugees* and the accompanying exhibition are gestures of solidarity through which the art community supports individuals in a refugee situation. The migration crisis has become a permanent feature of our world.

As they have done many times in the past, the artistic community is once again mobilizing to respond to the pressing challenges posed by reality. These activities take various forms, from direct engagement by people from the field of culture on the front line of delivering aid, to participation in exhibitions drawing attention to human rights violations. One form of activity in this area is artists donating their works to a charity auction.

The *Refugees Welcome* exhibition and auction are guided by the belief that receiving help should not be conditioned on race, religion or ethnicity. The more than seventy individuals who accepted the invitation to participate in the auction are building with us a foundation for lasting international solidarity. We are also showcasing the power of art to act. This project does not so much try to illustrate the topic of the refugee experience as it aims to provide tangible support.

Thanks to the engagement and openness of artists and their galleries, and collectors affiliated with the Friends of the Museum, we have created a cross-sectional exhibition which surprisingly juxtaposes the works of several generations of artists, and diverse themes and artistic strategies. This clearly rejects any hierarchy or rigid divisions into the categories in which any of the works should be interpreted.

The art shown in the exhibition was created over a space of more than fifty years. The oldest works donated for the auction are from the early 1970s, while many of the invitees prepared new paintings, drawings or sculptures especially with this event in mind. Historical art will thus be displayed alongside the most up-to-date. Although by definition this cross-sectional show lacks any linear narrative, it does reveal a set of themes or artistic approaches representative of today's art world.

The various methods of working with ceramics and illustration, examples of which we can see in the exhibition, seem to confirm that the boundary

between decorative and "high" art has been effectively erased. We also present textiles, collages, patchworks and embroidery. All these techniques have also recently transformed the artistic landscape, charging it with new feminist impulses. The increasingly resonant theme of the relationship between humans and nature is manifested in representations of a new sensitivity and empathetic alliances, and, conversely, in an awareness that nature can also serve as the not-so-innocent backdrop for suffering and death. By implication, also that occurring at the Polish border.

And we cannot overlook painting, the most popular branch of the visual arts in recent years. This popularity carries over to the broad range of themes addressed using paint, from affirmation of the body to issues of psychological and sexual identity and attempts to convey internal anxieties. Painting is a medium for varied means of engagement, while just as often delivering aesthetic enjoyment. The works presented are rich in humour but also tenderness. And there may be signs of fatigue with the notion of imagination as a dreamscape, which is marked in the youngest generation but also among older artists.

The works shown in the exhibition bear witness that the rewriting of traditions from art history is flourishing today, drawing upon it as a handy resource for creating works alluding to abstraction and modernism. Increasingly, this is achieved using artificial intelligence.

We know from previous experience that *Refugees Welcome* is a popu-

lar show among museum audiences. Its accessible form allows them to encounter diverse methods of expression and types of sensitivity from a broad spectrum of artists. This was experienced by the thousands and thousands of people visiting last year's show at the Museum on the Vistula.

*Refugees Welcome* is both an exhibition and an auction, opening a line of communication with art collectors, in the hope that it will encourage them to continue their exploration and discovery of the diversity of artistic media and strategies.

For my part, I might add that the opportunity to meet such a large group of artists has been an excellent way to refresh my image of the artistic scene, to take another, closer look at what I thought I knew well. This situation prompts us to roam free of our own familiar way of thinking, and to give a voice to the works themselves. This doesn't happen so often in curatorial work, which attempts to chisel meanings and to pursue a narrative of problematic issues.

**Szymon Maliborski, curator**



# Jak licytować?



Aukcja odbędzie się w niedzielę 5 listopada 2023 roku o godzinie 16.00 w Muzeum Sztuki Nowoczesnej, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 22 w Warszawie.

W aukcji można wziąć udział, licytując samodzielnie lub składając zlecenie licytacji za pośrednictwem Domu Aukcyjnego DESA Unicum lub Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

Przed aukcją można złożyć zlecenie licytacji wybranych dzieł przez telefon (bezpośredni kontakt z licytującym podczas aukcji) lub z limitem ceny (licytujący prowadzi licytację w naszym imieniu, do wysokości zadeklarowanej przez nas kwoty).

Takie zlecenie można złożyć na dwa sposoby:



**Zarejestruj się na DESA Unicum: bid.DESA.pl**

Zlecenia przyjmowane są najpóźniej do godziny 16.00 w sobotę 4 listopada, w języku polskim i angielskim. W sprawie zleceń można również kontaktować się pod adresem: [zlecenia@desa.pl](mailto:zlecenia@desa.pl) lub pod numerem: +48 22 163 66 00.

DESA Unicum nie pobiera opłaty aukcyjnej od kupców.

Skontaktuj się z Towarzystwem Przyjaciół Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie na mail: [towarzystwo@artmuseum.pl](mailto:towarzystwo@artmuseum.pl)

Zlecenia przyjmowane są do godziny 13.00 w niedzielę 5 listopada, w języku polskim i angielskim.

W trakcie aukcji można licytować samodzielnie na żywo na miejscu lub na platformie [bid.DESA.pl](https://bid.DESA.pl) albo w aplikacji Domu Aukcyjnego DESA Unicum. Wymagana jest rejestracja najpóźniej 24 godziny przed aukcją, tj. do godziny 16.00 w sobotę 4 listopada. Portal i aplikacja na telefon dostępne są w polskiej i angielskiej wersji językowej.

## Odbiór wylicytowanych dzieł

Wylicytowane dzieła, po ich opłaceniu, będzie można odebrać osobiście w Warszawie lub zamówić dostawę kurierem na koszt kupującego po zakończeniu wystawy. Dzieła będą do odbioru w siedzibie Domu Aukcyjnego DESA Unicum na ul. Pięknej 1A od 12 grudnia 2023 roku.

W razie jakichkolwiek pytań prosimy o kontakt: [aukcja@refugeeswelcome.pl](mailto:aukcja@refugeeswelcome.pl)

Więcej informacji: [aukcjarefugeeswelcome.pl](http://aukcjarefugeeswelcome.pl)

# How to bid



The auction will take place on Sunday, 5 November 2023, at 4 pm. at the Museum of Modern Art at ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 22, Warsaw

You can participate in the auction by bidding on your own or by placing an auction order through DESA Unicum or through the Friends of the Museum of Modern Art in Warsaw.

Before the auction, you can place an order to bid for selected works by phone (direct contact with the bidder during the auction) or with a price limit (the bidder conducts the auction on your behalf, up to the amount declared by you).

Such an order can be submitted in two ways:



**1. Register at DESA Unicum: bid.DESA.pl**

Orders are accepted no later than 4:00 p.m. on Saturday, 4 November, in Polish and English. If you would like to place an auction order, you can also contact the following address: [zlecenia@desa.pl](mailto:zlecenia@desa.pl) or +48 22 163 66 00.

DESA Unicum will not charge the buyers an auction fee.

Contact Friends of the Museum of Modern Art in Warsaw at [towarzystwo@artmuseum.pl](mailto:towarzystwo@artmuseum.pl)

Orders are accepted until 1:00 p.m. on Sunday, 5 November. Orders are accepted in Polish and English.

During the auction, you can bid live on-site or online, on the platform [bid.DESA.pl](https://bid.DESA.pl) or in the DESA Unicum app. Registration is required at least 24 hours before the auction, i.e. no later than 4:00 p.m. on Saturday, 4 November. The portal and the mobile app are available in Polish and English.

## Delivery of purchased works

Upon receipt of payment, buyers will have the option to collect their art pieces in Warsaw or have them shipped at the buyer's expense after the exhibition. The works of art will be available for collection at the DESA Unicum office, ul. Piękna 1a, Warsaw, from 12 December 2023.

In case of any questions please contact: [aukcja@refugeeswelcome.pl](mailto:aukcja@refugeeswelcome.pl)

More info at: [refugeeswelcome.pl](http://refugeeswelcome.pl)



# Solidarność i odwaga

Ponad 22 tysiące osób skorzystało ze wsparcia Fundacji Ocalenie w 2022 roku. To dużo więcej niż w ostatnich kilku latach, ale najważniejsze są dla nas indywidualne, osobiste historie stojące za każdą z tych ponad 22 tysięcy osób.

Są to opowieści o tym, dlaczego osoba zdecydowała się opuścić swój kraj, kogo i co w nim zostawiła, co zyskała, a co bezpowrotnie straciła. Każda bohaterka i każdy bohater tej opowieści ma swoje nadzieje, oczekiwania, smutki, trudności i drobne radości – niezależnie od tego, czy spotkaliśmy ich na granicy polsko-białoruskiej, przyjechali z Afganistanu razem z polskimi wojskami, czy uciekli z Ukrainy przed rosyjską agresją.

l to jest w naszej pracy najważniejsze – każdą z osób, którą spotykamy w Fundacji, traktujemy indywidualnie. Staramy się, aby dostała takie wsparcie, jakiego najbardziej potrzebuje. Niekiedy bywa to rozmowa z psychologiem czy z prawniczką, w innych przypadkach po prostu wsparcie w codziennych trudnościach, których każdy z nas przecież doświadcza.

Od ponad 20 lat naszą pracą i misją jest wspieranie osób w drodze. Jest to wsparcie, którego te osoby nie otrzymują ze strony Polski, mimo, że władze są do tego zobowiązane i deklarują je w regulacjach prawnych. Naszymi działaniami – m.in. nauczaniem języka

polskiego czy pomocą rzeczową – wypełniamy lukę w działaniu instytucji państwowych, staramy się niwelować brak polityki migracyjnej oraz uzupełniamy ofertę, której Polska jako kraj osobom do niej przyjeżdżającym nie daje.

Migracje to nasza teraźniejszość, ale też przyszłość. Widzieliśmy to szczególnie w ubiegłym roku, kiedy Rosja podjęła pełnoskalową agresję na Ukrainę. Będziemy to widzieć coraz częściej w związku ze zmianami klimatu i konfliktami zbrojnymi, które aktualnie trwają w ponad 30 krajach na świecie.

Tylko solidarność może pomóc nam zachować godność i szacunek. Dlatego tak bardzo cieszymy się, że ta aukcja i wystawa mają miejsce. Szczególnie teraz, kiedy wsparcie osób z doświadczeniem uchodźczym wydaje się być wręcz gestem odwagi, jest ono jeszcze bardziej potrzebne. Ogromne zaangażowanie ze strony środowiska artystycznego daje nam wiatr w żagle i wiarę, że razem możemy zdziałać bardzo wiele!

Zachęcamy do udziału w aukcji.

**All refugees welcome!**

**Kalina Czwarnóg,  
Członkini Zarządu Fundacji Ocalenie**

# Solidarity and courage

Over 22,000 people benefitted from the support of the Ocalenie Foundation in 2022. We could say that's a lot, and more than in previous years, but most importantly, behind each of those more than 22,000 people stands an individual, personal story.

A story of why the person decided to leave their home country, who and what they left behind, what they gained and what they lost forever. Each hero or heroine of this story can tell of their hopes and expectations, their sorrows and hardships, and their small joys. Regardless of whether we met them at the Polish–Belarusian border, or they arrived from Afghanistan along with the Polish military, or they fled Ukraine to escape Russian aggression.

And this is the most important thing in our work: we treat each person we encounter at the Foundation individually. We strive to ensure that they receive the support they need most. Regardless of whether it is a consultation with a psychologist or a lawyer, or just help with the everyday difficulties that we all experience.

This has been our work and our mission for over two decades—to assist people on their path. To provide support they don't get from Poland, even when the authorities are obligated to provide it and declare as much in the legal regulations. With our actions—such as teaching Polish, or providing

tangible support—we are actually filling a gap in the operation of state institutions and making up for the lack of a national migration policy. We supplement what Poland as a country does not deliver to the individuals arriving here.

Migration is our present, but it is also our future. We have seen this particularly in the last year, when Russia launched its full-scale attack on Ukraine. We will see it more and more often, in connection with climate change and armed conflicts, which are currently smouldering in over 30 countries around the world.

Only mutual solidarity can help us maintain dignity and respect. That is why we are thrilled that this auction and exhibition are taking place. Especially now, when support for those seeking refuge seems to be a gesture of courage, it is more needed than ever. We see a huge engagement on the part of the artistic community, which gives us wind in our sails and faith that together we can do a lot!

That's why we encourage you to take part in the auction.

**All refugees welcome!**

**Kalina Czwarnóg,  
Board Member of  
the Ocalenie Foundation**



# Lista prac / Index

1. Bartek Arobal Kociemba
2. Karolina Balcer
3. Gosia Bartosik
4. Gosia Bartosik
5. Zuzanna Bartoszek
6. Edna Baud
7. Alicja Biała
8. Alicja Biała
9. Jędrzej Bieńko
10. Yuriy Biley
11. Przemek Branas
12. Bartek Buczek
13. Kinga Burek
14. Monika Chlebek
15. Dawid Czycz
16. Norbert Delman
17. Jagoda Dobecka
18. Monika Drożyńska
19. Monika Drożyńska
20. Edward Dwurnik
21. Pola Dwurnik
22. Łukasz Dziezic
23. Monika Falkus
24. Michał Frydrych
25. Józef Gałazka
26. Józef Gałazka
27. Weronika Gęsicka
28. Ksenia Gryckiewicz
29. Aneta Grzeszykowska & Jan Smaga
30. Ania Grzymała
31. Hekla Studio (Monika Proniewska, Paulina Ufnal) i Marta Orlikowska
32. Teresa Jakubowska
33. Piotr Janas
34. Agata Jarosławiec
35. Ola Jasionowska
36. Emilia Kina
37. Karolina Konopka
38. Karolina Konopka
39. Jan Kowal
40. Adam Kozicki
41. Katarzyna Kozyra
42. Yulia Krivich
43. Olga Krykun
44. Kamil Kukla
45. Katarzyna Kukuła
46. Ewa Kuryluk
47. Agata Kus
48. Linda Lach
49. Krzysztof Maniak
50. Rafał Milach
51. Małgorzata Mycek
52. Marta Niedbał
53. Kinga Nowak
54. Kinga Nowak
55. Krzysztof Nowicki
56. Karol Palczak
57. Łukasz Patelczyk
58. Grzegorz Pieniak
59. Wojtek Pietrasz
60. Jagoda Przybylak
61. Igor Przybyłski
62. Patryk Różycki
63. Anna Rutkowska
64. Filip Rybkowski
65. Wilhelm Sasnal
66. Justyna Smoleń
67. Wojciech Ireneusz Sobczyk
68. Krzysztof Stępniewski
69. Łukasz Stokłosa
70. Łukasz Surowiec
71. Paweł Susid
72. Stach Szumski
73. Paweł Śliwiński
74. Wiktoria Walendzik
75. Kasia Walentynowicz
76. Kasia Walentynowicz
77. Izabela Wilk (Devils Claws)
78. Rafał Wilk
79. Sebastian Winkler
80. Paulina Włostowska
81. Karolina Wojtas
82. Jakub Woynarowski
83. Katarzyna Wyszowska
84. Rajmund Ziemiński
85. Jakub Julian Ziółkowski





# 1. Bartek Arobal Kociemba

## 1. Bartek Arobal Kociemba

### Ja ci dam [You're gonna get it]

2023

kredka, ołówek, farba akrylowa, lakier  
na barwionej sklejce  
chalk, pencil, acrylic paint, lacquer  
on coloured plywood  
70 × 100 cm

Sygnatura

na licu w prawym dolnym narożniku: arobal; na odwrocie:  
„ja ci dam” arobal 2023

Signature

on the front in the lower right corner: arobal; on the back:  
„ja ci dam” arobal 2023

Cena wywoławcza

Starting price

PLN 13,000

Dzięki uprzejmości Artysty

Courtesy of the Artist

Bartek Arobal Kociemba tworzy wielobarwne rysunki w różnych technikach, kolaże i instalacje. Łączy w nich motywy animalistyczne, botaniczne i wątki erotyczne. W swoich pracach często zawiera również osobiste przesłania, kreując półfikcyjne wizje, w których stapiają się realne i wyobrażone, najczęściej męskie, przedstawienia ciała i natury. Dynamikę scen podkreśla zastosowanie żywej tonacji z dominacją różu i odcieni czerwieni oraz rozświetlanie ilustracji za pomocą innych kolorów pojawiających się w formie konturu lub szkicu. *Ja ci dam* to oniryczny kadr z niemal fotograficzną wiernością przedstawiający rozwarłe dłonie i przebijające je łodygi odurzającego maku. Poprzez ukazanie ułożonych w geście oczekiwania rąk, z których wyrastają kwiaty – kojarzone zarówno ze śmiercią, jak i ulgą – Arobal stwarza wizualną narrację dotyczącą sprzeczności świata.

Romuald Demidenko

Bartek Arobal Kociemba creates multi-coloured drawings in various techniques, as well as collages and installations, combining animalistic, botanical and erotic motifs. Often his works also contain personal messages, creating quasi-fictional visions merging real and imaginary representations of the body (usually male) and nature. The dynamism of the scenes is underlined by the use of living tones, predominantly shades of pink and red, illuminating the illustrations with other colours in the form of contours or sketching. *You're gonna get it* is a dreamlike frame depicting with almost photographic fidelity open hands pierced by stalks of intoxicating poppy. By showing hands spread in a gesture of expectation, from which sprout flowers associated with both death and relief, Arobal generates a visual narrative of the world's contradictions.

Romuald Demidenko





## 2. Karolina Balcer

### 2. Karolina Balcer

#### Common Language [Wspólny język]

2023

tufting, mieszanka włóczek, płótno, filc  
tufting, yarn blend, canvas, felt  
100 × 125 cm

Więzy rodzinne, zdrowie psychiczne, kryzysy i emocje to główne wątki splatające się w pracach Karoliny Balcer. „Mój brat ma zdiagnozowaną schizofrenię, a tata chorował na chorobę afektywną dwubiegunową. Obaj byli późno zdiagnozowani, co było wynikiem m.in. braku wiedzy, więc teraz, opierając się na swoim doświadczeniu, staram się edukować oraz destygmatyzować temat zdrowia psychicznego” – mówi artystka o swoim największym dotychczasowym przedsięwzięciu, realizowanym od 2020 roku interdyscyplinarnym projekcie *Happy Family*.

Pracę *Common Language [Wspólny język]*, która powstała specjalnie na aukcję *Refugees Welcome*, można interpretować jako opowieść o potrzebie komunikacji i szukaniu porozumienia. Przypominające węże języki ust-kwiatów stają się, choć skomplikowanym i poplątanym, to jednak jedynym (wspólnym?) organizmem. Praca powstała w technice tuftingu (ręczna metoda wykonywania dywanów przy pomocy pistoletu tkackiego), którą w ostatnich latach posługuje się artystka.

Magdalena Komornicka

Sygnatura  
na odwrocie: KAROLINA BALCER '23  
COMMON LANGUAGE

Signature  
on the back: KAROLINA BALCER '23  
COMMON LANGUAGE

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 10,000

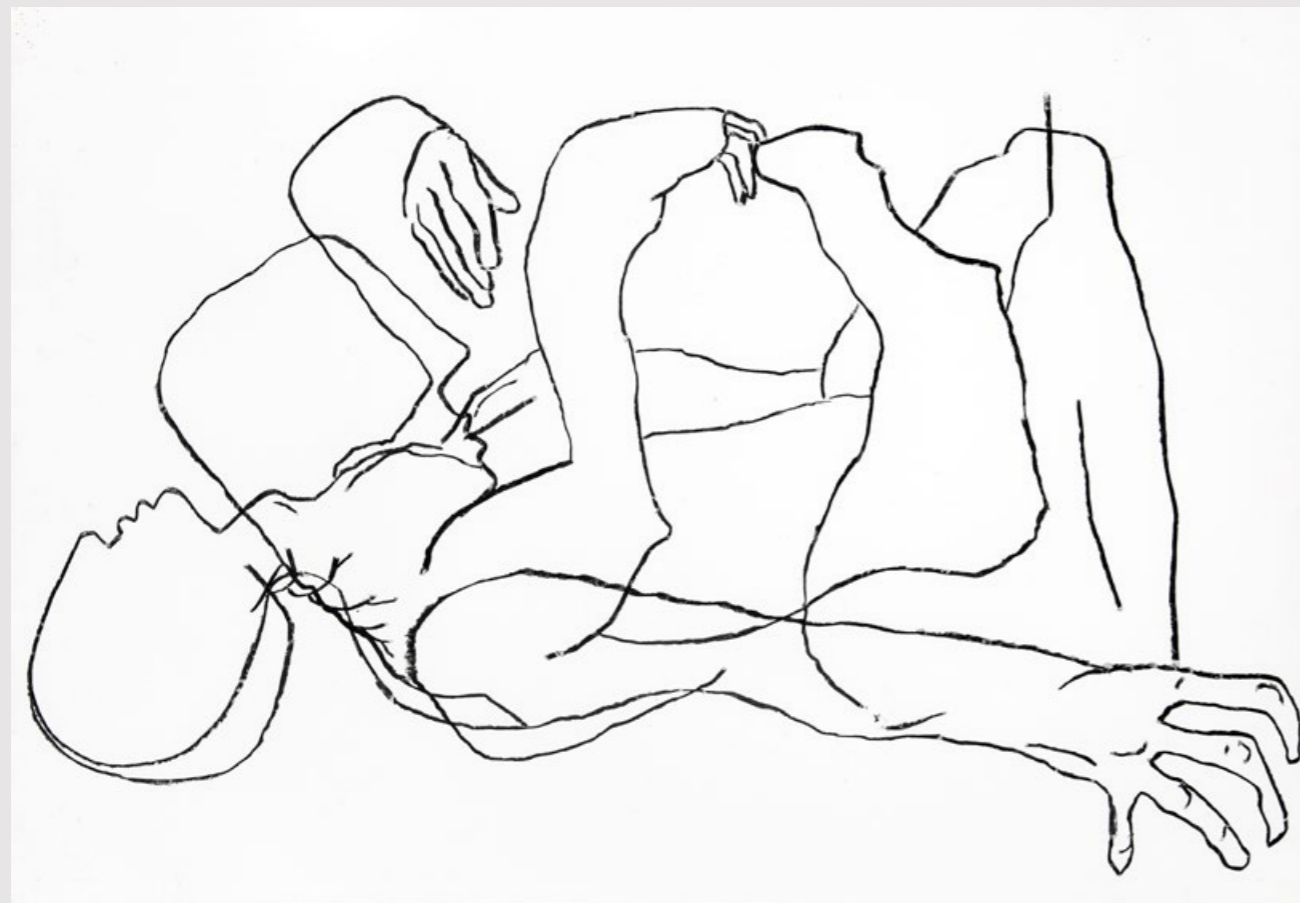
Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Family ties, mental health, crises and emotions are the main themes interwoven in the works of Karolina Balcer. “My brother was diagnosed with schizophrenia, and my father suffered from bipolar disorder,” the artist explained in her largest undertaking to date, the interdisciplinary *Happy Family* project from 2020. “They were both diagnosed late, which resulted among other things from a lack of knowledge, so now, relying on my own experience, I am striving to educate and destigmatize the topic of mental health.”

*Common Language*, created especially for the *Refugees Welcome* auction, can be interpreted as a narrative about the need for communication and seeking understanding. The tongues of flowers/mouths, resembling snakes, although complex and tangled, become one single (shared) organism. The work was created using the tufting technique (a method for making rugs by hand, using a device called a tufting gun), which the artist has employed in recent years.

Magdalena Komornicka





### 3. Gosia Bartosik

#### 3. Gosia Bartosik

#### Z cyklu Psia Mać [From the series Psia Mać]

2017

pastel olejny na kartonie kredowym  
oil pastel on chalk-coated cardstock  
70 × 100 cm

Sygnatura  
na odwrocie: GOSIABARTOSIK Z CYKLU „PSIA MAĆ” 2017,  
poniżej sygnatura w formie znaku wizualnego (inicjał GB)

Signature  
on the back: GOSIABARTOSIK Z CYKLU „PSIA MAĆ” 2017,  
below, a signature in the form of a visual sign (initials GB)

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 2,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Gosia Bartosik to artystka działająca na pograniczu malarstwa, rysunku i grafiki. W swoich pracach czerpie z niepokornej tradycji punka, undergroundu i street artu. Obdarzona niezwykłą wrażliwością i wnikliwym spojrzeniem artystka tworzy osobiste, emocjonalne obrazy walki z codziennością.

Na aukcję *Refugees Welcome* Bartosik podarowała dwa rysunki. Pierwszy, pochodzący z cyklu *Psia Mać* pokazywanego na wystawie indywidualnej w Zielonej Górze w 2017 roku, opowiada o sile relacji i skomplikowanej sieci zależności pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem. Praca przynosi refleksję nad ogromem psiej miłości do człowieka, osiagającej poziom niedostępny dla ludzi.

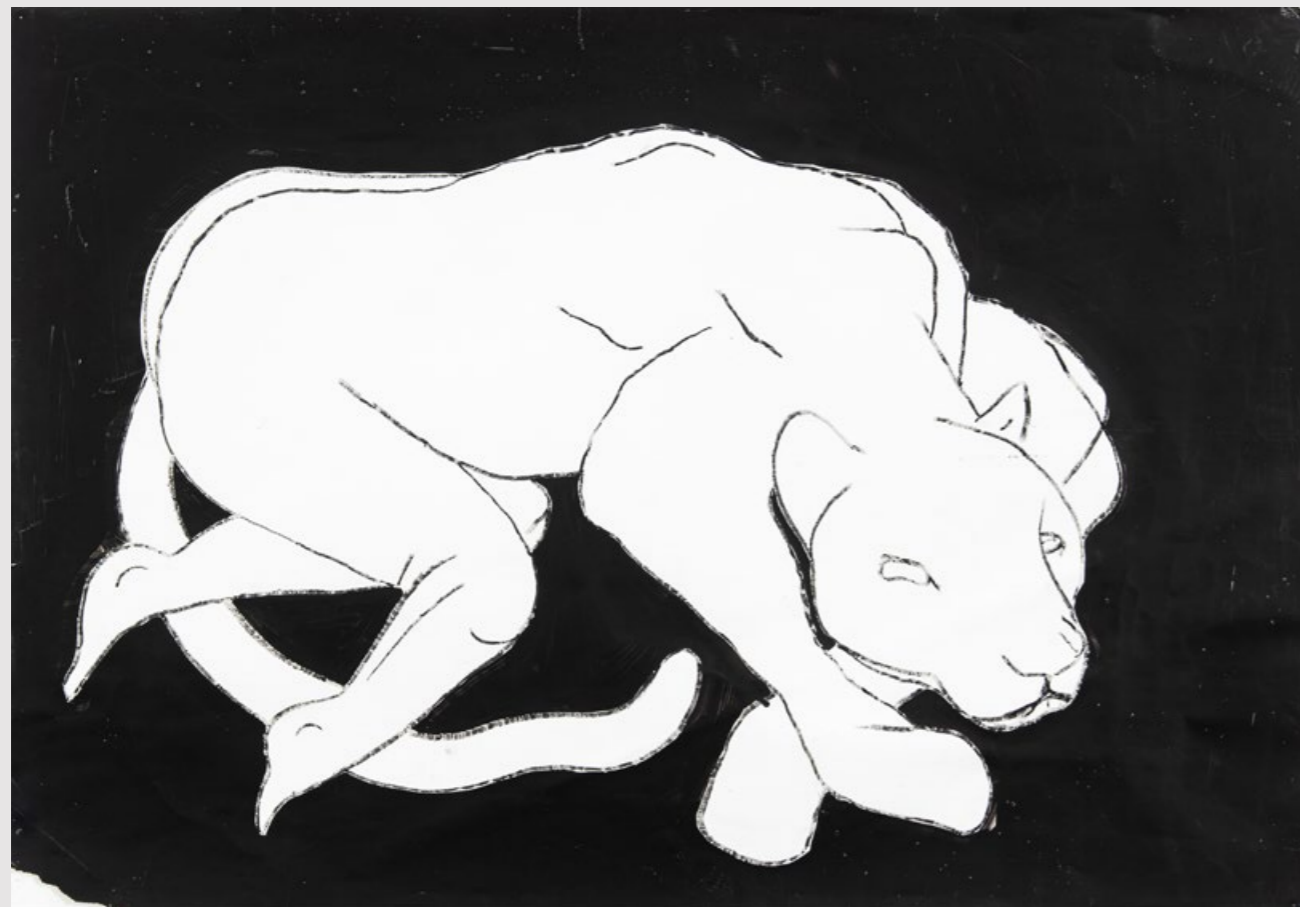
Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny

Gosia Bartosik operates on the boundary of painting, drawing and graphics. In her works she draws from the rebellious tradition of punk, underground and street art. Gifted with a unique sensitivity and penetrating gaze, the artist creates personal, emotional images of the battle with the everyday.

Bartosik has donated two drawings for the *Refugees Welcome* auction. The first, from the series *Psia Mać*, shown at her individual exhibition in Zielona Góra in 2017, conveys the strength of the relationship and the complicated network of dependencies between human and animal. The work reflects on the vastness of a dog's love for a human, reaching a level inaccessible for people.

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny





4.

## Gosia Bartosik

### 4. Gosia Bartosik

#### Albino [Albinos]

2018

pastel olejny, tusz, farba akrylowa  
na kartonie kredowym  
oil pastel, ink, acrylic paint on chalk-coated  
cardstock  
70 × 100 cm

Sygnatura  
na odwrocie: „ALBINO” 2018 GOSIABARTOSIK, poniżej  
sygnatura w formie znaku wizualnego (inicjał GB)

Signature  
on the back: „ALBINO” 2018 GOSIABARTOSIK, below,  
a signature in the form of a visual sign (initials GB)

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 1,500

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Gosia Bartosik to artystka działająca na pograniczu malarstwa, rysunku i grafiki. W swoich pracach czerpie z niepokornej tradycji punka, undergroundu i street artu. Obdarzona niezwykłą wrażliwością i wnikliwym spojrzeniem artystka tworzy osobiste, emocjonalne obrazy walki z codziennością.

*Albinos*, podejmuje bardzo istotny i często poruszany w twórczości Gosi temat wszelkiego rodzaju inności i bycia odszczepieńcem. Artystka proponuje, aby o inności myśleć w kategoriach wyjątkowości i unikalności. Biały lew albinos staje się białym krukiem.

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny

Gosia Bartosik operates on the boundary of painting, drawing and graphics. In her works she draws from the rebellious tradition of punk, underground and street art. Gifted with a unique sensitivity and penetrating gaze, the artist creates personal, emotional images of the battle with the everyday.

*Albino*, takes up the important theme, often addressed in Bartosik's work, of all types of otherness and being a dissenter. The artist proposes to think about otherness in terms of being exceptional and unique. The albino lion becomes a *rara avis*.

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny





## 5. Zuzanna Bartoszek

### 5. Zuzanna Bartoszek

#### No More Sun [Nigdy więcej słońca]

2022

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
40 × 180 cm

Sygnatura  
na odwrocie: NO MORE SUN, Z. BARTOSZEK 22  
Signature  
on the back: NO MORE SUN, Z. BARTOSZEK 22

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 12,000

Dzięki uprzejmości Artystki i galerii Stereo  
Courtesy of the Artist and Stereo gallery

Mówią, że jeden obraz jest wart więcej niż tysiąc słów, ale jak mielibyśmy widzieć (i rozumieć), gdybyśmy nie mieli języka, czyli właśnie słów? Sprzężenie zwrotne między obrazem i językiem jest specjalnością Zuzanny Bartoszek, poetki i malarki.

Na szerokim płótnie twórczyni rozciąga przed nami ponury i niski horyzont: oto skalisty widok w szarościach, nagie szczyty oświetlone promieniami niemal fosforyzującego słońca. Format pracy przywołuje na myśl postapokaliptyczną grę wideo albo, niestety, widok z czołgu. Celownik namierza intensywnie jaśniejące oranżem słońce... Na całej szerokości obrazu majestatyczne słowa „no more”. *No more war? Czy może no more sun?*

Koniec słońca to koniec naszego świata. Bartoszek namalowała ten obraz po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Otworzyła nim cykl prac (m.in. *Bayraktar*, *Okopy*), na których nanosi na płótno wizualne hiperbole: podnosi lęk, wojnę, zagrożenie do poziomu totalnego, by choć na moment poczuć ukojenie. Jak mówi, „dzięki temu lęk chwilowo przestaje być groźny”.

Józefina Bartyzel

They say a picture is worth a thousand words, but how would we see (and understand) if we had no language, i.e. words? Feedback between image and language is a specialty of the poet and painter Zuzanna Bartoszek.

Across a wide canvas, the artist spreads before us a low, gloomy horizon: a rocky view in shades of grey, bare peaks illuminated by the rays of an almost phosphorescent sun. The format of the work brings to mind a post-apocalyptic video game or, unfortunately, a view from a tank. The crosshairs target the intense orange-glowing sun... The blunt words “no more” are emblazoned across the entire width of the image. *No more war? Or maybe no more sun?*

The end of the sun means the end of our world. Bartoszek painted this picture after Russia's launch of its full-scale invasion of Ukraine. With it, she began a series of works (including *Bayraktar* and *Trenches*) in which she applies visual hyperbole to the canvas, raising fear, war, and threat to a total level in order to achieve momentary relief. Then, as she says, “Fear temporarily ceases to be dangerous.”

Józefina Bartyzel





## 6. Edna Baud

### 6. Edna Baud

#### Emerald

#### [Szmaragd]

2021

farba akrylowa na płótnie  
acrylic paint on canvas  
70 × 70 cm

Angielski wyraz „emerald” posiada ten sam źródłosłów, który pobrzmiewa w polskim słowie „szmaragd”. W języku greckim σμάραγδος (*smaragdos*) oznacza „zielony kamień”. W tradycji wiedzy alchemicznej szmaragdowi przypisywane były właściwości antidotum dla trucizny, której motyw przejawia się w twórczości Edny Baud na poziomie symbolicznym. Obecność na obrazie przeskalowanych grzybów, które otaczają trzymającą kryształ dziewczynkę, wskazuje na psychodeliczny, bliski baśniom bądź horrorom kontekst powstania obrazu. Może on budzić skojarzenia z *Alicją w Krainie Czarów*, jak również z klasykiem *Czarnoksiężnik z Krainy Oz* – pierwszą barwną pełnometrażową produkcją hollywoodzką. Jednak, jak mówi sama artystka, główną inspiracją był dla niej japoński horror z 1977 roku *Hausu*. W pracy widać tym samym jak w soczewce zarówno skłonność do badania poprzez malarstwo medium filmowego, jak i szerokie kompetencje kulturowe artystki.

Ewa Opałka (Galeria Ewa Opałka  
/ Fundacja Razem Pamoja)

Sygnatura  
na odwrocie: EDNA BAUD XII 2021

Signature  
on the back: EDNA BAUD XII 2021

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 10,000

Dzięki uprzejmości Artystki i Galerii Ewa Opałka  
Courtesy of the Artist and Ewa Opałka Gallery

The English word “emerald” has the same root as the Polish *szmaragd*. In Greek, σμάραγδος (*smaragdos*) means “green stone.” In the tradition of alchemy, emeralds were ascribed with properties of an antidote to poison – a recurring symbolic motif in the works of Edna Baud. In this painting, the presence of oversized mushrooms surrounding a girl holding a crystal points to the psychedelic context in which the work was created, similar to fairy tales or horror movies. It may evoke associations with *Alice in Wonderland*, as well as *The Wizard of Oz* – the first feature-length colour film from Hollywood. But the artist says her main inspiration was the 1977 Japanese horror film *Hausu*. Thus the work conveys both a tendency to explore the film medium through painting, as well as the artist’s broad cultural mastery.

Ewa Opałka (Galeria Ewa Opałka,  
Razem Pamoja Foundation)





## 7. Alicja Biąła

### 7. Alicja Biąła

## Formation [Formacja]

2021-2022

akwaforta na papierze bawełnianym  
etching on cotton paper  
80 × 80 cm  
ed. jedna z 10 / one of 10

Wynalezienie na przełomie XV i XVI stulecia akwaforty jako techniki druku wklęsłego, wykonywanego poprzez trawienie rysunku na płycie miedzianej bądź ocynkowanej, przyczyniło się do zdynamizowania obiegu obrazów (zarówno reprodukcji, jak i samodzielnych dzieł) i rozpowszechniło nowe idee oświeceniowe. Do tej tradycji szerzenia idei poprzez reprodukcję obrazu nawiązuje praca **Formation**.

Tryptyk ukazuje tłum zbuntowanych kobiet szarżujących przez pola uprawne cebuli na jaszczurkach z gatunku *Phrynosoma solare* – gadach znanych z niezwykłej umiejętności tryskania krwią z własnych oczu w celu odstraszenia przeciwnika. Praca przedstawiająca te rewolucyjne wojowniczkę powstała w wyniku niezgody artystki na pogarszającą się sytuację kobiet w Polsce, narastający kryzys klimatyczny oraz trwającą wojnę. Akwaforta odczytana może być jako zachęta do stawiania czynnego oporu wobec negatywnych zjawisk dotyczących nasze społeczeństwo.

Szymon Żydek

Sygnatura  
na odwrocie: BIAŁAA 123, edition of 10.  
(sygn. wiązana)

Signature  
on the back: BIAŁAA 123, edition of 10.  
(bonded signature)

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 7,000

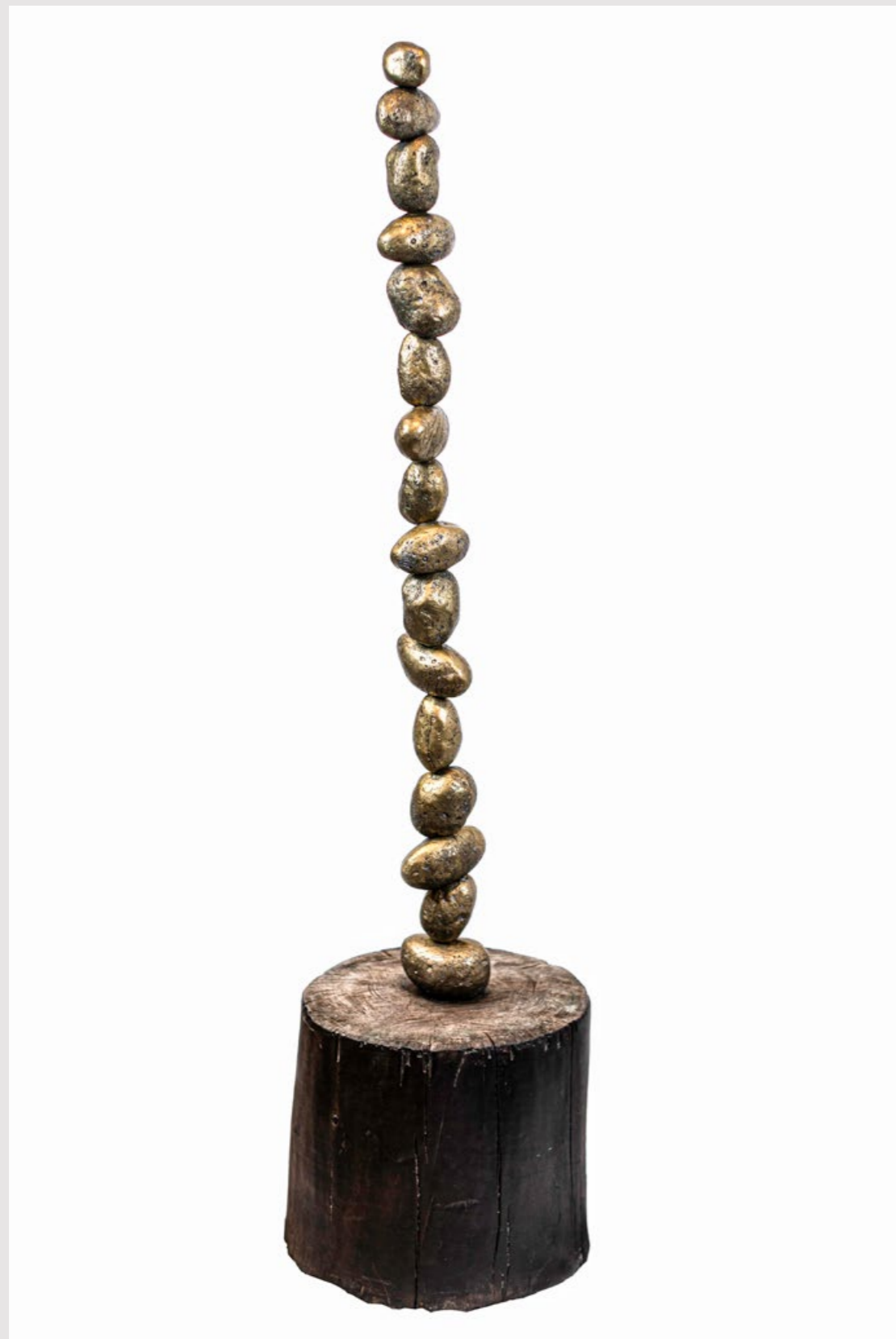
Dzięki uprzejmości Artystki i Galerii Szydłowski  
Courtesy of the Artist and Szydłowski Gallery

The invention at the turn of the 15th and 16th centuries of etching as an intaglio printing technique, made by scratching a drawing onto a copper or zinc plate, helped dynamize the circulation of images (both reproductions and independent works) and disseminate new Enlightenment ideas. The work **Formation** alludes to this tradition of spreading ideas by reproducing images.

The triptych shows a crowd of rebellious women charging through onion fields riding on regal horned lizards (*Phrynosoma solare*), known for their extraordinary ability to squirt blood from their eyes to scare away enemies. The work depicting these revolutionary female warriors arose from the artist's opposition to the deteriorating situation of women in Poland, the growing climate crisis, and the ongoing war. The etching can be read as an encouragement to actively resist negative phenomena impacting our society.

Szymon Żydek





## 8. Alicja Biąła

### 8. Alicja Biąła

#### Totem z ziemniaków (I) [Totem from Potatoes (I)]

2023

odlew z mosiądzu, drewno  
cast brass, wood  
160 × 40 cm

W 1683 roku wracający spod Wiednia król Jan III Sobieski podarował królowej Marii Kazimierze d'Arquien, zwanej Marysieńką, torbę ziemniaków. Bulwy sprowadził z myślą o aranżacjach kwiatowych klombów w królewskiej rezydencji w Wilanowie. Ziemniak poprzez królewskie ogrody dotarł jednak w swej karierze do niezmiernych obszarów pól uprawnych. W toku historii z rośliny ozdobnej stał się podstawą diety, umożliwiając skokowy wzrost populacji europejskiej.

Nawiązania do pospolitych roślin, takich jak ziemniaki, cebula czy buraki, stanowią częsty motyw prac Alicji Biąłej. Ma to również miejsce w przypadku rzeźby *Totem*. Szesnaście pyr odlanych w mosiądzu stało się podstawą do stworzenia ironicznego pomnika ziemniaka, który w interpretacji artystki nie wrasta w ziemię, lecz wznosi się ku słońcu. Praca stanowi czytelne nawiązanie do ikonicznej rzeźby *Kolumna nieskończoności* Constantina Brâncuși.

Szymon Żydek

Sygnatura  
na spodzie: T1, BIAŁA '23

Signature  
on the bottom: T1, BIAŁA '23

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 15,000

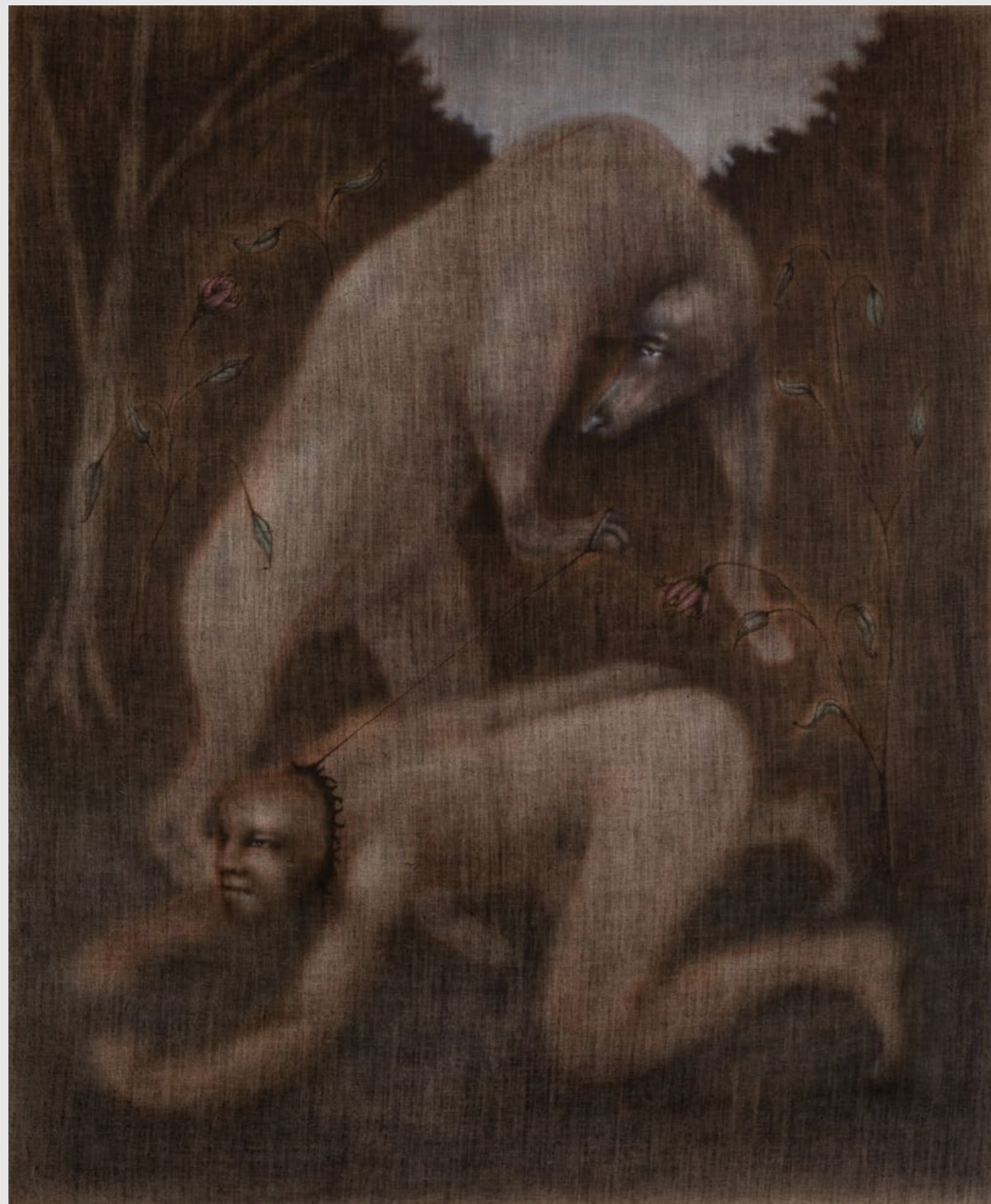
Dzięki uprzejmości Artystki i Galerii Szydłowski  
Courtesy of the Artist and Szydłowski Gallery

In 1683, returning from the Battle of Vienna, the Polish king Jan III Sobieski gifted his queen, Marie Casimire Louise de La Grange d'Arquien (nicknamed "Marysieńka"), with a bag of potatoes. He brought the tubers with the thought of arranging flowerbeds at the royal residence in Wilanów. But in its career, via the royal gardens, the potato spread to immeasurable fields. In the course of history, it went from a decorative plant to a dietary staple, enabling a rapid jump in the European population.

Allusions to common plants, such as potatoes, onions or beets, are a frequent motif in the works of Alicja Biąła. This is also the case with the sculpture *Totem*. Sixteen spuds cast from brass become the basis for creating an ironic monument to the potato, which in the artist's interpretation does not grow in the earth but rises toward the sun. The work is a clear reference to the iconic sculpture *Endless Column* by Constantin Brâncuși.

Szymon Żydek





## 9. Jędrzej Bieńko

### 9. Jędrzej Bieńko

#### Spacer z człowiekiem [Walking with a Human]

2023

tusz akrylowy (aerograf) na niezagruntowanym płótnie lnianym  
acrylic ink (airbrush) on unprimed linen canvas  
170 × 140 cm

Jędrzej Bieńko (ur. 2000) jest jedną z najmłodszych osób, które biorą udział w projekcie *Refugees Welcome*. Już jako student warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych swoim znakiem rozpoznawczym uczynił niezagruntowane płótno z luźną strukturą splotów oraz naniesioną na nie aerografem warstwą farby.

Prace artysty są wędrówką po dziwnym pograniczu, które wchłonęło w siebie coś z heraldyki, fantastycznych bestiariuszy oraz dawnej ikonografii fauny i flory. W tym świecie wyobraźni malarskiej jedne formy mogą dawać początek drugim, kwiaty wyrastać z dłoni, a poszczególne elementy malarsko łączą się z tłem. Barwy zazwyczaj są zgaszone, a stosowany przez artystę efekt *sfumato* zaciera kontury rzeczy, rozmywa poszczególne elementy kompozycji, których pejzaż zazwyczaj luźno inspirowany jest rodzinnymi stronami artysty.

W ten krajobraz zaplątał się człowiek jako figura, z którą można eksperymentować. Obraz *Spacer z człowiekiem* daje się opisać właśnie jako kompozycję przedstawiającą ludzką postać prowadzoną na smyczy przez stwora o melancholijnym spojrzeniu. Odwrócenie zwyczajowej relacji pomiędzy światem ludzkim a naturą, choć daje się wyrazić w aktualnym dyskursie postantropocentrycznym, ma w sobie coś z baśni, a jak wiemy, wyobraźnia jest bronią, która skutecznie może zmieniać świat i pozwala na pomyślenie o innych możliwych scenariuszach na przyszłość.

Szymon Maliborski

Sygnatura

na odwrocie: J. BIEŃKO [„O” w formie pacyfy]  
23 „SPACER Z CZŁOWIEKIEM” AKRYL

Signature

on the back: J. BIEŃKO [“O” in the form of a peace sign]  
23 „SPACER Z CZŁOWIEKIEM” AKRYL

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 8,000

Dzięki uprzejmości Artysty i galerii Pola Magnetyczne  
Courtesy of the Artist and Pola Magnetyczne gallery

Jędrzej Bieńko (born in 2000) is one of the youngest participants in the *Refugees Welcome* project. From the time he was a student at the Warsaw Academy of Fine Arts, his hallmark has been to apply paint to an unprimed, loosely woven canvas using an airbrush.

The artist's works are a journey through a strange borderland that has absorbed something of heraldry, fanciful bestiaries, and the ancient iconography of flora and fauna. In this world of painterly imagination, some forms can give rise to others, flowers can grow from a hand, and individual elements of the painting merge with the background. The colours are usually muted, and the *sfumato* effect blurs the contours of things, erasing certain elements of the compositions, in which the landscape is usually loosely inspired by the artist's home region.

In this landscape, the human is entangled as a figure to be experimented with. The painting *Walking with a Human* can be described as a composition depicting a human figure led on a leash by a melancholy creature. The reversal of the usual relationship between the human world and nature, although encountered in the current post-anthropocentric discourse, has something of the fairy tale about it. It is no secret that imagination is a weapon that can effectively change the world, enabling us to think of other possible scenarios for the future.

Szymon Maliborski





## 10. Yuriy Biley

### 10. Yuriy Biley

**Lepiej więcej. Polak potrafi!  
(z cyklu Wartość tych słów  
zależy również od Ciebie)**

**[Better – More. Polish Man  
Can! (from the series The  
Value of These Words Also  
Depends on You)]**

**[Accurate translation of the  
work: Better – More. Polish  
Woman Can!]**

2021 (2022)

kolaż, wydruk cyfrowy na papierze  
collage, digital printing on paper  
100 × 68 cm  
ed. 1/10 + 2 AP

Praca powstała w ramach projektu *Wartość tych słów zależy również od Ciebie*, realizowanego przez artystę od 2021 roku. Cyfrowe kolaże mają swoje źródło w fotografiach Władysława Hasióra pochodzących z jego *Notatnika fotograficznego* z lat 70. ubiegłego wieku. Biley aktualizuje hasła znalezione w jednym z notatnikowych cykli Hasióra *Poezja przydrożna*, zastępując niektóre słowa, aby osiągnąć efekt zgodny z dynamiką dzisiejszej debaty publicznej. Hasło „Lepiej Więcej. Polak potrafi” było elementem propagandy sukcesu uprawianej w latach 70. przez Edwarda Gierka. Po raz pierwszy pojawiło się ono w trakcie budowy kombinatu metalurgicznego w Hucie Katowice, jednej z najbardziej nieudanych inwestycji tamtych czasów. *Lepiej więcej. Polka potrafi!* odczarowuje to hasło i przez prostą zmianę na feminatyw przywraca podmiotowość kobiet, wzmacniając tym samym i pokazując realną sprawczość kobiet dziś.

Marta Czyż

Sygnatura

na odwrocie: Lepiej więcej. Polak potrafi! 2021, cykl „Wartość tych słów zależy również od Ciebie” Yuriy Biley edycja 1/10 + 2AP Hahnemühle photo Rag Baryta 315 gsm Wrocław, 21.03.2022

Signature

on the back: Lepiej więcej. Polak potrafi! 2021, cykl „Wartość tych słów zależy również od Ciebie” Yuriy Biley edycja 1/10 + 2AP Hahnemühle photo Rag Baryta 315 gsm Wrocław, 21.03.2022

**Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 5,000**

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

This work was created as part of the project *The Value of These Words Also Depends on You*, executed by the artist starting in 2021. The source of the digital collages is in photographs taken by Władysław Hasiór for his *Photo Notebook* in the 1970s. Biley updates the slogans found in one of the notes from Hasiór’s series *Roadside Poetry*, replacing certain words to achieve an effect consistent with the dynamics of today’s public debate. The phrase “Better – More: Polish Man Can” was an element of successful propaganda conducted in the 1970s by communist party chief Edward Gierek. It appeared for the first time during construction of the smelting plant at Huta Katowice, one of the era’s least successful projects. *Better – More: Polish Woman Can!* demystifies the slogan, and through a simple change to the feminine restores the agency of women, thus reinforcing and highlighting women’s real power today.

Marta Czyż



# 11. Przemek Branas



## 11. Przemek Branas

### Pocałunek (Plotka 03 z cyklu Plotka)

#### [Kiss (Gossip 03 from the series Gossip)]

2020-2021

skorupy jaj emu, łupiny orzecha drzewa  
zatwar cuchnący, akryl, modelina, miedź,  
stal, papier, klej  
emu eggshells, shells from skunk-tree  
nuts, acrylic, modelling clay, copper, steel,  
paper, glue  
27 × 51 × 40 cm

Z zębów akrylowych wykonuje się protezy, najtańsze i refundowane przez NFZ. Moi dziadkowie takie mieli, zostały po nich jako wstydlive pamiątki (obserwacja: nie chowa się ich ze zmarłym, zwłaszcza jeżeli ciało zostaje spopielone). Razem z człowiekiem tworzą hybrydę, zwłaszcza te wkręcane na tytanowy gwint. Prawdziwe zęby pozwalają na identyfikację zwłok, a przed śmiercią potrafią boleć tak, że żywy człowiek chce umrzeć. *Pocałunek* dotyczy metaforycznej sytuacji, w której bliskie osoby krzywdzą siebie nawzajem. Tworzą dysfunkcyjną relację, która powoduje dziwaczne uzależnienie od siebie. Im większy ból, tym większy nałóg, chęć sprostania nierealnym oczekiwaniom drugiej osoby, przekraczanie granic własnego dobrostanu. Choć to trudne, jedynym możliwym wyjściem jest wycofanie się, powiedzenie „stop” i zadbanie o siebie. Praca pochodzi z cyklu *Plotka*, dotyczy więc pośrednio sytuacji, w której plotki ranią. Po tym, w jaki sposób dana osoba mówi o innych, poznasz, kim jest. Plotka to dziwaczny obyczaj ludzi, powstały być może ewolucyjnie z iskania się nawzajem, budowania sieci społecznych. Mimo że wywołuje poczucie chwilowej bliskości między przekazującymi informacje, jest szkodliwa dla całego środowiska, w którym występuje.

Wiktoria Koziół

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 7,500

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

The cheapest dentures, the ones covered by the National Health Fund, are made of acrylic teeth. My grandparents had them, and they were left as embarrassing souvenirs (observation: don't bury dentures with the deceased, especially if the body is cremated). With a person, they form a hybrid, especially when the dentures are attached with titanium screws. Real teeth are used to identify bodies, and before death they can hurt so much that the person would rather be dead. *Kiss* is about a metaphorical situation where loved ones hurt each other. They form a dysfunctional relationship that results in a bizarre interdependence. The greater the pain, the greater the addiction, the desire to meet the other person's unrealistic expectations, to cross the boundaries of one's own wellbeing. As hard as it is, the only way out is to back off, say "Stop," and take care of yourself. The work comes from the series *Gossip*, so, indirectly, it concerns situations where gossip hurts. You can learn who someone is from how they talk about others. Gossip is a strange human custom, perhaps evolved from mutual grooming, building social networks. Although it evokes a sense of temporary closeness between those who share information, it is harmful to the overall community in which it occurs.

Wiktoria Koziół



## 12. Bartek Buczek



### 12. Bartek Buczek

#### Portwest A721

2022

lakierowany MDF  
varnished medium-density fibreboard  
80 × 130 cm

**Portwest A721** – trudno o bardziej techniczny tytuł i techniczną pracę. Jest to portret narzędzia – rękawic z pianki nitrylowej marki Portwest, zapewniających dobry chwyt oraz ochronę przed skaleczeniami lub uderzeniami. „Techniczny” – w przypadku prac Buczka – nie oznacza jednak „suchy i beznamiętny”. W portrecie narzędzia jest nie mniej czułości niż w przedstawieniu człowieka. Wielokrotnie powiększone, wycięte z płyty MDF, wielkie reliefowe rękawice pokryte błyszczącym lakierem zamieniają się w rodzaj fetysza. Buczek to twórca definiujący się dziś przede wszystkim jako *art handler*. Wyjście z roli artysty nie oznacza dematerializacji samej sztuki. Wręcz przeciwnie – obecnie Buczek wytwarza więcej materialnych prac niż kiedykolwiek, nie tylko własnych. Jako montażysta wystaw, techniczny i *ghost-artist* staje się wykonawcą cudzych koncepcji rozwiązującym problemy produkcyjne. W pewnym sensie to wręcz rozmiłowany w narzędziach i technologiach produkcji artystycznej formalista. **Portwest A721** jest jednocześnie pracą wydobywającą na pierwszy plan narzędzia wykorzystywane podczas montażu. Ułożenie palców w obu dłoniach rozpoznać można jako gest przytrzymywania obrazu przy ścianie, w sytuacji znanej z każdego montażu, kiedy to pracownik techniczny chwytając pracę, a osoba artystyczna i kuratorska deliberują, czy przypadkiem po przesunięciu o parę centymetrów w którąś stronę nie będzie ona wyglądać lepiej.

Piotr Policht

Sygnatura: na odwrocie: BARTEK BUCZEK PORTWEST A721 2022 (część lewa), BARTEK BUCZEK PORTWEST A721 2022 (część prawa)

Signature: on the back: BARTEK BUCZEK PORTWEST A721 2022 (left piece), BARTEK BUCZEK PORTWEST A721 2022 (right piece)

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 7,500

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

It's hard to imagine a more technical title or technical work than **Portwest A721**. It is the portrait of a tool: a pair of nitrile foam gloves from the Portwest brand, which provide a firm grip and protection against cuts or bruises. But "technical" doesn't mean "dry and passionless." The artist imparts to the portrait of a tool just as much sensitivity as a depiction of a person. Enlarged many times over, and cut out of a technical material, the huge gloves in relief, coated in gleaming lacquer, are transformed into a kind of fetish object. Buczek defines himself today primarily as an "art handler," a notion that follows in the conceptual tradition of "dropping out" of the art world. But in this case, fleeing from the role of artist does not entail dematerialization of art as such. Buczek is now creating more works than ever, and not only his own works. As an exhibition installer, a technical "ghost artist," he becomes an executor of other people's concepts, solving their production problems. He is a formalist enamoured of the tools and technologies of artistic production. **Portwest A721** is at the same time a work foregrounding the tools used during installation. The arrangement of the fingers of both hands can be recognized as the gesture of holding a painting up against the wall, a situation familiar from mounting any exhibition, when the technician grasps the work and the artist and curator debate whether it would look better if it were shifted a few inches to either side.

Piotr Policht





# 13. Kinga Burek

## 13. Kinga Burek

### Kaktus (z cyklu Wujek z Ameryki)

#### [Cactus (from the series Uncle from America)]

2023

tempera jajowa na płótnie  
egg tempera on canvas  
150 × 80 cm

Kinga Burek ukończyła malarstwo w pracowni prof. Andrzeja Bednarczyka na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest także laureatką 19. i 20. edycji Artystycznej Podróży Hestii i finalistką 45. edycji Biennale Malarstwa Bielska Jesień.

Przyglądając się obrazom Burek, możemy odnieść wrażenie, że artystka przedstawia otaczającą ją codzienność. Jej płótna wypełniają zwykłe, pospolite elementy, które budują prozaiczną, monotonną rzeczywistość. Jednak to tylko pozory, bo w tych banalnych obiektach Burek ukrywa opowieści o przemocy. Tak też jest w przypadku obrazu **Kaktus** z cyklu **Wujek z Ameryki**. To, co na nim widzimy, przy dokładniejszym przyjrzeniu się ulega zmianie. Najpierw przypomina kucającego mężczyznę, by po chwili przeobrazić się w dziwny, zielony falliczny kształt. Kim jest tytułowy wujek? Dlaczego artystka ukazała go w formie kłującej rośliny? Jaka opowieść skrywa się pod mięsistą warstwą skóry?

Marta Kudelska

Sygnatura

na odwrocie: KINGA Burek 2023 „KAKTUS”  
(seria: wujek z Ameryki) tempera jajowa

Signature

on the back: KINGA Burek 2023 „KAKTUS”  
(seria: wujek z Ameryki) tempera jajowa

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 4,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Kinga Burek earned degrees in painting at the Academy of Fine Arts in Kraków in the studio of Prof. Andrzej Bednarczyk, and art history at Jagiellonian University. She was also a laureate of the 19th and 20th editions of the Hestia Artistic Journey competition and a finalist in the 45th Bielsko Autumn Painting Biennale.

At first glance, Burek's paintings might give the impression of depicting the everyday world surrounding the artist. Her canvases are filled with common, ordinary elements, building a prosaic, monotonous reality. But that is only the surface, as Burek reveals a narrative of violence in these banal objects. That is also the case in the painting **Cactus** from the series **Uncle from America**. What we see at first undergoes a transformation upon closer viewing. First it suggests a crouching man, but then changes into a strange, green phallic shape. Who is the eponymous uncle? Why does the artist depict him in the form of a prickly plant? What story is hidden under the fleshy layer of skin?

Marta Kudelska





## 14. Monika Chlebek

### 14. Monika Chlebek

#### Welcome [Witaj]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
120 × 100 cm

Monika Chlebek, jest malarką. W latach 2006–2011 studiowała w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Leszka Misiaka. Ważną grupę wśród prac artystki stanowią przedstawienia zwierząt, a zwłaszcza psów. Cechą charakterystyczną niedawnych obrazów z tej grupy jest skupienie się na fragmencie ciała zwierzęcego modelu, zbliżenie niekiedy tak duże, że w pierwszej chwili trudno stwierdzić, na co patrzymy.

Sz szczególnie wyrazista grupa „psich obrazów” to przedstawienia ręki zanurzonej w zwierzęcej sierści, dokumentujące moment przyjaznego dotyku, głaskania, szczególnej fizycznej i uczuciowej bliskości między człowiekiem a zwierzęciem. Do tego typu prac należy **Welcome** prezentowana na tej wystawie. Tu również mamy przed oczami zbliżenie fragmentu wyostrowające symboliczną wymowę. Monika Chlebek zdaje się mówić, że jest możliwe zgodne współistnienie człowieka i przyrody, porozumienie między człowiekiem i zwierzęciem, a idąc dalej – także człowiekiem i inną/odmienną istotą. **Welcome** to płótno o dużym ładunku emocjonalnym. Odbija się w nim sposób patrzenia artystki na świat (człowiek jako integralna część natury, a nie pan świata), niezwykła wrażliwość i umiejętność wzbudzania u widza empatii za pomocą środków malarskich. Monika Chlebek potrafi namalować bliskość ponad podziałami.

Magda Kardasz

Sygnatura

na odwrocie: MONIKA CHLEBEK [wyraz przekreślony]  
„WELCOME” OLEJ | PŁÓTNO 120 × 100 2023

Signature

on the back: MONIKA CHLEBEK [word crossed out]  
„WELCOME” OLEJ | PŁÓTNO 120 × 100 2023

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 10,000

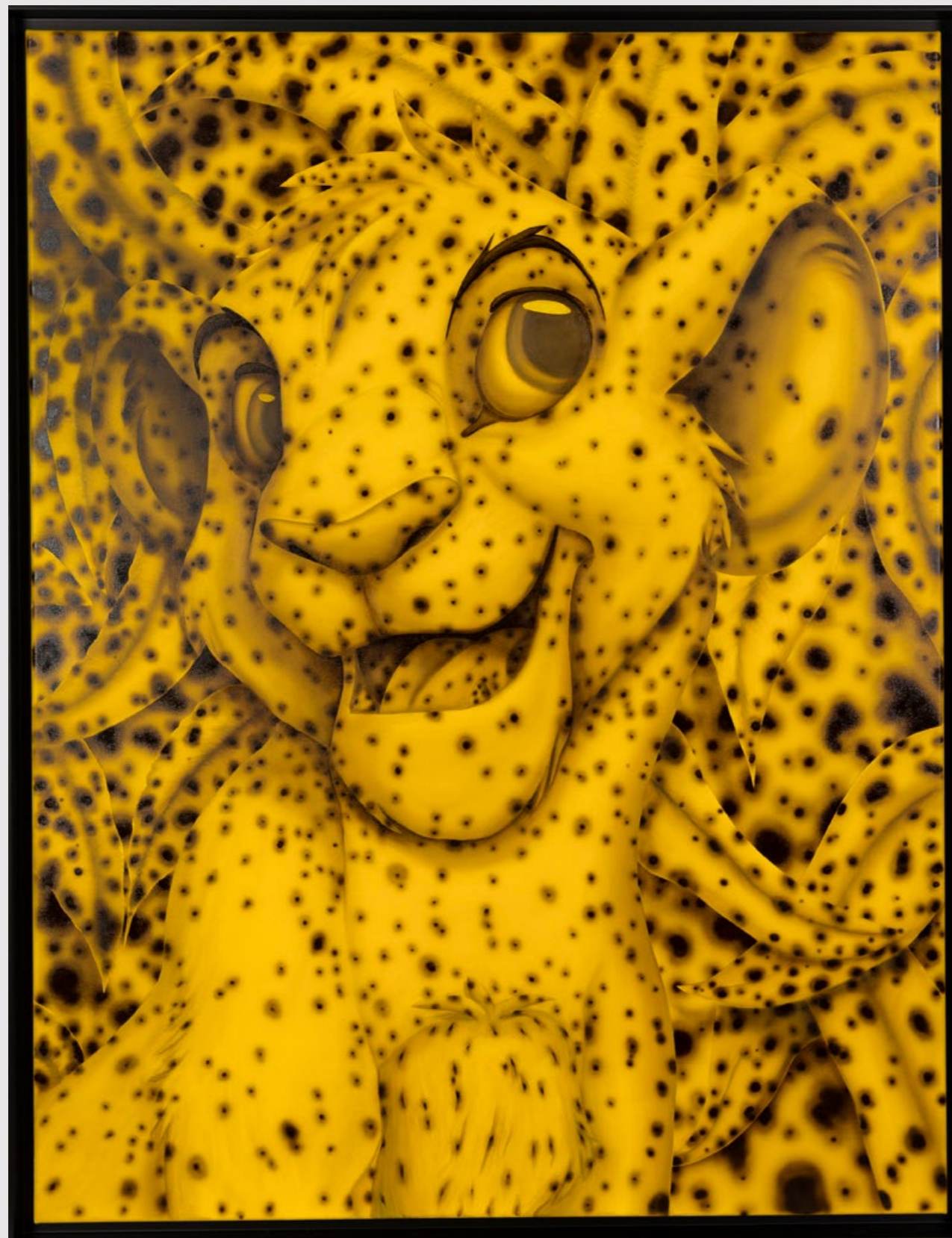
Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Monika Chlebek is a painter. In 2006–2011 she trained at the Kraków Academy of Fine Arts in Leszek Misiak’s studio. An important group among the artist’s works are depictions of animals, especially dogs. A characteristic feature of recent images from this group is a focus on a fragment of the body of the animal model, with the close-up sometimes so large it is difficult at first to tell what we are looking at.

A particularly expressive group of “dog paintings” are representations of a hand immersed in the animal’s coat, documenting a moment of friendly touch, stroking, a special physical and emotional closeness between human and animal. These works include **Welcome**, presented here. Here, too, we have before our eyes a close-up of a fragment, sharpening the symbolic meaning. Chlebek seems to say that humanity and nature can peacefully coexist, that understanding between a person and an animal is possible, and more broadly, between a person and another, different being. **Welcome** is a canvas with a strong emotional charge. It reflects the artist’s way of looking at the world (humans as an integral part of nature, not master of the world), an extraordinary sensitivity and the ability to arouse empathy in the viewer by means of painting. Chlebek can capture a closeness overcoming divisions.

Magda Kardasz





## 15. Dawid Czycz

### 15. Dawid Czycz

#### Welcome to the Jungle [Witajcie w dżungli]

2023

farba olejna (aerograf) na płótnie  
oil paint (airbrush) on canvas  
130 × 100 cm

Ciemne plamki na skórcie banana sugerują, że owoc jest słodszy od tego młodego – jeszcze zielonego. Jest to rzecz o przemijaniu. Czas ucieka. Czy wraz z jego upływem jest bardziej słodko? Czy Simba osiągnie dojrzałość i spełni swoją powinność w kręgu życia? Młody książę musi wejść w rolę ojca – króla. Czy przygniatany odpowiedzialnością zaprzeczy swojej tożsamości, zrezygnuje z beztrudnej egzystencji wśród przyjaciół i odegra swoją rolę? Nie będzie słodko. Młody lew to archetyp bohatera. Aby stać się nim, musi pokonać niezliczone przeszkody i być poddany wymyślnym próbom. To jego przeznaczenie. Źródłem życia jest las – alegoria pierwotnej natury kontestującej cywilizację. To scena odkryć, przygód i zachwyty, ale też niebezpieczeństw, lęków i konfliktów. Jak w życiu. Z księżniczkami u Disneya jest inaczej. Rzadko kiedy stają się królowymi albo władczyniami. Są pięknymi księżniczkami i to musi im wystarczyć. Witajcie w dżungli!

Paweł W. Witkowski

Sygnatura

na odwrocie: Dawid Czycz „Welcom to the Jungle” Olej |  
płótno 130 | 100 2023

Signature

on the back: Dawid Czycz „Welcom to the Jungle” Olej |  
płótno 130 | 100 2023

Cena wywoławcza

Starting price

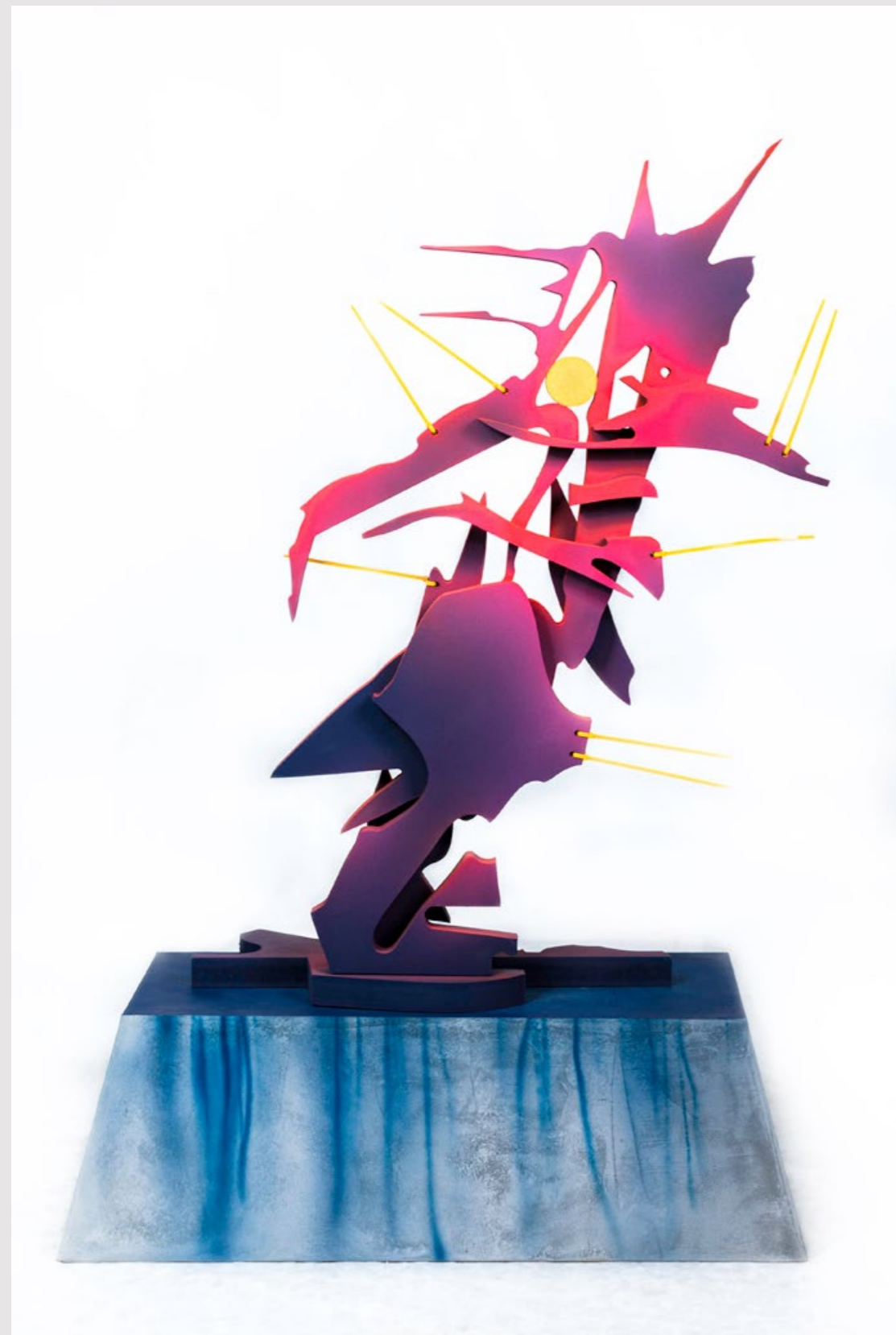
PLN 10,000

Dzięki uprzejmości Artysty i Galerii Nocny Art Patrol  
Courtesy of the Artist and Nocny Art Patrol Gallery

Dark spots on a banana skin suggest that the fruit is sweeter than a young, green one. It is about transition. Time is fleeting. As it flows, does it grow sweeter? Will Simba reach maturity and fulfil his duty in the circle of life? The young prince must assume the role of his father the king. Weighed down by responsibility, will he deny his identity, give up his carefree existence among his friends, and play his part? It won't be sweet. The young lion is the archetype of a hero. To become one, he must overcome countless obstacles and be subjected to elaborate trials. That is his destiny. The source of life is the forest – an allegory of primordial nature versus civilization. It is a scene of discoveries, adventures and delights, but also of dangers, fears and conflicts. As in life. It's different for Disney princesses. They rarely become queens or rulers. They are beautiful princesses, and that will have to be enough for them. Welcome to the jungle!

Paweł W. Witkowski





# 16. Norbert Delman

## 16. Norbert Delman

### Grotto 12

#### [Grota 12]

2023

MDF barwiony lakierem,  
tworzywa sztuczne  
varnish-stained medium-density  
fibreboard, plastics  
140 × 93 × 35 cm

Praca Norberta Delmana jest częścią większej instalacji rzeźbiarskiej eksponowanej w tym roku na wystawie **Grotto** w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu.

Tytułowa „grota” stanowiła zamknięty habitat, w którym panowała ciemność wyostrażająca wszystkie zmysły. Do uszu dobiegał szmer kapiącej wody, zaś wzrok obejmował tylko te detale, na które padł snop światła płynącego z latarek. Realizacje nawiązywały do stalagmitów i stalaktytów – formacji skalnych w istocie od siebie niezależnych, a jednak pozostających w dialogu, których spotkanie rozłożone jest na setki lat. Owe dzieła natury, będące owocem grawitacji i potęgi przyrody, opowiadają o uniwersalnych potrzebach.

Prace Delmana są poetycką refleksją o pragnieniu kontaktu, tęsknocie za bliskością, marzeniu o połączeniu, które w istocie okazują się formą iluzji, echem fantazji niemożliwych do spełnienia.

Katarzyna Piskorz (HOS Gallery)

Sygnatura  
na dole podstawy: Delman 2023.

Signature  
at the bottom of the base: Delman 2023.

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 12,000**

Dzięki uprzejmości Artysty i HOS Gallery  
Courtesy of the Artist and HOS Gallery

This piece by Norbert Delman is part of a larger sculptural installation shown this year at the **Grotto** exhibition at the Elektrownia Mazovian Centre for Contemporary Art in Radom.

The “grotto” from the title is a closed habitat ruled by darkness, sharpening all the senses. The murmur of dripping water reaches the ears, and vision focuses only on the details where the flashlight beam falls. The sculptural form alludes to stalagmites and stalactites – rock formations essentially independent of each other, but frozen in dialogue, an encounter spread over hundreds of years. These works of nature, the fruit of gravity and natural forces, speak to universal needs.

Delman’s works are a poetic reflection on the desire for contact, a longing for closeness, a dream of connection, which proves to be a form of illusion, an echo of unfulfillable fantasies.

Katarzyna Piskorz (HOS Gallery)





## 17. Jagoda Dobecka

### 17. Jagoda Dobecka

#### Rodzeństwo

#### [Siblings]

2022

farba akrylowa na płótnie  
acrylic paint on canvas  
100 × 120 cm

Obraz *Rodzeństwo* przedstawia trzy żaby na tle mrocznej otchłani. Dwie małe, tytułowe rodzeństwo, obejmuje górująca nad nimi duża żaba-opiekunka. Wszystkie mają wyraźnie pogodne miny, dzięki czemu wydają się niezwykle urocze, wręcz słodkie. Podobnie ich mowa ciała, splecenie w objęciach, emanuje dobrą energią i ciepłem. To przedstawienie szczęśliwej, kochającej się rodziny, w której wyjątkowa relacja rodzeństwa otoczona jest parasolem bezpieczeństwa przez dorosłą żabę.

Jagoda Dobecka w swoich obrazach, instalacjach i działaniach performatywnych często odnosi się do świata roślin i zwierząt, by mówić o ludzkich emocjach i relacjach. Projekty artystki mają charakter osobisty, wydarzenia z życia ujmują w baśniowe ramy pełne symbolicznych przedstawień i atmosfery niesamowitości. Podobnie obraz *Rodzeństwo* mógłby być sceną wyjętą z nostalgicznej bajki o wzajemnej opiece, beztrudnej zabawie i rodzinnej miłości.

Tomasz Pawłowski

Sygnatura

na odwrocie: JAGODA DOBECKA · RODZEŃSTWO · [serce]  
2022 akryl, 100 × 120

Signature

on the back: JAGODA DOBECKA · RODZEŃSTWO · [heart]  
2022 akryl, 100 × 120

Cena wywoławcza

Starting price

PLN 7,000

Dzięki uprzejmości Artystki

Courtesy of the Artist

The painting *Siblings* depicts three frogs against a dark abyss. The two little siblings of the title are embraced by a large guardian frog towering over them. They all have bright, cheerful expressions, which makes them seem charming, even sweet. Similarly, their body language, entwined in an embrace, radiates positive energy and warmth. It is a depiction of a happy, loving family in which the special sibling relationship is protected by the safety umbrella of an adult frog.

In her paintings, installations and performances Jagoda Dobecka often draws from the world of plants and animals to speak of human emotions and relationships. The artist's projects are personal, presenting real-life events in a fairy-tale frame full of symbolic representations and an atmosphere of wonderment. Similarly, the painting *Siblings* could be a scene from a nostalgic fairy tale about mutual concern, carefree play, and family love.

Tomasz Pawłowski





## 18. Monika Drożyńska

### 18. Monika Drożyńska

#### Ecce Homo Homo

2023

haft ręczny na tkaninie bawełnianej  
hand embroidery on cotton fabric  
18 × 40,5 cm

Sygnatura

na licu przy dolnej krawędzi po lewej haftem: MONIKA DROŻYŃSKA 2023

Signature

embroidered on the front on the lower left edge: MONIKA DROŻYŃSKA 2023

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 3,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Praca ta należy do serii *Myśli srebrne i złote*. Tym razem Monika Drożyńska poddaje przekształceniu frazę „Ecce homo” (łac. oto człowiek), czyli słowa przypisywane Poncjuszowi Piłatowi prezentującemu ludowi żydowskiemu ubiczowanego Chrystusa w koronie cierniowej.

Charakterystyczne zabiegi językowe cechujące prace artystki to gra z brzmieniem, transkrypcją i znaczeniem słów czy używanie powtórzeń, jak np. w: *Dolce vita wita* czy *American dream is dream*, pochodzących z tej samej serii.

Stosując powtórzenie słowa *homo*, artystka niejako wzmacnia swoją wypowiedź. Pracę tę można zatem odczytać jako wołanie o człowieczeństwo i sprawiedliwość dla osób marginalizowanych i wykluczanych. Można widzieć w niej również dobitny komentarz do promowanej przez obecną władzę postawy pogardy wobec inności i grup mniejszościowych.

Katarzyna Krysiak (Galeria Foksal)

This work belongs to Monika Drożyńska's series *Silver and Golden Thoughts*. This time she twists the phrase *Ecce homo* (Latin for "behold the man"), supposedly said by Pontius Pilate when he presented to the Jewish people the scourged Christ in a crown of thorns.

The linguistic manoeuvres characterizing the artist's works include playing with the sound, transcription and meaning of words, or using repetition, as in *Dolce Vita Wita* and *American Dream Is Dream*, from the same series.

By repeating the word *homo*, the artist reinforces her statement. The work can be read as a call for humanity and justice for marginalized and excluded people. One can also see in it a sharp commentary on the attitude of contempt for otherness and minority groups promoted by the current government.

Katarzyna Krysiak (Galeria Foksal)





# 19. Monika Drożyńska

## 19. Monika Drożyńska

### Odpoczynek to forma oporu [Rest Is a Form of Resistance]

2023

haft ręczny na tkaninie bawełnianej  
hand embroidery on cotton fabric  
20 × 39 cm

Jest to praca z liczącej ponad sto haftów serii *Myśli srebrne i złote*, rozpoczętej przez artystkę w 2015 roku. Składają się na nią lapidarne wypowiedzi wyhaftowane na prostokątach kolorowych tkanin. Formalnie nawiązują one do ludowej makatki z umieszczoną centralnie maksymą, otoczoną barwnym, najczęściej roślinnym dekokrem.

Zawsze celne, czasem przewrotne, są to u Drożyńskiej frazy zaczerpnięte z obserwowanej z uwagą rzeczywistości: z napisów na murach, fragmentów usłyszanych rozmów czy komentarzy do bieżącej sytuacji politycznej. Innym razem otrzymujemy przekształcone cytaty z literatury, prasy lub reklamy.

Drożyńska używa haftu jako narzędzia wypowiedzi artystycznej i analizy społecznej. Haftowanie traktuje też jak technikę pisania i przepisywania. Swoje prace określa „pisanymi haftem”, sytuując je między nieformalnym pismem ręcznym a uprzywilejowanym drukiem.

Tytuł *Odpoczynek to forma oporu* jest bezpośrednim odniesieniem do wydanej w 2022 roku książki amerykańskiej poetki i artystki Tricii Hersey *Rest Is Resistance: A Manifesto*, w której zachwala ona wyzwalamą rolę wypoczynku i nadaje mu rangę generatora mocy do walki z systemowym uciskiem.

Katarzyna Krysiak (Galeria Foksal)

Sygnatura  
na licu przy dolnej krawędzi po lewej haftem: MONIKA  
DROŻYŃSKA 2023

Signature  
embroidered on the front on the lower left edge: MONIKA  
DROŻYŃSKA 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 3,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

This is a work from a series of over a hundred embroideries, *Silver and Golden Thoughts*, launched by the artist in 2015 – concise statements embroidered on rectangles of colourful fabrics. Formally, they allude to folk tapestry with a centrally placed maxim, surrounded by colourful, usually floral decoration.

Always on point, often perverse, in Drożyńska's work these are phrases drawn from a closely observed reality – from graffiti on walls, snatches of overheard conversations, or commentary on the current political situation. Other times they are twisted quotes from literature, journalism or advertising.

Drożyńska uses embroidery as an instrument of artistic expression and social analysis. She also treats embroidery as a technique for writing and rewriting. She refers to her works as “written embroidery,” placing them between informal handwriting and privileged print.

The title is a direct reference to the 2022 book by the American poet and artist Tricia Hersey, *Rest Is Resistance: A Manifesto*, in which she praises the liberating role of relaxation and raises it the status of a generator of power to fight systemic oppression.

Katarzyna Krysiak (Galeria Foksal)





## 20. Edward Dwurnik

### 20. Edward Dwurnik

#### Prognozy [Forecasts]

1984

ołówek, cienkopis na papierze  
pencil, fineliner on paper  
50 × 65 cm

*Prognozy* są przykładem bardzo charakterystycznego dla sztuki Edwarda Dwurnika opisywania na gorąco polskiej rzeczywistości doby realnego socjalizmu. Tym samym praca ta ciekawie koresponduje z cyklem *Robotnicy*, rozwijanym przez artystę od początku lat 70. Na tym rysunku z elementami kolażu przedstawia on grupę osób, które intensywnie debatuja i snują prognozy na temat kondycji oraz przyszłości Polski. Niektóre z postaci mają na głowach polskie flagi. Za plecami mężczyzny widocznego na pierwszym planie znajdują się, wycięte z czasopisma „Żołnierz Polski”, rysunki małych pojazdów bojowych i czołgów. Jest rok 1984 i widmo stanu wojennego wciąż pozostaje żywe, podobnie jak obawa przed wejściem Rosjan do Polski. Z drugiej strony zaczyna dominować przekonanie o braku innej opcji niż dogadanie się dwóch stron sporu politycznego w Polsce: partii komunistycznej i opozycjonistów związanych z Solidarnością. Dwurnik w *Prognozach* wykorzystuje charakterystyczne dla swojej twórczości przerysowanie i groteskę, jednak w sposób znacznie bardziej stonowany niż w innych pracach z tego okresu.

Łukasz Ronduda

Sygnatura  
na licu w prawym dolnym narożniku: E. DWURNIK.,  
powyżej: 1984

Signature  
on the front, in the lower right corner: E. DWURNIK.,  
above: 1984

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 7,000

Dzięki uprzejmości Poli Dwurnik i Fundacji  
Edwarda Dwurnika

Courtesy of Pola Dwurnik and Edward  
Dwurnik Foundation

*Forecasts* is an example of the immediate capturing of reality in the era of “real socialism” in Poland, so characteristic of the art of Edward Dwurnik. Thus this work intriguingly corresponds with the *Workers* series developed by the artist starting in the early 1970s. In this drawing, with elements of collage, he depicts a group of people intensely debating and exchanging predictions of the future condition of Poland. Some of the characters have Polish flags on their heads. Behind the man visible in the foreground, there are drawings of small combat vehicles and tanks, cut out from the magazine *Żołnierz Polski* (The Polish Soldier). It is 1984, and the spectre of martial law still lingers, as does the fear of a Russian invasion of Poland. On the other hand, the conviction is beginning to prevail that there is no other option than for the two sides of the political dispute in Poland – the communist party and the Solidarity-linked opposition – to come to terms. In *Forecasts*, Dwurnik employs the exaggeration and grotesque typically found in his work, but in a more subdued way than in other pieces from this period.

Łukasz Ronduda





## 21. Pola Dwurnik

### 21. Pola Dwurnik

#### Rytuał [Ritual]

2013

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
70 × 70 cm

Pola Dwurnik deklaruje się jako artystka poślubiona malarstwu, ale – spragniona nowych doświadczeń – rzeźbi, tworzy kolaże i historie obrazkowe, rapuje, prezesuje Fundacji Edwarda Dwurnika. Dużo rysuje.

*Rytuał* to obraz, na którego przykładzie można dać krótki wykład o najważniejszych wątkach w jej twórczości. Malarstwo Dwurnik jest osobiste. Autoportrety, w których wciela się w inne postaci, pozwalają spojrzeć jej na siebie z dystansu odgrywanej roli. Ważnym odnośnikiem jest dla niej czarownica Alcyna z eposu rycerskiego *Orland szalony* (1516) Ludovica Ariosta. Rozpustna kobieta korzysta ze swojej mocy, aby przemieniać byłych kochanków w zwierzęta. Pola często dialoguje z innymi tekstami kultury, tu akurat zoomorfizuje za pomocą pędzla, aby tym narzędziem punktować pierwotną naturę.

Dla mnie jest to obraz uwikłania w relację, w której pozostaje się stroną bierną, zależną od kaprysów miłości, gdzie kocia pieszczota jest reglamentowana, a jej podaż nie zaspokaja człowieczego popytu. Musi wystarczyć tyle, co kot napłakał – pozwolenie na zanurzenie palców w futrze, nigdy pod włos, zawsze na autonomicznej kociej ścieżce.

Katarzyna Nalezińska

Sygnatura

na odwrocie: Pola Dwurnik Rytuał / Ritual 10.2013 Seria Główna / The Main Series

Signature

on the back: Pola Dwurnik Rytuał / Ritual 10.2013 Seria Główna / The Main Series

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 7,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Pola Dwurnik declares herself to be an artist wed to painting – but hungry for new experiences, she sculpts, creates collages and illustrated stories, raps, and heads the Edward Dwurnik Foundation. She draws a lot.

The painting *Ritual* could serve as the basis for a brief lecture on the key aspects of Pola Dwurnik's work. Her painting is personal. Self-portraits in which she impersonates other characters allow her to view herself from the distance of the role she plays. A touchstone for her is the witch Alcina from the knightly epic *Orlando Furioso* (1516) by Ludovico Ariosto. A dissolute woman uses her powers to turn former lovers into animals. Pola often dialogues with other cultural texts, and here she uses her brush to underscore primal nature.

For me, it depicts the entanglement in a relationship where you remain the passive party, dependent on the whims of love, where feline caresses are rationed and in too-short supply to satisfy human desire. The cat's meow must suffice – licence to run your fingers through its fur, never against the grain, always along the autonomous feline path.

Katarzyna Nalezińska





## 22. Łukasz Dziędzic

### 22. Łukasz Dziędzic

#### The End [Koniec]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
200 × 140 cm

Sygnatura

na odwrocie: Łukasz Dziędzic 'The End' oil | canvas,  
200 × 140 cm 2023

Signature

on the back: Łukasz Dziędzic 'The End' oil | canvas,  
200 × 140 cm 2023

**Cena wywoławcza**

**Starting price**

**PLN 12,000**

Dzięki uprzejmości Artysty

Courtesy of the Artist

Obraz-przepowiednia, a może raczej obraz-dokument. Jak stopklatka wycięta z filmu, w którym napis „The End”, niesiony podmuchem wiatru, przelatuje nad leśnym krajobrazem, przynosząc ze sobą lekkość i błogość, a może przewrót i przesilenie?

Zrywa się wiatr historii, tych mikro – osobistych, intymnych, rodzinnych, jak i tych w skali makro – apokaliptycznych, kryzysowych, dziejowych.

Brzask lub zmierzch. Słońce schowane za horyzontem wyznacza nasze codzienne „Nowe”.

„Koniec” unosi się, ulatuje i znika, dając przestrzeń dla „Początku”.

Zmiana jest uwolnieniem.

Emilia Orzechowska

A painting/prophecy, or perhaps a painting/document? A freeze-frame from a film with the inscription “The End,” swirled by a gust of wind over a forest landscape, bringing with it lightness and bliss, or maybe revolution and crisis?

The winds of history are shearing off – micro, intimate, family histories, and macro, apocalyptic, epochal histories.

Dawn or dusk, the sun beyond the horizon marks our everyday “new.”

“The End” rises, flies off and disappears, making room for “The Beginning.”

Change is liberation.

Emilia Orzechowska





## 23. Monika Falkus

### 23. Monika Falkus

#### Złożenie do łóżka

##### [Embedding]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
95 × 165 cm

Monika Falkus jest artystką, która konstruuje swoje wypowiedzi w sposób złożony, sięgając do własnych doświadczeń, ikonografii historii sztuki czy współczesnej kultury. Poruszane tematy przetwarza przede wszystkim na język malarski oraz realizacje wideo. Pracując, Monika stara się spoglądać z różnych perspektyw, a jej „historie” stanowią subiektywną opowieść o miłości, kobiecości, seksualności czy potrzebie szukania relacji oraz skrajnych emocjach, jakie wiążą się z tym procesem.

Płótno *Złożenie do łóżka* nawiązuje do słynnego obrazu włoskiego malarza barokowego, Caravaggia, zatytułowanego *Złożenie do grobu*. Motyw bezwładnego ciała Jezusa artystka zastąpiła figurą kobiety, przytłoczoną i zdominowaną przez męską postać. Całość obrazuje w charakterystyczny dla siebie sposób bliski surrealistycznej stylistyce. Ciała nakładają się na siebie, przenikają, są zdeformowane, rozczłonkowane, wydłużone. Ta pozornie pojedyncza scena przy bliższym oglądzie staje się opowieścią złożoną z warstw ukazujących różne momenty i etapy stosunku płciowego bez obopólnej zgody. Kolorystyka podkreśla opresyjność tej sytuacji. W kompozycji dominuje bezwład ciała pozbawionego wyboru i świadomości, odrętwienie, które wynika z agresji. *Złożenie do łóżka* to praca mówiąca o symbolicznym uśmierceniu intymności.

Piotr Lisowski

Sygnatura  
na odwrocie: MONIKA FALKUS ZŁOŻENIE DO ŁÓŻKA 2023  
Signature  
on the back: MONIKA FALKUS ZŁOŻENIE DO ŁÓŻKA 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 25,000

Dzięki uprzejmości Artystki i Galerii Szarej  
Courtesy of the Artist and Szara Gallery

Monika Falkus is an artist who constructs her expressions in a complex manner, drawing on her own experiences, the iconography of art history, and contemporary culture. She processes her motifs primarily into paintings and video projects. As she works, Falkus tries to look from different perspectives, and her “stories” are a subjective narrative of love, femininity, sexuality, the need to seek relationships, and the emotional extremes associated with this process.

The canvas *Embedding* alludes to the famed painting by the Italian Baroque artist Caravaggio *The Entombment of Christ*. Falkus replaces the motif of Jesus' lifeless body with the figure of a woman overshadowed and dominated by a male figure. She depicts the totality in her distinctive quasi-surrealist style. The bodies overlap and interpenetrate; they are deformed, dismembered, stretched. What seems like a single scene becomes, upon closer inspection, a narrative composed of layers depicting various moments and stages of non-consensual sex. The colours emphasize the oppressiveness of the situation. The composition is dominated by the inertia of a body deprived of choice and awareness, the numbness resulting from aggression. *Embedding* is a work about the symbolic killing of intimacy.

Piotr Lisowski





## 24. Michał Frydrych

### 24. Michał Frydrych

#### Kości, cukierki, chemiczna miłość

#### [Bones, Sweets, Chemical Love]

2020

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
130 × 150 cm

Gdyby chciał przedstawić Michała Frydrycha jednym słowem, należałoby w pierwszej kolejności nazwać go malarzem, nie tracąc jednak z oczu jego rzeźb językowych, neonowych kompozycji, realizacji w przestrzeni publicznej, obiektów, a także działań post-artystycznych i artystycznych. Artysta łączy konceptualny sposób myślenia o konstrukcji dzieła sztuki z fascynacją psychodelią. Specjalne miejsce w jego twórczości zajmuje kwestia napięcia między dyskursywnym a zmysłowym i cielesnym wymiarem doświadczenia wizualnego (a także egzystencjalnego, politycznego czy społecznego).

*Kości, cukierki, chemiczna miłość* to obraz, który Frydrych w charakterystyczny dla siebie sposób buduje na sprzecznościach po to, by je dialektycznie przekraczać. Przed nami ekspresyjna kompozycja pełna słodkich barw, erotycznych skojarzeń, organicznych motywów, mitologicznych sugestii i innych halucynacji – figuratywnych tropów, które wiodą prosto ku kosmosowi abstrakcji.

Stach Szablowski

Sygnatura  
na odwrocie: FRYDRYCH "KOŚCI, CUKIERKI CHEMICZNA MIŁOŚĆ" 2020

Signature  
on the back: FRYDRYCH "KOŚCI, CUKIERKI CHEMICZNA MIŁOŚĆ" 2020

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 7,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

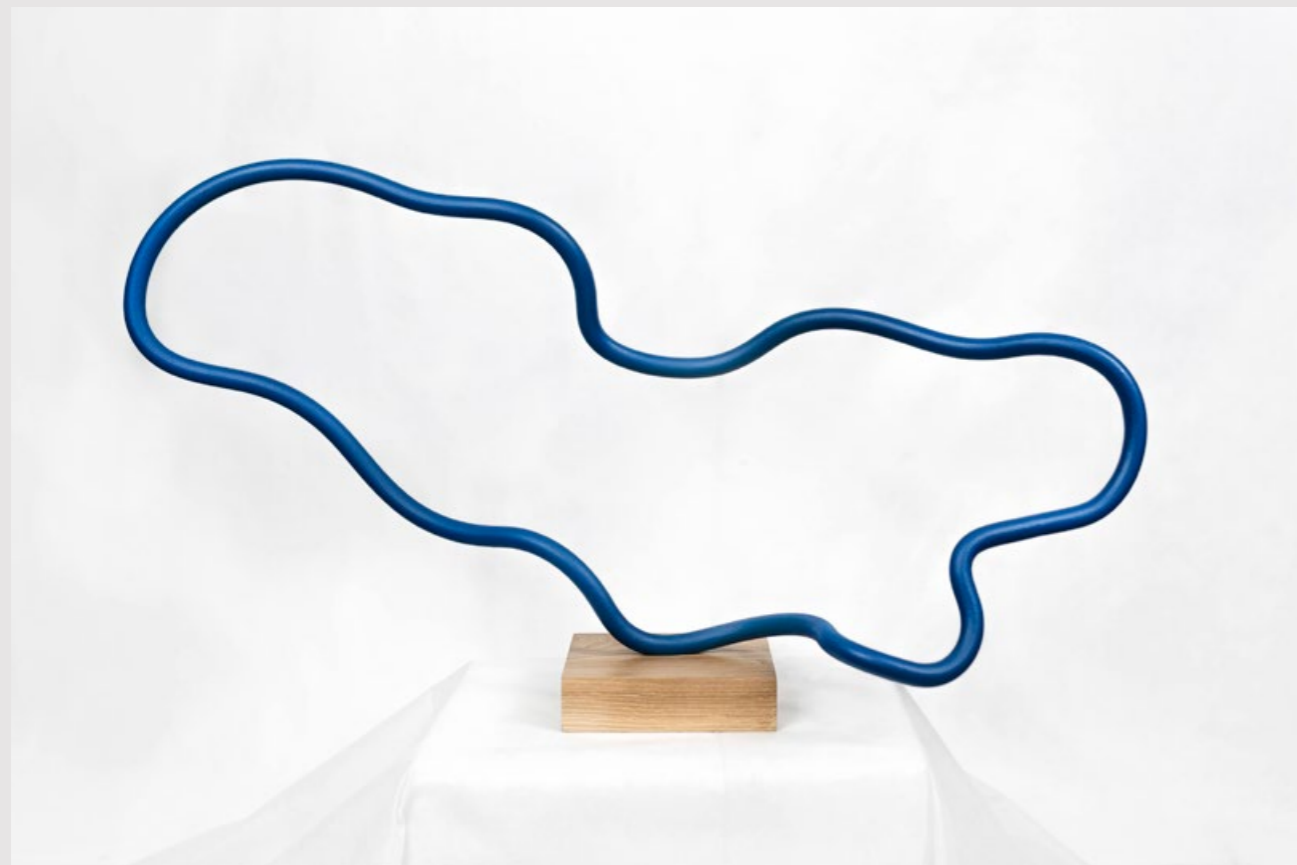
If I had to identify Michał Frydrych in one word, I would first have to call him a painter, but without losing sight of his linguistic sculptures, neon compositions, projects in public space, objects, and his post-artistic and activist initiatives. He combines a conceptual manner of thinking about the construction of a work of art with a fascination for psychedelia. The tension between the discursive dimension, and the sensual and corporeal dimension of visual experience (as well as existential, political and social experience), holds a special place in his work.

*Bones, Sweets, Chemical Love* is a painting in which Frydrych characteristically builds on contradictions only to overcome them dialectically. We behold an expressive composition full of sweet colours, erotic associations, organic motifs, mythological suggestions and other hallucinations – figurative clues leading straight to the cosmos of abstraction.

Stach Szablowski



## 25. Józef Gałązka



### 25. Józef Gałązka

#### Pętla nr 12/2023

#### [Loop no. 12/2023]

2023

stal, drewno dębowe, farba akrylowa  
steel, oak wood, acrylic paint  
42 × 78 × 21 cm

Praktyka artystyczna Józefa Gałązki może być widziana jako nieustanne poszukiwanie nowych form rzeźbiarskiego wyrazu. Testowanie możliwości wybranych technik i mediów rzeźbiarskich wiąże się często z przekroczeniem ich nazbyt sztywno pojętych granic. Artysty nie można przy tym uznać za formalistę, jego twórczość głęboko zanurzona jest w wymiarze społecznym i osobistej historii.

W rzeźbach z serii *Pętla* Gałązka nawiązuje do rysunków Władysława Strzemińskiego. Charakterystycznie rozdygotana linia w obrazach łódzkiego awangardzisty była wyrazem zafascynowania fizjologią widzenia, zwłaszcza zjawiskiem powidoku. Kształty te, tworzące organiczne formy, pojawiły się również w jednej z najbardziej przejmujących prac poświęconych Zagładzie: *Moim przyjaciółom Żydom*.

Gałązka dokonuje przeniesienia płaskich form na realizacje przestrzenne, zachowując przy tym pełnię dynamizmu. Czerpanie z estetyki początków poprzedniego wieku do sięgnięcia do – wydawałoby się – granic nowoczesnej formy abstrakcyjnej. Czy można sobie wyobrazić coś „nowocześniejszego”?

Bernard Wnuk

Sygnatura  
na spodzie podstawy odciśnięte: PĘTLA NO 12/2023  
Signature  
imprinted on the underside of the base: PĘTLA NO 12/2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 4,500

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Józef Gałązka's artistic practice may be seen as an endless quest for new forms of sculptural expression. Testing the possibilities of selected sculptural techniques and media often means crossing too rigidly defined boundaries between them. But in this respect the artist cannot be regarded as a formalist – his work is deeply immersed in the social dimension and personal history.

In the sculptures from the *Loops* series, Gałązka alludes to drawings by the Łódź-based avant-garde artist Władysław Strzemiński. The characteristic trembling line in Strzemiński's work expressed his fascination with the physiology of vision, particularly the phenomenon of the afterimage. These shapes, creating organic forms, also appeared in one of his most moving works on the Holocaust, *To My Jewish Friends*.

Gałązka transfers flat forms to spatial projects, while maintaining the fullness of dynamism. Drawing on the aesthetics from the early 20th century appears to be an effort to reach the limits of contemporary abstract form. Can we imagine anything more “modern”?

Bernard Wnuk





## 26. Józef Gałązka

### 26. Józef Gałązka

#### Pętla nr 13/2023, Pętla nr 16/2023

#### [Loop no. 13/2023, Loop no. 16/2023]

2023

stal, drewno dębowe, farba akrylowa  
steel, oak wood, acrylic paint  
93 × 20 × 15 cm, 38 × 29 × 8 cm

Praktyka artystyczna Józefa Gałązki może być widziana jako nieustanne poszukiwanie nowych form rzeźbiarskiego wyrazu. Testowanie możliwości wybranych technik i mediów rzeźbiarskich wiąże się często z przekroczeniem ich nazbyt sztywno pojętych granic. Artysty nie można przy tym uznać za formalistę, jego twórczość głęboko zanurzona jest w wymiarze społecznym i osobistej historii.

W rzeźbach z serii *Pętla* Gałązka nawiązuje do rysunków Władysława Strzemińskiego. Charakterystycznie rozdygotana linia w obrazach łódzkiego awangardzisty była wyrazem zafascynowania fizjologią widzenia, zwłaszcza zjawiskiem powidoku. Kształty te, tworzące organiczne formy, pojawiły się również w jednej z najbardziej przejmujących prac poświęconych Zagładzie: *Moim przyjaciółom Żydom*.

Gałązka dokonuje przeniesienia płaskich form na realizacje przestrzenne, zachowując przy tym pełnię dynamizmu. Czerpanie z estetyki początków poprzedniego wieku do sięgnięcia do – wydawałoby się – granic nowoczesnej formy abstrakcyjnej. Czy można sobie wyobrazić coś „nowocześniejszego”?

Bernard Wnuk

Sygnatura  
na spodzie podstawy odciśnięte: PĘTLA NO 13/2023  
Signature  
imprinted on the underside of the base: PĘTLA NO 13/2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 9,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Józef Gałązka's artistic practice may be seen as an endless quest for new forms of sculptural expression. Testing the possibilities of selected sculptural techniques and media often means crossing too rigidly defined boundaries between them. But in this respect the artist cannot be regarded as a formalist – his work is deeply immersed in the social dimension and personal history.

In the sculptures from the *Loops* series, Gałązka alludes to drawings by the Łódź-based avant-garde artist Władysław Strzemiński. The characteristic trembling line in Strzemiński's work expressed his fascination with the physiology of vision, particularly the phenomenon of the afterimage. These shapes, creating organic forms, also appeared in one of his most moving works on the Holocaust, *To My Jewish Friends*.

Gałązka transfers flat forms to spatial projects, while maintaining the fullness of dynamism. Drawing on the aesthetics from the early 20th century appears to be an effort to reach the limits of contemporary abstract form. Can we imagine anything more “modern”?

Bernard Wnuk





## 27. Weronika Gęsicka

### 27. Weronika Gęsicka

#### Jungftak #1 (z cyklu Encyklopedia)

#### [Jungftak #1 (from the series Encyclopedia)]

2023

druk pigmentowy na papierze archiwalnym  
pigment printing on archival paper  
40 × 50 cm  
ed. 1/3 + 2 AP

Weronika Gęsicka jest artystką wizualną. Zdobyła wiele nagród, w tym Paszport „Polityki” za rok 2019 w kategorii „Sztuki wizualne” (2020). Jej prace publikują „The Guardian”, „The New York Times”, prezentują je galerie na całym świecie. Gęsicką interesują zjawiska kulturowe, które dają możliwość manipulowania rzeczywistością. Cykl *Encyklopedia*, z którego pochodzi praca *Jungftak #1*, został zainspirowany fałszywymi hasłami znalezionymi w encyklopediach, słownikach i leksykonach. Pełniły funkcję znaków wodnych, jednocześnie przyczyniając się do dezinformacji. Artystka ilustruje je zmanipulowanymi przez siebie fotografiami stockowymi (jak w prezentowanej pracy) oraz obrazami stworzonymi przy pomocy sztucznej inteligencji. Hasło „Jungftak” pochodzi z *New Twentieth Century Dictionary* (Webster 1943) i opisuje perskiego ptaka, którego samiec miał tylko jedno skrzydło – prawe, a samica – lewe. Zamiast brakującego skrzydła samiec miał haczyk z kości, a samica – oczko. Tylko dzięki połączeniu haka i oka ptaki były w stanie latać. Opierając się na historii, artystka zadaje pytania o współczesne narzędzia do manipulowania treściami. Dziś wszyscy rozmawiamy o sztucznej inteligencji, o szansach, ale chyba częściej o zagrożeniach, jakie ze sobą niesie. Czy już żyjemy w czasach, gdy czytając tekst lub patrząc na zdjęcie, zadajemy sobie pytanie: czy to prawda?

Katarzyna Sagatowska

Sygnatura

na odwrocie: Jungftak #1 / Encyclopaedia 2023 1/3 + 2 A.P.  
Weronika Gęsicka

Signature

on the back: Jungftak #1 / Encyclopaedia 2023 1/3 + 2 A.P.  
Weronika Gęsicka

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 4,000

Dzięki uprzejmości Artystki i Galerii Jednostka  
Courtesy of the Artist and Jednostka Gallery

Weronika Gęsicka has won numerous awards, including the 2019 Polityka Passport for the visual arts. Her works are published in *The Guardian* and *The New York Times*, and shown in galleries around the world. Gęsicka is interested in cultural phenomena enabling the manipulation of reality. The series *Encyclopedia*, from which the work *Jungftak #1* derives, was inspired by fictitious entries in encyclopedias, dictionaries and atlases. They serve as watermarks, but also spread disinformation. The artist illustrates them using stock photos which she manipulates (as in this work) and images generated using artificial intelligence. The entry “Jungftak” was found in Webster’s *New Twentieth Century Dictionary* (1943) and is defined as a Persian bird. The male of the species had a single (right) wing and the female only a left wing. In place of the missing wing, the male had a bone hook and the female an eye. By linking the hook into the eye, the birds could fly. Drawing on history, the artist raises questions about contemporary tools for manipulating content. Today everyone is talking about AI and the opportunities (or more often threats) it brings. Are we already living in a time when, reading a text or looking at a picture, we ask ourselves, “Is it true?”

Katarzyna Sagatowska





## 28. Ksenia Gryckiewicz

### 28. Ksenia Gryckiewicz

#### Opiekunka

#### [Carer]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
65 × 60 cm

Białoruska malarka Ksenia Gryckiewicz portretuje pełne napięcie i niepokoju niejednoznaczne konfiguracje gestów oraz zależności. Korzystając ze swojego wizerunku, wskazuje na role i oczekiwania społeczne, a także na wymagania wobec samej siebie. Intymne sytuacje wydają się czasami pełne empatii, ale mogą również stać się nośnikami władzy, zarówno tej dochodzącej do głosu w życiu prywatnym, jak i w kraju, w którym urodziła się i wychowała artystka.

Gryckiewicz obserwuje osobiste doświadczenia z dystansu, niejako odcinając się od nich i traktując samą siebie jako Innego. Patrzy z perspektywy partykularnej, kontekstualizując w sposób proponowany przez koncepcję feministycznej etyki troski. Choć nie odkrywa szczegółów, to nie dąży do uniwersalizmu – skłania odbiorcę do spojrzenia przez pryzmat własnych doświadczeń.

wanda gallery

Sygnatura  
na odwrocie: Ksenia Gryckiewicz "Opiekunka" 2023  
Signature  
on the back: Ksenia Gryckiewicz "Opiekunka" 2023

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 9,000**

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Belarusian painter Ksenia Gryckiewicz portrays ambiguous configurations of gestures and dependencies full of tension and anxiety. Using her own image, she points to social roles and expectations, as well as the demands she makes of herself. Intimate situations sometimes seem full of empathy, but they can also become a carrier of power, whether exerted in private life or across the country where the artist was born and raised.

Gryckiewicz observes personal experiences from a distance, somehow cutting herself off from them and treating herself as a different person. She looks from a particular perspective, contextualizing in a manner proposed by the concept of the feminist ethics of care. Without revealing details, she does not strive for universalism. She makes the viewer look through the prism of their own experiences.

wanda gallery





## 29. Aneta Grzeszykowska & Jan Smaga

29. Aneta Grzeszykowska  
i Jan Smaga

### Archiwum prywatne (Nasiona łopianu)

#### [Private Archive (Burdock Seeds)]

2009 (2023)

druk pigmentowy na papierze archiwalnym  
pigment printing on archival paper  
50 × 40 cm

Tytuł cyklu sugeruje, że oglądamy coś, czego nie powinniśmy zobaczyć. Osobista, intymna przestrzeń dwójki osób staje się czymś publicznym. Co jeśli te zdjęcia nigdy nie miały być przeznaczone dla naszych oczu? Tytułowa prywatność stawia również pod znakiem zapytania kontekst artystyczny pracy. Bo może czasem również artyści chcą odpocząć od tworzenia sztuki i po prostu zrobić sobie zdjęcie?

Istotny wpływ na odbiór tych fotografii ma technika. Wszystkie prace z cyklu **Archiwum prywatne** wykonano wielkoformatowym aparatem na klisze 8 × 10 cali. Coś, co mogło sprawiać wrażenie szybkiego, niezobowiązującego ujęcia, okazuje się skrzętnie zaplanowanym, wystudiowanym dziełem klasycznej fotografii. Zdjęcie z nasionami łopianu doskonale wpisuje się w szereg innych projektów Grzeszykowskiej i Smagi, w których granica między życiem prywatnym a sztuką jest konsekwentnie zacierana.

Tomasz Szymański

Sygnatura

na odwrocie: ARCHIWUM PRYWATNE (NASIONA ŁOPIANU) 2009; AP Grzeszykowska SMAGA

Signature

on the back: ARCHIWUM PRYWATNE (NASIONA ŁOPIANU) 2009; AP Grzeszykowska SMAGA

Cena wywoławcza

Starting price

PLN 5,000

Dzięki uprzejmości Artystów

Courtesy of the Artists

The title of the series suggests that we are seeing something we shouldn't see. The personal, intimate space of a couple becomes a public thing. What if these photos were never intended for our eyes? The "privacy" in the title also throws into question the artistic context of the work. Perhaps sometimes artists, too, want to take a break from making art and just take a picture of themselves?

The technique has a significant impact on the reception of these photographs. All the works from the **Private Archive** series were made with a large-format camera on 8 × 10-inch film. What might give the impression of a quick, casual shot turns out to be a carefully planned, studied work of classic photography. The photo with burdock seeds fits perfectly into a number of other projects by Grzeszykowska and Smaga where the boundary between private life and art is consistently blurred.

Tomasz Szymański





## 30. Ania Grzymała

30. Ania Grzymała

### Obcy świat [Stranger World]

2022

farba akrylowa na płótnie  
acrylic paint on canvas  
100 × 75 cm

Ania Grzymała jest malarką i pisarką, jej opowieści są plastyczne, a obrazy narracyjne. **Obcy świat** to obraz sprzężony fabularnie z archetypiczną opowieścią: powstał jako plakat do etiudy filmowej pod tym samym tytułem. Pojawienie się w przygranicznej wiosce osoby obcej etnicznie i kulturowo zakłóca monotony, a przy tym oswojony rytm życia ojca i syna. Rywalizacja o kruche dobra, takie jak uwaga i sympatia, doprowadza do wypędzenia przybysza. Osią obrazu jest postać jedząca posiłek w kuchni pokrytej lamperią. Pospolity obiad jako emblemat tutejszości zderza się z obcością maski wywiedzionej z kultur pozaeuropejskich. Niedopasowanie podlega egzotyzacji. Maski unieważnia tożsamość, materia odczłowiecza, a brak ust pozbawia mowy. Ostro zakończony otok maski odpycha i rani jak zasieki. Obraz umożliwia postawienie uniwersalnych pytań o szczelność wspólnoty i przepuszczalność jej granic.

Paweł Brylski

Sygnatura  
na odwrocie: ANNA GRZYMAŁA  
Signature  
on the back: ANNA GRZYMAŁA

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 10,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Ania Grzymała is a painter and a writer. Her stories are artistic, and her paintings are narrative. **Stranger World** is a painting coupled with an archetypal story. It was created as a poster for a short film with the same title. The appearance in a border village of a stranger from a different ethnicity and culture disrupts the monotonous but tame rhythm of a father and son's life. In the competition for precious goods, such as attention and sympathy, the newcomer is driven off. The painting turns around a figure eating a meal in a panelled kitchen. A common dinner as an emblem of the locality clashes with the strangeness of a mask derived from non-European cultures. The mismatch is exoticized. The mask invalidates identity, the material dehumanizes, and the lack of a mouth strips the character of speech. The sharp edge of the mask repels and wounds like barbed wire. The painting poses universal questions about the cohesiveness of community and the permeability of its borders.

Paweł Brylski





# 31. Hekla Studio (Monika Proniewska, Paulina Ufnal) i Marta Orlikowska

## 31. Hekla Studio (Monika Proniewska, Paulina Ufnal) i Marta Orlikowska

### Kompozycja I [Composition I]

2023

monotypia na tkaninie  
monotype on fabric  
185 × 182 cm

Bezpośrednią inspiracją do zaprojektowania tkaniny artystycznej stała się identyfikacja graficzna tegorocznej edycji projektu **Refugees Welcome**. Jej autorki ze studia graficznego Hekla we współpracy z Martą Weroniką Orlikowską połączyły w **Kompozycji I** elementy techniki krawieckiej oraz szlachetnych technik druku.

Do wykonania patchworku posłużyły fragmenty innych tkanin pozostałych po pracach krawieckich – w ten sposób, zamiast stać się odpadem, zyskały nową funkcję. Zaczęły pełnić rolę surowca do różnorodnych zabiegów graficznych i testowania technik szlachetnego druku. Wzory, przetarcia, faktury tworzone za pomocą farby układają się w abstrakcyjny wzór przechodzący płynnie z materiału na materiał. **Kompozycja I**, prócz bycia przykładem pracy w myśl zasady **less waste**, jest celebrowaniem różnorodności, która potrafi zgrać się w abstrakcyjny obraz, mogący z powodzeniem pełnić również funkcje użytkowe jak dekoracyjna zasłona.

Szymon Maliborski

Sygnatura

na odwrocie: Hekla Studio (Monika Proniewska, Paulina Ufnal) i Marta Weronika Orlikowska „Composition I”, 2023

Signature

on the back: Hekla Studio (Monika Proniewska, Paulina Ufnal) i Marta Weronika Orlikowska „Composition I”, 2023

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 1,200

Dzięki uprzejmości Artystek  
Courtesy of the Artists

The immediate inspiration for designing this artistic textile was the visual identity of this year's edition of the Refugees Welcome project. The creators of the logo from the graphics studio Hekla, in cooperation with Marta Weronika Orlikowska, combined in **Composition I** elements of tailoring techniques with fine printing.

Fragments of fabric left after from tailoring were used to make a patchwork – thus gaining a new function instead of becoming waste. They served as a raw material for various graphic treatments and testing of printing techniques. Patterns, abrasions and textures created with paint form an abstract pattern that passes smoothly from material to material.

In addition to being an example of working in line with the “less waste” principle, **Composition I** is a celebration of diversity, combined into an abstract image, which can also successfully perform utilitarian functions such as a decorative curtain.

Szymon Maliborski



## 32. Teresa Jakubowska



### 32. Teresa Jakubowska

#### Czekając na wiatr [Waiting for the Wind]

1971

linoryt na papierze czerpanym  
linocut on handmade paper  
63,5 × 49 cm

Teresa Jakubowska jest baczna obserwatorką życia i rzeczywistości. Od lat 50. tworzy linoryty, które z grubsza można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza to wnikliwe reportaże, dla których punkt wyjścia stanowi życie prywatne i osobiste doświadczenia. Druga grupa, do której można zaliczyć pracę ofiarowaną przez artystkę na aukcję *Refugees Welcome*, to przedstawienia symboliczne.

W twórczości Jakubowskiej szczególnie lubię wątki wnoszone przez wszelkiego rodzaju przedmioty, dzięki którym symbolicznie można było oderwać się od siermiężnej rzeczywistości lat powojennych: maszyny latające, drabiny czy liny pozwalające spacerować nad głowami niezlicznego tłumu.

W pracy Teresy Jakubowskiej *Czekając na wiatr* z 1971 roku widzimy grupę postaci, które uczepione nasion mniszka lekarskiego czekają na podmuch wiatru, aby wzbić się i poszybować gdzieś wysoko. Początkowo uznałem, że są to ludzie pragnący „wiatru zmian” i transformacji społecznej. Po rozmowie z artystką wiem jednak, że praca ma charakter osobisty: przedstawia zakochanych, czekających na ten jedyny moment w życiu i doświadczenie czegoś wyjątkowego.

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny

Sygnatura  
na licu: „Czekając na wiatr” Teresa Jakubowska 1971

Signature  
on the front: „Czekając na wiatr” Teresa Jakubowska 1971

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 3,000

Dzięki uprzejmości Artystki i Heleny Kreowskiej  
Courtesy of the Artist and Helena Kreowska

Teresa Jakubowska is a keen observer of life and reality. Since the 1950s she has created linocuts which can roughly be divided into two categories. The first are penetrating reportage for which the touchstone is private life and personal experience. The second group, to which the work offered by the artist for the *Refugees Welcome* auction belongs, are symbolic representations.

In Jakubowska's oeuvre, I particularly like the aspects introduced by various types of objects enabling a symbolic escape from the harsh reality of the post-war years: flying machines, ladders or tightropes for walking above the heads of the hostile crowd.

In Jakubowska's piece *Waiting for the Wind*, from 1971, we see a group of characters clinging to dandelion seeds, waiting for a gust of wind to carry them off and glide somewhere high. Initially, I thought these were people desiring the “winds of change” and social transformation. But after talking with the artist, I know that the work is personal. It shows lovers awaiting the singular moment in their lives when they will experience something special.

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny





## 33. Piotr Janas

### 33. Piotr Janas

#### Orzeł [Eagle]

2015

farba olejna, emalia chlorokauczukowa  
na płótnie  
oil paint, chlorinated rubber enamel  
on canvas  
142 × 100 cm

Orzeł na obrazie Piotra Janasa wysącza się z ciemnej, groźnej plamy. Z charakterystycznym dla siebie mistrzostwem uwypuklenia kontrastów, Janas zestawia kanciastą sylwetkę orła (ostrzy dziób, wystający pazur, zdekonstruowane skrzydło) z rozlewającą się formą, kształtem przypominającą kolejne przetworzenie konturu orła, lecz zbliżoną już bardziej do wyjętych na światło dzienne trzewi.

Pomimo licznych kontekstów politycznych, które nasuwają się w obliczu tak przepoczwarczonego symbolu orła (przywołanie niemiecko-austriackiego dwugłowego czarnego orła; metafora dla politycznej dezintegracji Polski; szyderstwo z militarystycznego orła amerykańskiego), być może najciekawszy jest tu gest przekazania tej sugestywnej politycznej pracy na aukcję, z której dochód wesprze programy pomocy osobom z doświadczeniem uchodźczym. Janas, najpierw wyśmiewając sam symbol orła poprzez jego deformację, a następnie, co charakterystyczne, nie wyjaśniając żadnych politycznych sugestii ani konotacji i pozostawiając interpretację widzowi, wydaje się dodawać kolejną, tym razem kontekstową, warstwę znaczeniową.

Maria Prokesz

Sygnatura  
na odwrocie: PIOTR JANAS 2015 „ORZEŁ”  
Signature  
on the back: PIOTR JANAS 2015 „ORZEŁ”

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 25,000**

Dzięki uprzejmości Artysty i Fundacji Galerii Foksal  
Courtesy of the Artist and Foksal Gallery Foundation

The eagle on Piotr Janas' canvas oozes out from a dark, menacing blot. With his characteristic mastery of accentuating contrasts, Janas juxtaposes the eagle's jagged silhouette (a sharp beak, an extended claw, a deconstructed wing) with a spilling form resembling yet another permutation of the eagle's shape, but suggestive of viscera brought to light.

Despite the numerous political contexts arising in the face of the thus disfigured symbol of an eagle (an evocation of the German-Austrian double-headed black eagle; a metaphor for the political disintegration of Poland; a caricature of the militaristic American eagle), perhaps the most interesting here is simply the act of gifting such a politically suggestive work to an auction, the proceeds from which will support programmes aiding refugees. Janas, having mocked the silhouette of the eagle itself, then, characteristically, having not explained any of the political implications or connotations and leaving the interpretation up to the viewer, seems to be adding another, this time contextual, layer of meaning.

Maria Prokesz





## 34. Agata Jarosławiec

### 34. Agata Jarosławiec

#### Kładliśmy to na karb losu [We Notched It Up to Fate]

2023

silikon barwiony, papier, imitacja kamienia  
coloured silicone, paper, imitation stone  
50 × 40 cm

Agata Jarosławiec opowiada o przeszłości przez pryzmat narracji dotyczących doświadczeń chłopów i chłopek, których losy znajdują nieliczne uwierzytelnienia w postaci świadectw pisanych. Bada ludową historię, koncentrując się na ciele i skumulowanej w nim wielopokoleniowej traumie. Przywołuje obrazy przemocy wpisanej w system pańszczyźniany i równocześnie poszukuje narzędzi, które umożliwią zbliżenie do tego, co wyparte ze świadomości zbiorowej.

Opowieść o wyzysku powraca w pracy *Kładliśmy to na karb losu*, w której ciało jest traktowane jako narzędzie do budowania kapitału. Jarosławiec zestawia ze sobą silikonową imitację posiniaczonej skóry i żłobioną ramę, przy której tworzeniu inspirowała się formą karbu, jednego z nielicznych materialnych śladów po pańszczyźnie. Kij ten był nacinany w celu zapisania liczby np. wykonanych dniówek i służył do rozliczania zobowiązań. Po umówionym czasie rozłupywano go na pół i oddawano zainteresowanym jako dowód, że umówione obowiązki zostały wykonane.

Marta Lisok

Sygnatura

na odwrocie oprawy: A. JAROSŁAWIEC  
„KŁADLIŚMY TO NA KARB LOSU” 2023

Signature

on the back of the frame: A. JAROSŁAWIEC  
„KŁADLIŚMY TO NA KARB LOSU” 2023

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 2,500

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Agata Jarosławiec relates the past through the prism of narratives about the experiences of peasants, whose fate is rarely memorialized in written records. She studies folk history, focusing on the body and the multi-generational trauma accumulated in it. She evokes images of the violence inherent in the system of serfdom, and also seeks tools helping us reach what is repressed from the collective consciousness.

The story of exploitation returns in the work *We Notched It Up to Fate*, where the body is treated as a tool to build capital. Jarosławiec juxtaposes a silicone imitation of bruised skin and a grooved frame, the creation of which was inspired by the form of a tally stick, one of the few material traces of serfdom. The stick was notched to record items such as daily wages and was used to settle debts. After the agreed time, the tally stick was split in half and given to the parties as proof that their contractual duties had been discharged.

Marta Lisok





## 35. Ola Jasionowska

### 35. Ola Jasionowska

#### Bez tytułu

#### [Untitled]

2023

plakat, wydruk giclée  
poster, giclée printing  
100 × 70,7 cm

Artystka jest ilustratorką i projektantką graficzną. Jej prace charakteryzuje wyrazisty rysunek i mocny kolor.

Ola Jasionowska stworzyła plakat nawiązujący do jednej z okolicznościowych świątecznych grafik, które były rozwieszane w Warszawie. Na plakatach widniał napis „Każdemu bez wyjątków Wesołych Świąt”. Kampania wzbudziła kontrowersje i oburzenie w konserwatywnych mediach. Grafika, która posługuje się sloganem „Everyone Is Welcome in Saxon Garden” („Każdy jest mile widziany w Parku Saskim”), operująca kolorami zaczerpniętymi z flagi uchodźczej Yary Said, dobrze wpisuje się w temat wystawy oraz odsyła do stałego zainteresowania artystki kwestią gościnności. Prostota hasła, którego pierwotna wersja wywołała groteskową krytykę, pokazuje tolerancję jako wartość wielowymiarową. Akcentuje także wagę akceptacji dla samego siebie i swojego otoczenia.

Marta Czyż

Sygnatura  
na odwrocie: Ola Jasionowska – bez tytułu – 2023  
Signature  
on the back: Ola Jasionowska – bez tytułu – 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 2,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Ola Jasionowska is an illustrator and graphic designer whose works are characterized by bold outlines and strong colours.

Here she has created a poster alluding to posters hung in Warsaw during the Christmas season, which read “Happy Holidays to Everyone.” That campaign sparked controversy and outrage in the conservative media. The slogan “Everyone Is Welcome in Saxon Garden,” using colours from Yara Said’s Refugee Nation flag, suits the theme of the exhibition and stresses the artist’s abiding interest in the issue of hospitality. The simplicity of the slogan, the original version of which sparked grotesque criticism, shows tolerance as a multidimensional value. It also emphasizes the importance of acceptance for yourself and your surroundings.

Marta Czyż





## 36. Emilia Kina

### 36. Emilia Kina

#### Bez tytułu [Untitled]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
100,5 × 80 cm

Emilia Kina jest artystką, która w swoich pracach malarskich zgłębia relacje pomiędzy obrazem a obiektem, pomiędzy płaskim przedstawieniem na płótnie a przedmiotem, który działa w przestrzeni. Stąd stałym tematem jej obrazów jest draperia, falujący w zmiennym rytmie materiał. Niedaleko tu do koncepcji obrazu jako okna na świat (z firaną) czy obrazu-zastony jako kwintesencji malarstwa i jego zdolności do imitacji. Jest to więc malarstwo, które zastanawia się nad samym medium i jego możliwościami. Zdarza się, że artystka dodaje do niego elementy drewnianej konstrukcji, wówczas zawieszona w przestrzeni kompozycja nabywa dodatkowej zwiewności i delikatności.

Z bardziej współczesnych tropów da się przywołać jej zainteresowania fotografią i fotograficznym tłem, które wykorzystywano do przesłonięcia lub wyłonienia na nim różnorodnych obiektów. Kotara jest więc narzędziem inscenizacji, rekwizytem, który staje się elementem jakiejś skonstruowanej historii, a czasem zastoną dla tajemnicy. Zastona – tak jak maska – przesłania to, co pod nią, skrywa to, co niedostępne dla wzroku, w domyśle bardziej prawdziwe, faktyczny obraz kogoś lub czegoś. Ten efekt teatralny – kurtyna, która się nie odsłania, nie tyle każe obejść się smakiem, ile daje szansę, aby uważniej przypatrzeć się zastonnie i uruchomić wyobraźnię.

Szymon Maliborski

Sygnatura  
na odwrocie: EMILIA KINA 2023 BEZ TYTUŁU  
100,5 × 80 × 4 CM  
Signature  
on the back: EMILIA KINA 2023 BEZ TYTUŁU  
100,5 × 80 × 4 CM

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 20,000**

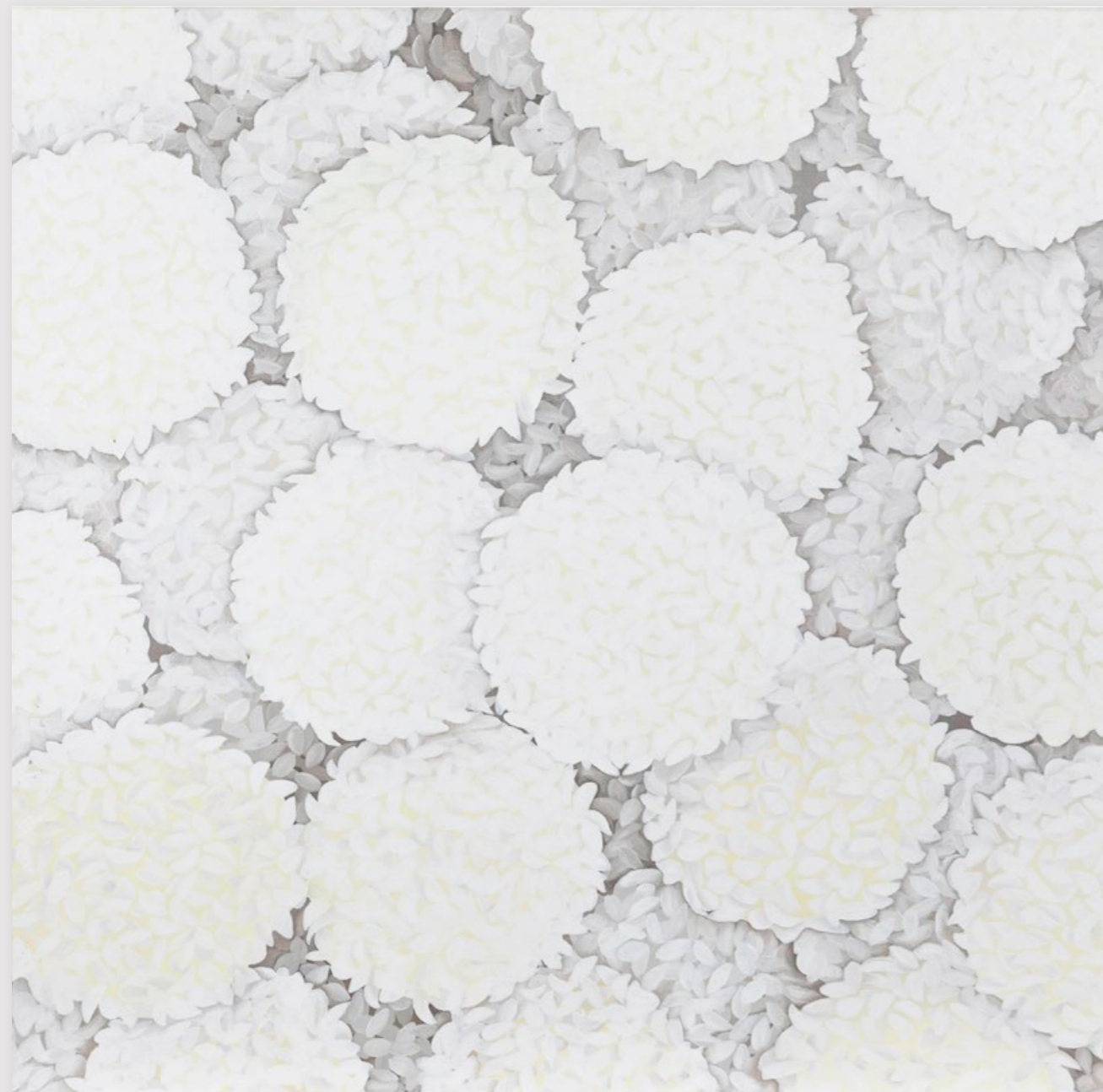
Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

In her paintings, Emilia Kina explores the relationship between image and object, between a flat representation on canvas and an object that functions in space. Hence, a constant theme of her paintings is drapery, material waving in varying rhythms. It is not far from the concept of painting as a window onto the world (with a curtain) or a painting-curtain as the quintessence of painting and its capacity for imitation. So this is a painting that reflects on the medium itself and its possibilities. Sometimes the artist adds elements of a wooden structure to it, and then the compositions suspended in space acquire additional airiness and delicacy.

From more contemporary themes, we may recall her interest in photography and the photographic background, against which various objects could be obscured or highlighted. Thus the curtain is a staging tool, a prop that becomes an element of a constructed story and sometimes a veil for mystery. A veil, like a mask, obscures what is underneath it, hides what is inaccessible to the eye, implicitly truer, the real image of someone or something. This theatrical effect – a curtain that doesn't open – doesn't just make you look at it with pleasure, but gives you a chance to look more closely at the curtain and activate your imagination.

Szymon Maliborski





## 37. Karolina Konopka

### 37. Karolina Konopka

#### Kokosowe kulki [Coconut Balls]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
100 × 100 cm

„Powiedz mi, co jesz na deser, a powiem Ci, kim jesteś” – mogłaby powiedzieć Karolina Konopka, malarka i autorka rzeźb, instalacji wideo, tekstów. Jej prace ze spektakularnej serii *Tortologia* – prezentowanej w katowickim BWA i często opisywanej jako jeden z najlepszych dyplomów w Akademii Sztuk Pięknych w 2020 roku – krążyły wokół społecznej, politycznej i symbolicznej warstwy dekoracyjnych rzeźb-ciast. Jak zauważa pochodząca ze Śląska artystka, torty towarzyszą nam od pierwszych dni (świętowanie narodzin) do samego końca (torty funeralne). Podobnie słodczyce: przynoszone w prezencie, na pocieszenie, z gratulacjami czy podziękowaniami.

Co mogą do nas mówić kokosowe kulki pokrywające szczelnie metr kwadratowy płótna, namalowane z pietyzmem, uważnością na detal, w kilku odcieniach bieli przechodzącej w perłową szarość? Czy jest to opowieść o uwodzącej słodczy, czy może o społeczeństwie złożonym z bardzo podobnych do siebie osób? Kto ma jej pod dostatkiem, a dla kogo jest nieosiągalnym luksusem i symbolem lepszego świata?

Pytań pojawia się tyle, ile ziaren cukru w torcie, a jeszcze więcej, jeśli zestawimy *Kokosowe kulki* z drugim podarowanym na aukcję obrazem artystki: przedstawieniem ciemnych, kolorowych *Maczków*.

Józefina Bartyzel

Sygnatura  
na odwrocie: KAROLINA KONOPKA KOKOSOWE KULKI  
OL/PŁ 2023

Signature  
on the back: KAROLINA KONOPKA KOKOSOWE KULKI  
OL/PŁ 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 5,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

“Tell me what you eat for dessert and I will tell you who you are,” Karolina Konopka might say. The spectacular series *Tortology*, by this painter and creator of sculptures, video installations and texts, was presented at the BWA gallery in Katowice and often described as one of the finest diploma works from the Katowice Academy of Fine Arts in 2020. It revolves around the social, political and symbolic layers of decorative sculpture cakes. As the Silesian artist points out, cakes accompany us from our earliest days (birthday cakes) to the very end (cakes served at the wake after our funeral). Similarly with sweets, given as presents to cheer us up, with congratulations or thanks.

What could the coconut balls tightly covering a square metre of canvas, painted with reverence and attention to detail, in several tones of white shading into pearl grey, have to say to us? Is it a tale of seductive sweetness, or perhaps about a society composed of very similar people? Who is cloyingly satiated by it, and for whom is it an unattainable luxury and a symbol of a better world?

More questions arise than there are grains of sugar in a cake – and even more if we juxtapose *Coconut Balls* with the other painting by the same artist donated to the auction: the depiction of dark, colourful *Sugar Poppy Pralines*.

Józefina Bartyzel





## 38. Karolina Konopka

### 38. Karolina Konopka

#### Maczki [Sugar Poppy Pralines]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
100 × 100 cm

Głęboki czekoladowy brąz tu i ówdzie udekorowany jest posypką: błyskają perłowe biele, żółcie, zielenie. Na dopracowanym, wykonanym z pietyzmem obrazie Karoliny Konopki podziwiamy stosik, który niemal lśni, a jednocześnie przyzywa obietnicę matowej słodyczy, rozplywającej się na języku. Nieuważny obserwator mógłby uznać, że to zdjęcie, naprawdę duże zbliżenie słodkich kuleczek nazywanych „maczkami”.

Takie maczki byłyby idealnym uzupełnieniem kokosowych kulek na wspólnej paterze z przekąskami – mogłyby podbijać serca dzieci na kinderbalach, wzruszać nostalgiczne pary w barach kawowych, uprzyjemniać korporacyjne narady. Siedzą jednak oddzielnie, raczej stłoczone, na oddzielnym płótnie. Artystka, która w pracy ze słodkościami – tortami, rzeźbami przeskalowanych ciasteczek, obrazami czy pracami wideo o drażnieniu tuneli w śląskim deserze zwanym kopą – za fasadą z lukru pokazuje ważne zjawiska społeczne, ludzkie postawy, potrzeby, relacje. Stworzyła niegdyś tort strajkowy, którym skutecznie można by miotać na barykadach (i są na to badania!). Czy w jej dwóch obrazach przekazanych na aukcję widzimy obietnicę przyjemności? A może raczej smutną konstatację społecznego podzielenia? Psssst! Słodka tajemnica.

Józefina Bartyzel

Sygnatura  
na odwrocie: KAROLINA KONOPKA MACZKI OL/PŁ 2023  
Signature  
on the back: KAROLINA KONOPKA MACZKI OL/PŁ 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 5,000

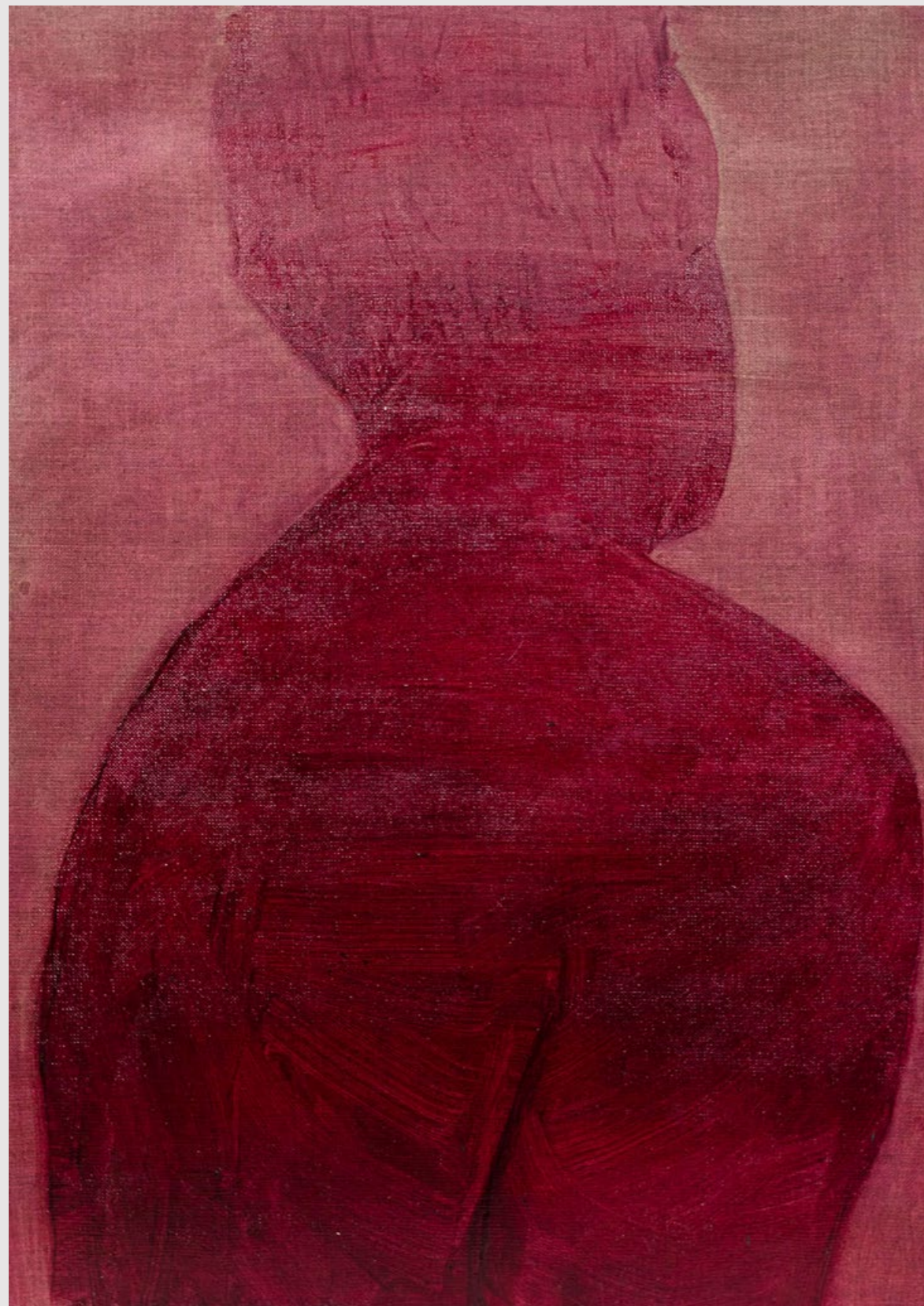
Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

The deep chocolate brown is decorated with sprinkles here and there – flashes of pearly whites, yellows and greens. In Karolina Konopka's refined, meticulously crafted painting, we admire a pile of goodies that nearly gleams, but at the same time evokes the promise of a matte sweetness that melts on the tongue. A casual observer might assume this is a photo, a tight close-up of the sweet poppyseed balls called "maczki".

These sugar poppy pralines would be the perfect complement to coconut balls on a mixed platter of snacks. They could win over children at play dates, touch the hearts of nostalgic couples in cafés, and speed the passing of corporate meetings. But they huddle apart, on a separate canvas. This artist works with sweets – cakes, sculptures of oversized cookies, paintings, and video works about tunnelling through a Silesian *kopa* (a creamy, mounded holiday dessert of coconut, dried fruit and liqueur) – to illustrate important social phenomena, human attitudes, needs and relationships behind a façade of icing. She once created a "strike cake" that could be effectively thrown at barricades (this is backed by research!) Do we see a promise of pleasure in her two paintings donated to the auction? Or rather a sad observation of social divisions? Psssst! It's a sweet secret.

Józefina Bartyzel





## 39. Jan Kowal

### 39. Jan Kowal

#### I tak nie usłyszysz [They Won't Listen Anyway]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
70 × 50 cm

Jan Kowal pochodzi ze śląsko-opolskiej wsi Piotrówka, obecnie mieszka i pracuje w Katowicach. Za pomocą sztuk wizualnych bada tematykę tożsamości wsi, pańszczyzny i dziedzictwa chłopskiego, z którym zdaniem artysty oraz wielu współczesnych mu twórców i badaczy nie rozliczyliśmy się jeszcze jako naród. W swoich działaniach konfrontuje się z najbliższym otoczeniem, poszukując nowych punktów zaczepienia dla partycypacyjnej współpracy. Jego twórczość wpisuje się w dostrzegalne w Polsce działania z pogranicza sztuk wizualnych i aktywizmu w przestrzeni wsi, których nośnym przykładem jest twórczość Daniela Rycharskiego. Jan Kowal jest finalistą konkursów Artystyczna Podróż Hestii, Videonews, Młode Wilki, Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w roku 2021.

Na obrazie *I tak nie usłyszysz* widzimy odwróconą postać. Trudno stwierdzić, czy jest ona w ruchu, czy w spoczynku, jednak zarówno jej ułożenie względem widza, kompozycja z poświatą, jak i kolorystyka obrazu sugerują dystans, odłączenie i brak nadziei. Kowal w swojej twórczości nierzadko koncentruje się na fragmentach ludzkich ciał, które wycina z otoczenia i pozostawia – często dosłownie – nagimi na tle poświaty. W niektórych przedstawieniach ciałom towarzyszą rośliny, wyjątkowo ukazane kłosa czy wysokie trawy, tu jednak widzimy samotną postać i nie mamy złudzeń – tytuł pracy mówi wszystko o tej sytuacji.

Matylda Dobrowolska

Sygnatura  
na odwrocie: Jan Kowal 2023 i tak nie słyszę  
Signature  
on the back: Jan Kowal 2023 i tak nie słyszę

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 6,000

Dzięki uprzejmości Artysty i Galerii Szarej  
Courtesy of the Artist and Szara Gallery

Jan Kowal, from the Opole/Silesia village of Piotrówka, now lives and works in Katowice. He uses the visual arts to explore issues of rural identity, serfdom and the peasant heritage, which, according to Kowal and many contemporary artists and researchers, Poland has not yet come to terms with as a nation. In his practice, he confronts his immediate environment, seeking new starting points for participatory cooperation. His work fits within a trend in Poland combining art and activism in the rural space (a prominent example is the work of Daniel Rycharski). Kowal was a finalist in the Hestia Artistic Journey, Videonews and Young Wolves competitions and for a scholarship from the Minister of Culture and National Heritage in 2021.

In the painting *They Won't Listen Anyway*, we see an inverted figure. It is difficult to tell whether it is in motion or at rest, but its position in relation to the viewer, the composition with an afterglow, and the colours of the painting suggest distance, disconnection, and hopelessness. In his work, Kowal often focuses on fragments of human bodies, which he excises from the surroundings and leaves – literally – naked against a glowing background. In some representations, the bodies are accompanied by vegetation, flashing ears of wheat or tall grass, but here we see a lonely figure and have no illusions – the title of the work says everything about the situation.

Matylda Dobrowolska





## 40. Adam Kozicki

### 40. Adam Kozicki

#### Linia, która nie istnieje [A Line That Doesn't Exist]

2023

tusz akrylowy (aerograf) na płótnie  
acrylic ink (airbrush) on canvas  
130 × 130 cm

Twórczość Adama Kozickiego jest rozpięta między postartystycznymi projektami – takimi jak *Biuro Pomysłów Artystycznych* – stanowiącymi formę ironicznego komentarza na temat produkcji artystycznej, a figuratywnymi pracami malarskimi. Podejmowane przez artystę tematy, wśród których zaznaczają się m.in. sytuacja młodych osób na rynku sztuki, policyjna przemoc czy nowe formy protestu, zdaje się łączyć przenikliwa krytyka różnych wymiarów neoliberalnej opresji.

Obraz *Linia, która nie istnieje* prezentowany był wcześniej na wystawie o wymownym tytule *Budzę się w miejscu, w którym żaden człowiek nie zdoła żyć*, odbywającej się w przestrzeni 66P Subiektywnej Instytucji Kultury we Wrocławiu. Zimnoszarawe płótno wzbudza niepokój. Rozmazane, dezorientujące przedstawienie lasu staje się tłem dla wybijającego się swoją wyrazistością drutu kolczastego. Zasięg wydaje się brutalnie narzucać porządek chaosowi pulsującemu wokół. Kontrast ten ukazuje granicę, rozumianą zarówno w sposób dosłowny, jak i filozoficzny – jako miejsce domagające się ustalenia tożsamości narodowej, płciowej czy klasowej. W kontekście obecnej sytuacji politycznej praca Adama Kozickiego staje się interwencją wobec dominujących, nacjonalistycznych obrazów sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

Bernard Wnuk

Sygnatura  
na odwrocie: ADAM KOZICKI linia, która nie istnieje  
Signature  
on the back: ADAM KOZICKI linia, która nie istnieje

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 10,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Adam Kozicki's work stretches between post-artistic projects, such as the *Bureau of Artistic Ideas*, which are a form of ironic commentary on artistic production, and figurative paintings. The themes addressed by the artist, such as the situation of young people on the art market, police violence, and new forms of protest, seem to be united by a penetrating critique of various dimensions of neoliberal oppression.

The painting *A Line That Doesn't Exist* was previously shown in an exhibition with the telling title *I Wake Up in a Place Where No Human Being Can Live*, in the space of the 66P Subjective Institution of Culture in Wrocław. The cold greyish canvas stirs anxiety. A blurry, disorienting depiction of the forest becomes the background for barbed wire, which stands out expressively. The entanglement seems to brutally impose order on the surrounding, pulsating chaos. This contrast reveals the border, both literally and philosophically, as a place demanding a determination of national, gender or class identity. In the context of the current political situation, Kozicki's work serves as an intervention in the face of the dominant, nationalist images of the situation on the Polish-Belarusian border.

Bernard Wnuk





# 41. Katarzyna Kozyra

## 41. Katarzyna Kozyra

### Pamiętka ze Snu

#### [Souvenir from a Sleep]

2023

druk pigmentowy na papierze archiwalnym  
przymocowanym na dibondzie  
pigment printing on archival paper affixed  
to dibond  
100 × 100 cm  
ed. 3/3

Fotografia ukazująca w zawężonym kadrze fragment ciała leżącej artystki jest dokumentacją trzygodzinnego performansu *Sen*, który Kozyra zorganizowała 6 marca 2023 roku w ramach obchodów swoich sześćdziesiątych urodzin.

Na wydarzenie, które odbywało się w Teatrze Powszechnym w Warszawie, przybyli zarówno znajomi artystki, jak i przypadkowi goście. Przez cały czas trwania urodzinowego przyjęcia Katarzyna Kozyra, wprowadzona w stan hipnozy, spała niczym królewna w mieniącej się cekinami kreacji na specjalnie przystrojonym katafalku. Podczas celebracji, wznoszenia toastów i krojenia tortu była obecna i nieobecna zarazem. Z reakcjami publiczności zapoznała się dopiero *post factum*, oglądając nagrania wideo rejestrujące przebieg wieczoru.

Gest artystki był wyrazem zmęczenia stanem kultury, która – zubożniała na większe, miażdżące problemy współczesnego świata – wciąż opiera się na rytuałach i regułach podyktowanych przez rynek sztuki i rozpięzoną produkcję.

Jagna Lewandowska

Dokumentacja performansu  
– Pamela Bachar

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 30,000

Dzięki uprzejmości Artystki i Fundacji Katarzyny Kozyry  
Courtesy of the Artist and Katarzyna  
Kozyra Foundation

This photograph of a portion of the reclining body of the artist in a narrowed frame is part of the documentation of the three-hour performance *Dream*, which Katarzyna Kozyra conducted on 6 March 2023 at the celebration of her 60th birthday.

The event, which took place at Teatr Powszechny in Warsaw, was attended by the artist's friends as well as random guests. Throughout the birthday party, Kozyra, placed under hypnosis, slept like a princess in a sequined dress on a decorated catafalque. During the celebration, toasting and cake-cutting, she was present and yet also absent at the same time. She witnessed the audience's reactions only after the fact, watching a video of the evening.

The artist's gesture was an expression of fatigue with the state of culture, which – indifferent to the larger, crushing problems of the modern world – is still grounded on the rituals and rules dictated by the art market and driven by production.

Jagna Lewandowska

Performance documentation  
– Pamela Bachar





## 42. Yulia Krivich

### 42. Yulia Krivich

#### Secret Place [Sekretne miejsce]

2014 (2023)

fotografia barwna, druk pigmentowy na papierze archiwalnym  
colour photography, pigment printing on archival paper  
50 × 70 cm  
ed. 7/7

Fotografia analogowa **Secret Place** jest częścią cyklu **Przecucie (Presentiment)**, stanowiącego próbę uchwycenia mieszanki polityczno-osobistych doświadczeń artystki, która jako dwudziestolatka emigrowała z Ukrainy. Tytułowe przecucie jest dla Yulii Krivich stanem irracjonalnym, niepokojącą intuicją dotyczącą zmiany egzystencjalnej, tożsamościowej i geopolitycznej. Scena rozgrywająca się na zdjęciu została zainscenizowana przez artystkę. Kadr, uchwycony jakby z ukrycia, przedstawia intymną sytuację – dwie postaci, w strojach przypominających szkolne mundurki, klęczą na krzesłach. Ich ciała znajdują się blisko siebie. Obie wykonują delikatny gest, jak gdyby chciały się przed sobą rozebrać, odsłonić. Celem fotografii nie jest kadr sam w sobie, ale raczej przekazanie konkretnego wrażenia i stanu emocjonalnego.

Artystka wizualna i fotografka Yulia Krivich z osobistych powodów w swojej praktyce artystycznej zajmuje się doświadczeniem osób, które emigrowały i tworzą swoje tożsamości w nowych kontekstach. Jest pomysłodawczynią akcji „W Ukrainie” oraz współtwórczynią Solidarnego Domu Kultury „Słonecznik” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Jej prace, pokazywane na licznych wystawach, znajdują się w kolekcjach prywatnych i publicznych w Polsce i za granicą.

Bogna Stefańska

Sygnatura

na odwrocie: Yulia Krivich 2014 7/7, Secret Place,  
2014 7/7 Yulia Krivich

Signature

on the back: Yulia Krivich 2014 7/7, Secret Place,  
2014 7/7 Yulia Krivich

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 3,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

The analogue photograph **Secret Place** is part of the series **Presentiment**, an attempt to capture the political and personal experiences of the artist, who emigrated from Ukraine as a 20-year-old. For Yulia Krivich, the presentiment in the title is an irrational state, a disturbing intuition of change in existence, identity and geopolitics. The scene playing out in the photograph was staged by the artist. The shot, which seems to have been taken from hiding, depicts an intimate situation: two figures, dressed in what look like school uniforms, kneel on chairs. Their bodies are close together. They perform a delicate gesture, as if they wanted to undress and reveal themselves to each other. The aim of the photo is not to frame the shot as such, but rather to convey a specific impression and emotional state.

For personal reasons, in her artistic practice Krivich addresses the experience of people who have emigrated and are forming their identity in new contexts. She was the initiator of the “In Ukraine” campaign and a cofounder of the Sunflower Solidarity Community Centre at the Museum of Modern Art in Warsaw. Her works, shown in numerous exhibitions, are found in public and private collections in Poland and abroad.

Bogna Stefańska





## 43. Olga Krykun

### 43. Olga Krykun

#### FORGET-ME-NOTS / НЕЗАБУДКИ / NIEZAPOMINAJKI 11

2022

pigment, farba akrylowa, pastele na płótnie  
pigment, acrylic paint, pastels on canvas  
70 × 60 cm

Olga Krykun to urodzona w Odessie artystka wizualna działająca zarówno na gruncie malarstwa, jak i rzeźby, performansu oraz wideoinstalacji. Jest absolwentką malarstwa i nowych mediów na University of Art, Architecture and Design w Pradze, gdzie aktualnie mieszka i pracuje. Jej prace były prezentowane na licznych wystawach zbiorowych oraz festiwalach, m.in. w Warszawie, Moskwie, Bazylei czy Wenecji oraz na wystawach indywidualnych w Sztokholmie, Pradze, Brnie.

*Niezapominajki 11* to obraz, który należy do szerszego cyklu w twórczości Krykun *E-girl Melancholia*, który rozwijany jest od 2021 roku. W serii tej artystka za pomocą przedstawień dziewczyn-lalek z mocnym makijażem stara się uchwycić emocje towarzyszące stałemu przebywaniu w internecie. Jakie stany wywołuje w nas ciągłe skrołowanie i dryfowanie pomiędzy aplikacjami i algorytmami? W pracy Krykun odpowiedź jest niejednoznaczna. Zamiast szukać wskazówek w nauce i procesach chemicznych, na które ma wpływ szeroko rozumiany internet, artystka zostawia nas z całą paletą nieokreślonych emocji bijących z jej obrazów.

Animizująca, kocia twarz, którą widzimy na obrazie *Niezapominajki 11*, niesie ze sobą smutek i zmęczenie, ale jednocześnie sprawia wrażenie, jakby za chwilę miało się coś wydarzyć, jakby miała nastąpić zmiana nastroju. Czy będzie to płacz, czy salwa śmiechu w postcyfrowej rzeczywistości?

Matylda Dobrowolska

Sygnatura  
na odwrocie: OLGA KRYKUN OK (litera „O” w „OK”  
z twarzą z uśmiechem)

Signature  
on the back: OLGA KRYKUN OK (the “O” in “OK”  
with a smiley face)

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 4,500

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Olga Krykun, who is from Odessa, works in painting, sculpture, performance art and video installations. She is a graduate of the Academy of Art Architecture & Design in Prague, where she now lives and works. Her artworks have been shown at numerous group exhibitions and festivals, in cities including Warsaw, Moscow, Basel and Venice, as well as individual exhibitions in Stockholm, Prague and Brno.

The painting *Forget-Me-Nots 11* belongs to a broader series, *E-girl Melancholia*, which Krykun has pursued since 2021. In this series, the artist uses presentations of girl dolls with heavy makeup to capture the emotions accompanying a constant online presence. What states do we trigger by constantly scrolling and surfing between apps and algorithms? In Krykun's work, the answer is ambiguous. Instead of looking for clues in science or chemical processes influenced by the internet more broadly, the artist leaves us with a whole palette of inchoate emotions emanating from her paintings.

The animated feline face we see in *Forget-Me-Nots 11* conveys sadness and fatigue, but also gives the impression that something is about to happen, a change of mood. Will it be a wail, or a burst of laughter in a post-digital reality?

Matylda Dobrowolska





## 44. Kamil Kukla

### 44. Kamil Kukla

#### Okop [Trench]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
130 × 110 cm

Kamil Kukla jest malarzem, o którym zwykło się mówić, że tworzy kompozycje gęste, utrzymane na granicy pomiędzy surrealizmem a abstrakcją organiczną. W tym charakterystycznym języku wizualnym podejmuje tematy dotyczące cielesności oraz przemijania, oddaje atrakcyjnością i brzydotą malowanych form proces rozpadania się świata i materii. Jednocześnie śmieiej w tworzonych obecnie obrazach wprowadza elementy figuralne, korzysta ze zdjęć i znalezionych wizerunków. Nie stroni też od używania algorytmów i sztucznej inteligencji.

Kompozycja prezentowana na wystawie zainspirowana została fotografią ukraińskiego żołnierza Viktora Borynetsa przedstawiającą okop w okolicach Bachmutu, w której na pierwszy plan wybija się lepkie i ciężkie błoto pochłaniające widzianą od tyłu postać. Rozdygotana materia malarska charakterystyczna dla Kukli z jednej strony współgra z pierwowzorem, z drugiej mocno go odrealnia i przekształca dzięki obranej kolorystyce i mięsistości farby. Pobrzmiwają tu również echa ważnej swego czasu dla artysty tradycji malarstwa pejzażowego, które nie tyle dąży do przedstawienia świata, ile raczej do wyrażenia emocji poprzez specyficznie oddany krajobraz. W tym wypadku utrzymana w różach i szarościach praca jednoznacznie oddaje niepokój zgruzowanej rzeczywistości, a ledwo widoczna, wciśnięta w szczelinę ziemi postać zdaje się w niej na poły pogrzebana.

Szymon Maliborski

Sygnatura  
na odwrocie: Kamil Kukla, poniżej: OKOP 2023

Signature  
on the back: Kamil Kukla; below: OKOP 2023

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 15,000**

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Kamil Kukla is a painter who is usually said to create dense compositions on the borderline between the surreal and the organic abstract. In this characteristic visual idiom, he addresses issues of corporeality and transience, conveying the process of decomposition of the world and matter through the attractiveness and ugliness of painted forms. And in his current paintings, he introduces figurative elements more boldly, using photos and found images. Nor does he shy away from using algorithms and artificial intelligence.

The composition shown here was inspired by a photograph by Ukrainian soldier Viktor Borynets showing a trench near Bakhmut. What stands out is the heavy, sticky mud absorbing a figure seen from behind. The quivering painting material characteristic of Kukla harmonizes with the original, but also strongly detaches it from the real and transforms it through the choice of colours and the fleshiness of the paint. There are also echoes of the tradition of landscape painting, once important to the artist, which strives not to represent the world but rather to express emotions through a specific rendering. In this case, the work, painted in pinks and greys, clearly reflects the anxiety of the reality reduced to rubble. The barely visible figure, squeezed into a crack in the earth, seems half-buried there.

Szymon Maliborski





## 45. Katarzyna Kukuła

### 45. Katarzyna Kukuła

#### Tęczowa mandala [Rainbow Mandala]

2022

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
śr./ diameter 70 cm

Będąc kilka lat temu w Nepalu, odwiedziłem jedną z najsłynniejszych szkół malowania mandali. Podpatrywałem proces ich powstawania. Tworzący je artyści działali jak w transie. Sprawiali wrażenie nieobecnych, odciętych od wszelkich bodźców zewnętrznych. Ta sytuacja wiele mówi o uważności. Mandale wywodzą się z hinduizmu i buddyzmu. Reprezentują wszechświat i nasze miejsce w nim – życie, ale i jego przemijającą naturę. Są kosmosem i instrumentem do duchowej w nim podróży, a według Carla Junga także oknem do podświadomości. Od kilku lat popularne są mandale w formie malowanek dla dorosłych. Dają wyjątkową możliwość pobycia samemu ze sobą, co nie jest łatwe. Pozwalają zajrzeć w głąb siebie czy znaleźć odpowiedzi na dojmujące pytania. Dają nam umysłowy oddech, przerwę od ciągłego zerkania w telefon czy komputer. Zamiast po szóstą kawę czy kolejny antydepresant sięgnijcie po malówankę! Może to mandala jest dla nas ratunkiem w tym zagonionym i zestresowanym świecie?

Paweł W. Witkowski

Sygnatura  
na odwrocie: Kasia Kukuła Tęczowa mandala olej  
na płótnie śr. 70 cm 2022

Signature  
on the back: Kasia Kukuła Tęczowa mandala olej  
na płótnie śr. 70 cm 2022

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 5,000**

Dzięki uprzejmości Artystki i Shefter Gallery  
Courtesy of the Artist and Shefter Gallery

A few years ago in Nepal, I visited one of the most famous schools for painting mandalas. I watched the process of creating them. The artists worked as if in a trance. They seemed to be detached from all external stimuli. This situation says a lot about attention. Mandalas derive from Hinduism and Buddhism. They represent the universe and our place in it – life, but also its transience. They are a cosmos and an instrument for the spiritual journey through it. According to Carl Jung, mandalas are also a window into the unconscious. For several years, mandalas have been popular in the form of colouring books for grownups. They offer an unusual opportunity to be alone with yourself, which is not easy. They allow you to look inside yourself and find answers to poignant questions. Mentally, they allow us to take a deep breath, a break from constantly checking our smartphone or computer. Instead of a sixth cup of coffee or another antidepressant, reach for a colouring book! Maybe the mandala offers rescue in this world of hurry and stress?

Paweł W. Witkowski



# 46. Ewa Kuryluk



## 46. Ewa Kuryluk

### Szachiści [Chess Players]

1973

litografia na papierze  
lithography on paper

76,5 × 64 cm

edycja poza nakładem, egzemplarz Autorki  
artist's proof, outside of numbered print run

Litografia powstała w nakładzie 150 odbitek na wystawę Ewy Kuryluk w wiedeńskiej galerii Christiana M. Nebehaya w 1973 roku. Po jednym egzemplarzu znajduje się w zbiorach Albertiny w Wiedniu oraz Biblioteki Narodowej w Paryżu. Motyw szachów pojawia się niejednokrotnie w twórczości artystki. W dzieciństwie były jej namiętnością, a do dzisiaj przywołują powiedzonko ukochanego ojca Karola Kuryluka: „Los mi podstawia nogę, ale ja mu częściej”. Prezentowany egzemplarz jest darem samej Ewy Kuryluk, która od lat angażuje się w liczne inicjatywy charytatywne, czego przykładem było między innymi przekazanie Polskiej Akcji Humanitarnej w 2016 roku stu wiedeńskich grafik z przeznaczeniem na pomoc ludności cywilnej w Ukrainie. Twórczość Ewy Kuryluk znakomicie wpisała się w temat 59. Biennale Sztuki w Wenecji.

Ania Muszyńska

Sygnatura

na licu poniżej kompozycji: Schachspieler 1973  
épreuve d'artiste Ewa Kuryluk

Signature

on the front, below the composition: Schachspieler 1973  
épreuve d'artiste Ewa Kuryluk

Cena wywoławcza

Starting price

PLN 3,000

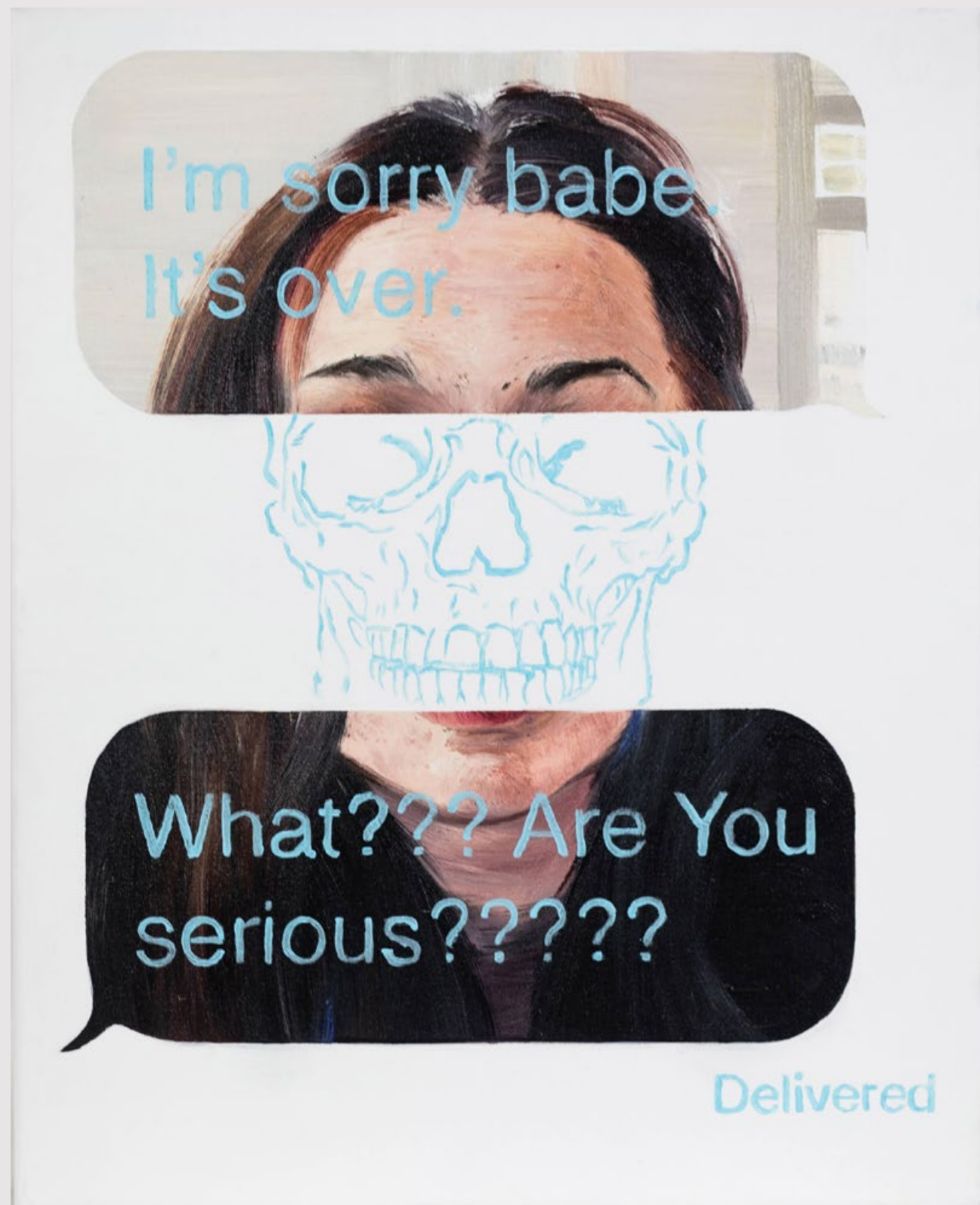
Dzięki uprzejmości Artystki

Courtesy of the Artist

This lithograph was made in a run of 150 prints for Ewa Kuryluk's show at the Viennese gallery of Christian M. Nebehay in 1973. One of the prints is found in the collection of the Albertina in Vienna and another in the National Library in Paris. The theme of chess appears many times in the artist's work. She played passionately as a child, and to this day cites the saying of her beloved father, Karol Kuryluk: "Fate may trip me up, but I trip it up more often." The print shown here is a gift from Ewa Kuryluk herself, who for years has been engaged in numerous charity initiatives, such as the donation of a hundred Viennese prints to Polish Humanitarian Action in 2016 to aid the civilian population in Ukraine. Kuryluk's work perfectly suited the theme of the 59th Art Biennale in Venice in 2022.

Ania Muszyńska





## 47. Agata Kus

### 47. Agata Kus

#### Delivered

#### [Dostarczono]

2023

farba olejna, farba akrylowa  
luminescencyjna na płótnie  
oil paint, luminescent acrylic paint on  
canvas  
50 × 40 cm

Sygnatura

na odwrocie: A. Kus AGATA KUS DELIVERED OLEJ  
NA PŁÓTNIE 40 × 50 cm, 2023

Signature

on the back: A. Kus AGATA KUS DELIVERED OLEJ  
NA PŁÓTNIE 40 × 50 cm, 2023

Cena wywoławcza

Starting price

PLN 20,000

Dzięki uprzejmości Artystki

Courtesy of the Artist

Obraz Agaty Kus *Delivered* nawiązuje formą do techniki kolażu oraz układu kompozycyjnego znanego nam ze smartfonowych komunikatów. Został namalowany przy użyciu farby luminescencyjnej, w efekcie czaszka i napis fosforyzują przez jakiś czas po zmroku. Obraz jest ironicznym komentarzem dotyczącym niezrozumienia, skrywania prawdziwych emocji w tekście, spłycenia kontaktów i relacji między ludźmi.

Odnosi się do budowania więzi za pośrednictwem wiadomości tekstowych oraz rozpadania się ich. Mówi o strachu przed spotkaniem i spojrzeniem drugiemu człowiekowi w oczy w chwili, gdy trzeba zmierzyć się z niekomfortową sytuacją zakomunikowania trudnej decyzji. Dotyczy też braku szacunku oraz pozornej łatwości wchodzenia w relację i wychodzenia z niej.

Leszek Czajka

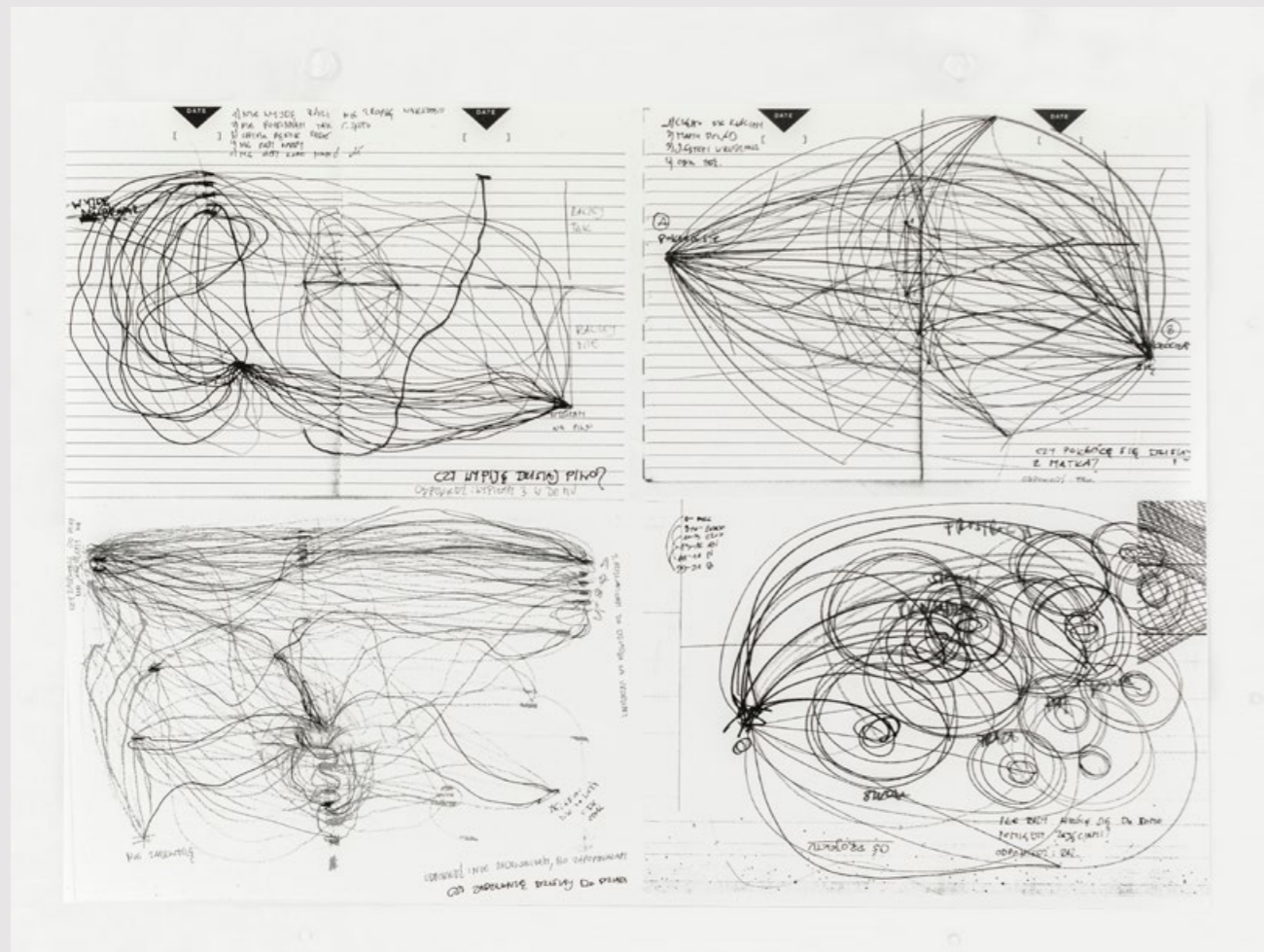
Agata Kus's painting *Delivered* alludes in its form to the technique of collage, as well as the compositional arrangement familiar to us from smartphone text messages. It was created using luminescent paint, as a result of which the skull and the inscription glow for a certain time after dusk. The painting comments ironically on misunderstanding, hiding real emotions in a text, the flattening of interpersonal contacts and relationships.

It alludes to building bonds through text messages, and their disintegration. It speaks of the fear of meeting another person and looking them in the eye when you have to face the discomfort of communicating a difficult decision. It also concerns disrespect and the apparent ease of entering and exiting relationships.

Leszek Czajka



# 48. Linda Lach



48. Linda Lach

## The Thing About Questioning [Rzecz o zadawaniu pytań]

2021

sitodruk na papierze czerpanym  
screen printing on handmade paper  
70 × 100 cm  
ed. 1/1 + 1 AP

Sygnatura  
na odwrocie: 1/1 + 1 AP 2021 [sygn. nieczyt.]  
Signature  
on the back: 1/1 + 1 AP 2021 [illegible signature]

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 2,500

Dzięki uprzejmości Artystki i Galerii Jednostka  
Courtesy of the Artist and Jednostka Gallery

Linda Lach jest artystką wizualną działającą na styku sztuki i nauki. Studiowała fizykę, ukończyła Wydział Grafiki ASP w Warszawie w 2022 roku (zdobywając główną nagrodę za dyplom w kategorii „Sztuka” na wystawie **UpComing**), prowadzi szkołę matematyki. Jej twórczość cechuje głęboko humanistyczna refleksja na temat relacji człowieka ze światem cyfrowym. Gromadzi też dane, które próbuje wizualizować. Wystawiona na aukcji praca pochodzi z cyklu **The Thing About Questioning**. Artystka od 2018 roku rysuje wykresy ilustrujące jej procesy decyzyjne. Szukając odpowiedzi na pytania dotyczące codziennego życia, stara się dociec, jak wygląda mechanizm podejmowania decyzji, jakie czynniki pojawiają się na drodze do znalezienia odpowiedzi. Jestem zafascynowana skomplikowanymi liniami które, kreśli Lach. Zastanawiam się, ile procesów może przebiec podczas poszukiwania odpowiedzi na bardziej złożone pytanie niż to „Czy wypiję dziś piwo?”.

Katarzyna Sagatowska

Linda Lach is a visual artist operating at the intersection of art and science. She studied physics, graduated from the Faculty of Graphic Arts at the Warsaw Academy of Fine Arts in 2022 (winning the top prize for her diploma work in the art category in the **UpComing** exhibition), and runs a mathematics school. Her work displays a deeply humanistic reflection on the relationship between persons and the digital realm. She also collects data which she tries to visualize. The work offered in the auction is from the series **The Thing About Questioning**. Since 2018 the artist has drawn charts illustrating her decision-making processes. Seeking answers to questions surrounding everyday life, she wants to learn how the decision-making process works, and the factors that arise on the path to finding an answer. I am fascinated to gaze at the complicated lines drawn by Lach. I wonder how many processes must be followed to find the answer to a question more complicated than “Will I have a beer tonight?”

Katarzyna Sagatowska





## 49. Krzysztof Maniak

### 49. Krzysztof Maniak

#### Róże

#### [Roses]

2017–2021 (2023)

fotografia barwna, druk atramentowy  
na papierze archiwalnym  
colour photography, inkjet printing  
on archival paper  
80 × 120 cm

Krzysztof Maniak ukończył studia magisterskie i uzyskał doktorat na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych – uczelni, na której obecnie wykłada. Jego prawdziwą pracownią nie jest jednak akademicka sala, tylko krajobraz, z którym wchodzi w najróżniejsze relacje – przemierza go, traktuje jako scenografię, przekopuje, przenosi jego elementy i buduje z nich tymczasowe instalacje.

Maniak czerpie z tego, co jest mu najbliższe i co ma pod ręką. Jest blisko związany z rodzinnym Tuchowem. „Choć [...] wraz z obrzeżami zajmuje [ono] powierzchnię zaledwie 22 km<sup>2</sup>, znajduję tu wszystko” – mówi. Jego bezpośrednią inspiracją stanowi sztuka ziemi i konceptualizm lat 60. i 70. XX wieku, ale równie ważny jest dla niego kontekst widma katastrofy klimatycznej, której coraz mocniej doświadczamy na co dzień.

Fotografia z serii **Róże** dobrze oddaje uważność i wrażliwość artysty na każdy, nawet najmniejszy element świata pozaludzkiego. Kontakt z przyrodą łączy się tutaj z lokalnością i osobistą historią – zdjęcie stanowi część większego, czteroletniego projektu, w ramach którego Maniak starał się odtworzyć róże z ogrodu swoich rodziców. Autoportret pokazuje artystę w momencie intymnego kontaktu z kwiatami, które czule głaszczcze i obwąchuje. Rośliny są jego powierniczkami – pielęgnowanie ich i budowanie z nimi bliskiej relacji pozwala na przywołanie i ponowne przeżycie cennych wspomnień z dzieciństwa.

Jakub Depczyński

Sygnatura  
na odwrocie: naklejka z podpisem artysty  
Signature  
on the back: sticker with the artist's signature

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 4,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Krzysztof Maniak earned his master's and doctorate at the Kraków Academy of Fine Arts, where he now teaches. But his true studio is not the classroom, but the landscape, with which he engages in various manners: he transforms it, treats it like a set design, copies it, moves elements and builds temporary installations from them.

Maniak draws from what is at hand and closest to him. He is closely connected with Tuchów, his hometown in southern Poland. As the artist explains, “Although along with the outskirts it takes up just 22 km<sup>2</sup>, I find everything here.” His immediate inspiration is the land art and conceptualism of the 1960s and 70s, but an equally important context for him is the spectre of climate catastrophe, which impacts us more and more in our everyday life.

The photograph from the **Roses** series conveys the artist's attentiveness and sensitivity to even the smallest elements of the non-human world. Contact with nature combines here with a sense of place and personal history. The photo is part of a larger, four-year project in which Maniak sought to recreate the roses from his parents' garden. The self-portrait shows the artist in a moment of intimate contact with the flowers, which he tenderly strokes and sniffs. Plants are his confidantes. Nurturing and building a close relationship with them, we can evoke and relive precious childhood memories.

Jakub Depczyński





## 50. Rafał Milach

### 50. Rafał Milach

#### Za Wolność Waszą i Naszą. Antyfaszystowskie street party

#### [For Your Freedom and Ours. Anti-Fascist Street Party]

2021 (2023)

fotografia barwna, druk pigmentowy  
na papierze archiwalnym przymocowanym  
na dibondzie  
colour photography, pigment printing  
on archival paper affixed to dibond  
50 × 63 cm  
ed. 1/3 + 2 AP

Rafał Milach jest jednym z najważniejszych współczesnych polskich fotografów, członkiem agencji Magnum Photos i kolektywu Archiwum Protestów Publicznych.

Od 2015 roku fotografuje protesty. Jego prace są dalekie od klasycznej fotografii reportażowej – dominuje w nich zaangażowana, subiektywna perspektywa i charakterystyczny styl wizualny, pojawiają się niedociągnięcia techniczne, a kompozycja jest podyktowana próbą uchwycenia chwili czy gestu. Dzięki temu zdjęcia z protestów autorstwa Milacha są popularne, wykorzystywane przez media i udostępniane w mediach społecznościowych.

Zdjęcie *Za wolność Waszą i Naszą* pokazuje *street party*, organizowane przez środowiska antyfaszystowskie jako alternatywne wobec Marszu Niepodległości obchody święta 11 listopada. W 2021 roku jeden z głównych elementów wizualnej oprawy demonstracji stanowiły ogromne flagi wykonane z koców termicznych. Uchwyczone na tle zachodzącego słońca płachty złotego materiału są znakiem oddolnego protestu wobec działań państwa na granicy polsko-białoruskiej oraz aktem solidarności z osobami uchodźczymi.

Jakub Depczyński

Sygnatura

na odwrocie: [sygn. nieczyt.] 2021/2023 – ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ – 1/3 + 2AP ANTYFASZYSTOWSKIE STREET PARTY Z OKAZJI DNIA NIEPODLEGŁOŚCI

Signature

on the back: [illegible signature] 2021/2023 – ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ – 1/3 + 2AP ANTYFASZYSTOWSKIE STREET PARTY Z OKAZJI DNIA NIEPODLEGŁOŚCI

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 1,000

Dzięki uprzejmości Artysty i Galerii Jednostka  
Courtesy of the Artist and Jednostka Gallery

Rafał Milach is one of the most important contemporary Polish photographers, a member of the famed agency Magnum Photos and the Archive of Public Protests collective.

Since 2015 has taken photos during protests in Poland. His works are far-removed from classic photojournalism. They are marked by engagement, a subjective perspective, and a characteristic visual style, they often display technical imperfections, and the composition is dictated by an attempt to capture a specific moment or gesture. This accounts for the huge popularity of his protest photos, which are often used by the press, and on social media.

*For Your Freedom and Ours* shows a street party held in Warsaw by the anti-fascist community as an alternative to the nationalist Independence Day March on 11 November. In 2021 one of the main visual elements of the demonstration were flags made of thermal blankets. Shot against the setting sun, the golden sheets are a sign of the grassroots protest against the measures taken by the government at the border with Belarus to push back refugees from entering Poland, and an act of solidarity with the asylum-seekers.

Jakub Depczyński





## 51. Małgorzata Mycek

### 51. Małgorzata Mycek

#### Smutna kowbojka [Sad Cowgirl]

2021

farba akrylowa na banerze  
acrylic paint on banner  
65 × 41 cm

Małgorzata Mycek jest osobą artystyczną występującą w wielu wcieleniach. Zajmuje się m.in. malarstwem, aktywizmem, performansem, dragiem (jako Gosialicious oraz Gosialicja) i publikowaniem zinów (Wydawnictwo Bomba). Wychował się w podkarpackiej wsi Radoszyce. Rodzinne oraz sąsiedzkie relacje, jak i obserwacje osób mieszkających w niewielkich, peryferyjnych wspólnotach są w dojrzałej twórczości Mycek głównym, powracającym tematem. Maluje szybko, najczęściej na zużytych plandekach, wcześniej pieczołowicie przygotowując szkice do obrazów. Prace Mycek prezentowane były m.in. na wystawie *Kto napisze historię łez. Artystki o prawach kobiet* w MSN.

Obraz *Smutna kowbojka* to charakterystyczne w twórczości artysty przedstawienie kobiety z wiejskiej społeczności, godzącej się na odgrywanie roli, której oczekuje od niej jej otoczenie, ale jednocześnie próbującej wywalczyć dla siebie minimum niezależności. Kowbojski kapelusz jest symbolem aspiracji i odświętnej, festynowej brawury. Za tym jarmarcznym gadżetem kryje się smutek i niemożność wyjścia z prowincjonalnej matni. Mycek wspomina: „Malując to, miałem w głowie doświadczenie festynów na wsi, gdzie oglądałem wiele takich smutnych kowbojek i innych nieszczęśliwych osób tonących w alkoholu”. W twórczości Mycek widać wiele czułości i empatii wobec przedstawianych bohaterów. Jak sam mówi, sztukę uważa za formę terapii – dla siebie i dla innych.

Sebastian Cichocki

Sygnatura  
na odwrocie: MYCEK GOSIA MAŁGORZATA  
Signature  
on the back: MYCEK GOSIA MAŁGORZATA

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 5,000

Dzięki uprzejmości Osoby Artystycznej i BWA Warszawa  
Courtesy of the Artist and BWA Warszawa

Małgorzata Mycek is an artistic figure appearing in numerous incarnations. He practises painting, activism, drag (as Gosialicious and Gosialicja), and zine publishing (Bomba publishing house). He was raised in the village of Radoszyce in the Podkarpacie region. Family and neighbourly relations, and observations of living in small, peripheral communities, are a principal recurring theme in Mycek's mature work. He first prepares meticulous sketches for his paintings, then paints quickly, usually on used tarpaulins. Mycek's works have been presented at shows such as *Who Will Write the History of Tears: Artists on Women's Rights* at MSN Warsaw.

The painting *Sad Cowgirl* is a depiction, characteristic of the artist's work, of a woman from a rural community, who accedes to the role the community expects of her, but at the same time strives to claim a modicum of autonomy for herself. The cowboy hat is a symbol of aspirations and festive bravado. Behind this fairground gadget there is sadness and the inability to escape her provincial trap. Mycek recalls: "While painting this, I had in my mind the experience of country festivals, where I witnessed many such sad cowgirls and other unhappy people drowning in alcohol." Mycek's work displays much tenderness and empathy for the heroines he portrays. He says he considers art a form of therapy, for himself and others.

Sebastian Cichocki





## 52. Marta Niedbał

### 52. Marta Niedbał

#### Element I (z cyklu Płynność)

#### [Element I (from the series Fluidity)]

2021

wełna na płótnie jutowym  
wool on jute canvas  
ok. / c. 89 × 65 cm

Artystka wykorzystuje porowate medium tkaniny, które pozwala jej na budowanie metafor oddających doświadczenie płynności. Tworzone przez nią abstrakcyjne struktury nasuwają skojarzenia z powierzchnią stawu, pokrytego gęsto kożuchem rzęsy, zarośniętego wodorostami, pulsującego od różnych form życia. Medytacje nad wodą, w której pobrzmiwają kojące dźwięki przesiąkania i skraplania, służą Marcie Niedbał do podważania stabilnych kategorii wykorzystywanych do opisu i definiowania rzeczywistości. Uwyraźniają wielogatunkowe i niehierarchiczne formy połączeń, współdziałania i komunikacji, negujące wszelkie granice i sztywne podziały. Pozwalają artystce na snucie opowieści o ciele wizualizowanym nie jako zwarta forma, a ciekła substancja, dopasowująca się do otoczenia, całkowicie zależna od jego kształtu.

Marta Lisok

Sygnatura:  
na odwrocie wyszyte NM

Signature  
stitched on the back: NM

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 7,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

The artist uses the porous medium of fabric, which allows her to build metaphors conveying the experience of fluidity. The abstract structures she creates evoke associations with the surface of a pond, densely covered with scum and weeds, pulsating with various life forms. Marta Niedbał's meditations on water, with its soothing sounds of seepage and liquefaction, undermine stable categories for describing and defining reality. They highlight multi-species and non-hierarchical forms of connection, cooperation and communication, negating all boundaries and rigid divisions. They allow the artist to tell a story about the body visualized not as a compact form, but as a liquid substance that adapts to the surroundings, on which it wholly depends for its shape.

Marta Lisok





## 53. Kinga Nowak

53. Kinga Nowak

### Widok z czerwonym kołem [View with red Circle]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
155 × 200 cm

Sygnatura  
na odwrocie: Kinga Nowak „Widok z czerwonym kołem”  
olej na płótnie 155 × 200 cm 2023

Signature  
on the back: Kinga Nowak „Widok z czerwonym kołem”  
olej na płótnie 155 × 200 cm 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 10,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

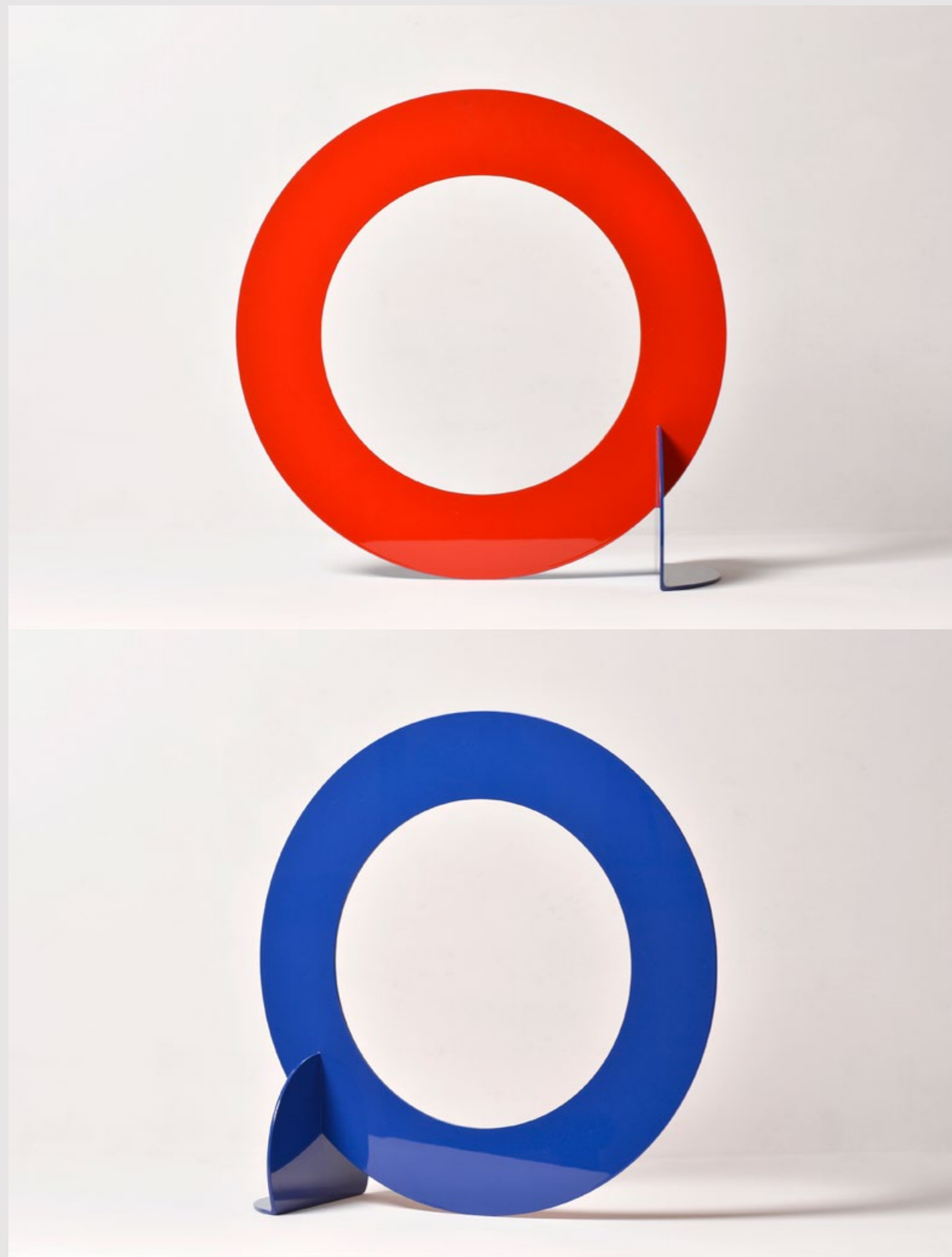
Złożony z figur geometrycznych obraz *Widok z czerwonym kołem* (2023) pokazuje, jak malarstwo pejzażowe i abstrakcja mogą się nawzajem przenikać. Kolory trójkątów, rombów i trapezów decydują o tym, że na płótnie rozpoznać można widok z górami, lasem, wodą, fragmentami nieba. Dominujące nad całością czerwone koło chciałoby się nazwać słońcem, ale celowo wymyka się ono reszcie kompozycji. Nałożone na nią kolażowo, tworzy osobną warstwę – wybudza nas z krajobrazowych złudzeń i kieruje uwagę ku światu pojęć.

Karol Sienkiewicz

The painting *View with red Circle* (2023), composed of geometrical figures, shows how landscape and abstract painting can interpenetrate. Based on the colours of the triangles, rhombuses and trapezoids on the canvas, the viewer will recognize a view of mountains, forest, water, and patches of sky. It would be tempting to label the red circle dominating the whole as the sun, but it deliberately evades the rest of the composition. Applied to the composition as a collage, it creates a separate layer, wakening us from the illusion of landscape and directing our attention to the conceptual realm.

Karol Sienkiewicz





## 54. Kinga Nowak

### 54. Kinga Nowak

#### Punkt podparcia [Point of support]

2023

polichromowana stal nierdzewna  
polychrome stainless steel  
40 × 40 × 16 cm

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 5,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Od ponad dekady Kinga Nowak maluje statyczne sceny rodzajowe zanurzone w tajemniczej aurze i śródziemnomorskim krajobrazie. Obok ludzi i zwierząt pojawiają się w nich ożywione przez nią artefakty, które podpatruje w muzeach i książkach – antyczne rzeźby, afrykańskie maski czy instrumenty muzyczne. W uproszczonym pejzażu tych obrazów odnaleźć można źródła form przestrzennych, które Nowak tworzy z giętej tektury lub metalu. Kilukrotnie miała okazję realizować je jako monumentalne rzeźby w przestrzeni publicznej.

Gdyby ją powiększyć, niewielka ażurowa rzeźba z metalu zatytułowana *Punkt podparcia* (2023) też mogłaby stanąć na placu czy w parku. Składa się z dwóch płaskich figur geometrycznych – większego okręgu o szerokim brzegu oraz niewielkiego koła, które jest dla niego oparciem. Nowak użyła dwóch podstawowych barw: czerwień jest kolorem gorącego zachodzącego słońca, błękit kojarzy się z zimnymi wodami morza, w którym słońce się zatapia. Nawet ta prosta wizja w trzecim wymiarze potrzebuje się na czymś oprzeć, więc „punkt podparcia” musiał się zgiąć pod kątem 90 stopni.

Karol Sienkiewicz

For over a decade, Kinga Nowak has painted static genre scenes immersed in a mysterious aura and the Mediterranean landscape. Alongside people and animals, she brings to life artefacts she has seen in museums and books: ancient sculptures, African masks, and musical instruments. In the simplified landscape of these paintings lies the source of spatial forms Nowak creates from bent cardboard or metal. Several times she has had the opportunity to realize them as monumental sculptures in public space.

If it were enlarged, the small openwork metal sculpture entitled *Point of support* (2023) could also stand in a city square or in a park. It consists of two flat geometrical figures: a larger circle with a wide edge and a small circle that is a support for it. Nowak used two primary colours – red is the colour of the warm setting sun, blue is associated with the cold waters of the sea, in which the sun sinks. In a third dimension, even this simple vision must rest on something, and thus the “point of support” had to bend at a 90° angle.

Karol Sienkiewicz





## 55. Krzysztof Nowicki

### 55. Krzysztof Nowicki

#### Portret niebieskiego charta należącego do rodziny Chigi, stojącego w nadmorskim, górzystym krajobrazie

#### [Portrait of a Blue Greyhound Belonging to the Chigi Family, Standing in a Coastal, Mountainous Landscape]

2022

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
90 × 120 cm

Krzysztof Nowicki to artysta o niezwykle wszechstronnym dorobku. W swoim malarstwie przede wszystkim eksperymentuje z formą i kolorami, czerpiąc z różnych motywów wizualnych, tworzy kompozycje pełne energii i ekspresji. Jego twórczość korzeniami tkwi tak w awangardzie, jak i abstrakcji.

Obraz *Portret niebieskiego charta należącego do rodziny Chigi, stojącego w nadmorskim, górzystym krajobrazie* należy do cyklu prac, w których Nowicki motywy barokowe przekłada na język sztuki współczesnej. Przywołana tu tematyka myśliwska, popularna w minionych epokach, od zawsze stanowiła narzędzie do mówienia o statusie społecznym i sposobach rozumienia świata, w których Nowicki dostrzega podobieństwa do współczesnych mu czasów. Płótna artysty przepełniają melancholia i tęsknota, która staje się istotnym źródłem inspiracji. Zastosowane przez Nowickiego dawne techniki malarskie zyskują w jego pracach zupełnie nowy kontekst.

Weronika Jakubowska

Sygnatura

na odwrocie: Krzysztof Nowicki Portret niebieskiego charta należącego do rodziny Chigi, stojącego w nadmorskim, górzystym krajobrazie 2022

Signature

on the back: Krzysztof Nowicki Portret niebieskiego charta należącego do rodziny Chigi, stojącego w nadmorskim, górzystym krajobrazie 2022

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 12,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Krzysztof Nowicki is an artist with a uniquely universal output. In his painting he primarily experiments with form and colours, drawing from various visual motifs to create compositions full of energy and expression. His roots lie in both avant-garde and abstract art.

The painting *Portrait of a Blue Greyhound Belonging to the Chigi Family, Standing in a Coastal, Mountainous Landscape* is from a series of works in which Nowicki translates Baroque motifs into the language of contemporary art. The hunting theme evoked here, popular in past ages, has always served as a tool for referring to social status and manners of understanding the world, in which Nowicki perceives a similarity to his own times. The artist's canvases are full of melancholy and longing, which becomes an essential source of inspiration. In Nowicki's works, old painting techniques gain an entirely new context.

Weronika Jakubowska





## 56. Karol Palczak

### 56. Karol Palczak

#### Wybuch [Explosion]

2022

farba olejna na blasze ocynkowanej  
naklejonej na płytę MDF  
oil paint on metal sheet fixed on medium-  
density fibreboard  
52,5 × 26,5 cm

Karol Palczak to malarz realista, który urodził się w 1987 roku w Przemyślu. Po studiach wrócił do Krzywczy, rodzinnej miejscowości na Podkarpaciu. W 2020 roku został nominowany do Paszportu „Polityki” w kategorii „Sztuki wizualne”, a rok wcześniej zdobył Grand Prix 44. Biennale Malarstwa Bielska Jesień. W jego biografii ujęto mnie, że w szkole podstawowej skopiował akwarelami *Bitwę pod Grunwaldem*, by dwa lata później zacząć malować farbami olejnymi, którymi posługuje się do dziś.

W pracy *Wybuch* widzimy zimowy górski krajobraz, zakłócony przez małą eksplozję w zbiorniku wodnym. Scena pozostawia widza z pytaniem o charakter tego wydarzenia. Ośnieżona okolica, widoczna linia horyzontu oraz tytułowy wybuch rodzą wątpliwość, czy to, co oglądamy, jest zabawą czy wypadkiem. Obrazy Palczaka, zbliżone do fotografii, są pozornie czytelne i przejrzyste. Widać w nich fascynację malarstwem niderlandzkim, duńskim i polskimi malarzami XIX wieku. Kolory, światła i barwy, którymi operuje, zdają się działać kojąco i ocieplać zamglony, senny realizm kompozycji. Trudno oprzeć się wrażeniu, że gdzieś już widziało się tę scenę, te kolory. Być może to właśnie doświadczenie życia w kraju, który ma tylko 66 dni słonecznych w roku, powoduje, że użyte barwy dają poczucie obcowania z czymś znajomym, ale jednocześnie naznaczonym obawą przed tym, co nadchodzi.

Matylda Dobrowolska

Sygnatura  
na odwrocie: Karol Palczak 2022 26,5 × 52,5 WYBUCH,  
Karol Palczak

Signature  
on the back: Karol Palczak 2022 26,5 × 52,5 WYBUCH,  
Karol Palczak

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 50,000**

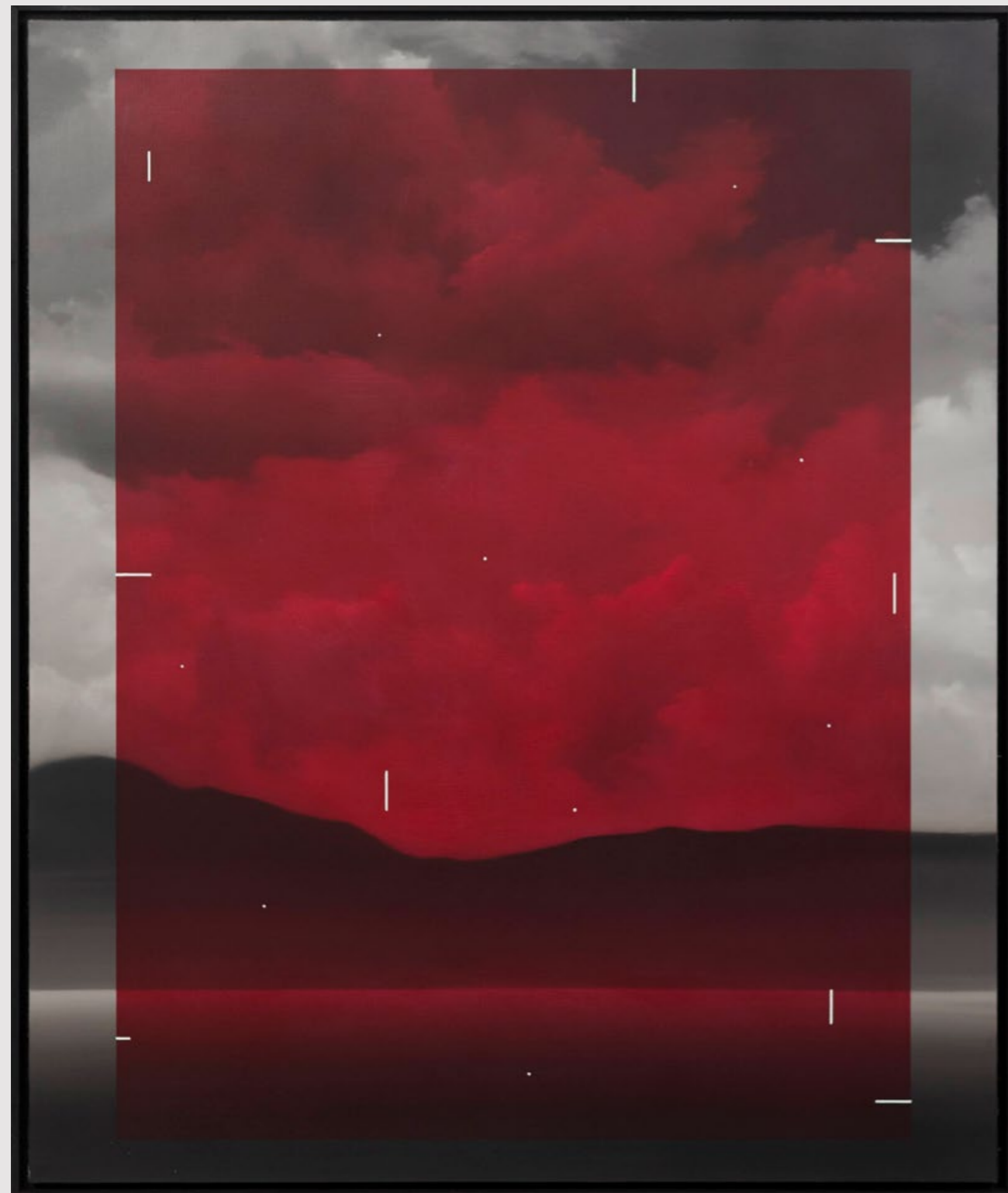
Dzięki uprzejmości Artysty i Fundacji Galerii Foksal  
Courtesy of the Artist and Foksal Gallery Foundation

Karol Palczak is a realist painter, born in Przemyśl. After graduation he returned to his hometown of Krzywczka in Podkarpacie. In 2020 he was nominated for the Polityka Passport in the category of visual arts, and the year before won the grand prize in the 44th Bielsko Autumn Painting Biennale. I was moved to learn that in primary school he made a copy in watercolours of Matejko's *Battle of Grunwald*. Two years later, he began to paint with oils.

In the work here, *Explosion*, we see a mountain landscape in winter, disrupted by a small explosion in a reservoir. The scene leaves the viewer with a question about the nature of this event. The snow-covered area, the visible line of the horizon, and the explosion from the title raise doubts whether what we are watching is fun or an accident. Like photographs, paintings seem legible and transparent on the surface. His work shows a fascination with Dutch, Danish and Polish painters of the 19th century. The colours, light and tones he uses seem to have a soothing effect and warm the hazy realism of the composition. It's hard to resist the impression that we have already witnessed this scene, these colours. Perhaps it is the experience of living in a country that has only 66 sunny days a year that gives these colours a sense of communing with something familiar, but at the same time marked by a fear of what is coming.

Matylda Dobrowolska





## 57. Łukasz Patelczyk

### 57. Łukasz Patelczyk

#### Carmine and Vandyke Brown [Carmine i Vandyke Brown]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
120 × 100 cm

Łukasz Patelczyk eksperymentuje zarówno z malarstwem figuratywnym, jak i z abstrakcją, tworząc dzieła różnorodne pod względem tematyki i stylu. Jego prace stanowią połączenie języka geometrii z malarstwem pejzażowym. Odznaczają się bogactwem kolorów i precyzją w oddaniu detali. Łącząc ze sobą z pozoru przeciwstawne siły, Patelczyk potrafi przenieść na płótno różnego typu nastroje i atmosferę, co sprawia, że oglądając jego obrazy, możemy doświadczyć zetknięcia z różnymi światami i historiami. Sam zaznacza, że figury geometryczne występujące w jego malarstwie są świadectwem obecności człowieka i jego ingerencji w naturę.

W pracy *Carmine and Vandyke Brown* (2023) artysta ukazuje nam górski pejzaż, który zwyczajowo utożsamiamy z poczuciem wewnętrznego spokoju i ukojenia. Jednak ten błogi i nostalgiczny widok zestawia z niezwykle intensywną, karminową plamą barwną. To mocne połączenie nadaje mu zupełnie nowy sens. Patelczyk zdaje się ostrzegać przed tym, co nieuchronne i przerażające – konfrontuje nas z lękiem o przyszłość natury.

Weronika Jakubowska

Sygnatura  
na odwrocie: „Carmine and Vandyke Brown” 2023  
Łukasz Patelczyk, PATELCZYK 2023

Signature  
on the back: „Carmine and Vandyke Brown” 2023  
Łukasz Patelczyk, PATELCZYK 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 20,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Łukasz Patelczyk experiments with both figurative and abstract painting, creating works diverse in theme and style. His works combine the language of geometry with landscape painting. They stand out for their wealth of colours and precise detailing. By merging seemingly opposing forces, Patelczyk is able to transfer various moods and atmospheres onto the canvas, which means that viewing his paintings, we come into contact with different worlds and stories. He himself points out that the geometric figures appearing in his painting testify to the presence of humanity and its interference in nature.

In *Carmine and Vandyke Brown* (2023), the artist shows us a mountain landscape, which we usually identify with a sense of inner peace and solace. But this blissful and nostalgic view is juxtaposed with an intense, carmine patch of colour. This strong combination gives it a whole new meaning. Patelczyk seems to warn against the inevitable and frightening, confronting us with fear for the future of nature.

Weronika Jakubowska





## 58. Grzegorz Pieniak

58. Grzegorz Pieniak

### White Fishnet Stockings [Białe kabaretki]

2022

farba akrylowa na płótnie  
acrylic paint on canvas  
170 × 180 cm

Sygnatura  
na odwrocie: Grzegorz Pieniak „white fishnet stockings”  
2022, Grzegorz Pieniak

Signature  
on the back: Grzegorz Pieniak „white fishnet stockings”  
2022, Grzegorz Pieniak

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 12,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

W swoich obrazach Grzegorz Pieniak odwzorowuje męskość, zniekształcając jej skrajne, ujęte w binarnych kategoriach reprezentacje i dodając (auto)portretowym postaciom nietypowe cechy. Tworzy najczęściej nokturny, czerpiąc z technik artystycznych stosowanych w przeszłości. Jego obrazy wypełniają m.in. sceny pozornej intymności podejrzane na nagraniach walk bokserskich oraz kadry z filmów pornograficznych, jak w wypadku *White Fishnet Stockings*. Zbliżenie ukazuje jedną z osób, którą artysta ubiera w kabaretki – tenznaczony wyraźnym konturem rekwizyt widoczny jest także na jego innych płótnach. Ciało oglądane do góry nogami staje się jednocześnie elementem subwersji. Wymiar odrealnienia i groteskowości podkreśla oryginalna kolorystyka, która łączy pastelową, chłodną paletę z plamami czerni.

Romuald Demidenko

In his paintings, Grzegorz Pieniak reframes masculinity, distorting its extreme representations stuck in binary categories, and adding unusual features to the (self-) portrait figures. He most often creates nocturnes, drawing on artistic techniques used in the past. His paintings are filled with suspicious scenes of apparent intimacy in boxing matches and stills from pornographic films, as in the case of *White Fishnet Stockings*. The closeup reveals one of the characters dressed in the eponymous stockings. This prop, marked with a clear contour, is also visible in other of his canvases. The body viewed upside down becomes at the same time a subversive element. The dimension of unreality and grotesqueness is emphasized by the original colour scheme, combining a cool, pastel palette with splashes of black.

Romuald Demidenko





## 59. Wojtek Pietrasz

### 59. Wojtek Pietrasz

#### Bezludna wyspa [Desert Island]

2021

farba akrylowa na płótnie  
acrylic paint on canvas  
160 × 120 cm

Wojtek Pietrasz pochodzi z Niebylca. Z sentymentem wspomina dzieciństwo spędzone w tej podkarpackiej wsi i życie według cyklu wyznaczanego przez pory roku oraz związane z nimi zasiewy, pielęgnację zbiorów i obumieranie. Już sama nazwa miejscowości, w której przyszedł na świat, jest świetną alegorią jego twórczości. Z jednej strony to tam wszystko się dla artysty zaczęło, z drugiej – odnosi się ona do nieistnienia.

Pietrasz tworzy obrazy mroczne, niepokojące, a jednocześnie niepozbawione poczucia humoru. Często maluje grubymi pociągnięciami, dzięki czemu płótna nabierają mięsistej faktury, sprawiającej, że kontakt z nimi jest niezwykle satysfakcjonujący.

Obraz *Bezludna wyspa* przywodzi na myśl totemy stawiane w wielu społecznościach, aby opowiadać o relacjach człowieka z przodkami pochodzącymi ze świata duchów. Totemy to również mityczne symbole klanów odwołujące się do wspólnej historii i tradycji.

Centralne miejsce na obrazie Pietrasza zajmuje stos czaszek. W tle widzimy wesołe pióropusze palm strzelających pod niebo niczym fajerwerki podczas jakiejś hucznej celebracji. Czy jest to wizja samouniwersowania ludzkości i triumfu natury? A jeśli wyspa faktycznie jest już bezludna, to kto ułożył ów stos?

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny

Sygnatura

na odwrocie: [znak wskazujący orientację pracy]  
„BEZLUDNA WYSPA” W. PIETRASZ 2021 III 160 × 120 cm.  
AKRYL/PŁÓTNO

Signature

on the back: [symbol indicating orientation of work]  
„BEZLUDNA WYSPA” W. PIETRASZ 2021 III 160 × 120 cm.  
AKRYL/PŁÓTNO

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 8,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Wojtek Pietrasz is from Niebylec. He fondly recalls his childhood in that Subcarpathian village, and the life lived there in harmony with the cycle of the seasons – sowing, harvest, and withering. The very name of the town where he was born serves as an allegory for his work: on one hand, it is where everything began for the artist; on the other, it alludes to non-existence.

Pietrasz creates dark, disturbing images, but not lacking in a sense of humour. He often paints with thick strokes, giving the canvases a fleshy texture, making contact with them extremely satisfying.

The painting *Desert Island* brings to mind the totems erected in many societies to narrate the relationship of humans with their ancestors from the spirit world. Totems are also mythical clan symbols pointing to a shared history and tradition.

A stack of skulls takes centre stage in Pietrasz's painting. In the background we witness palm fronds cheerfully shooting into the sky like fireworks at a grand celebration. Is it a vision of humanity's self-annihilation and nature's triumph? And if the island is indeed deserted, who arranged the skulls in a pile?

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny





## 60. Jagoda Przybylak

### 60. Jagoda Przybylak

#### Osieki [Osieki village]

1989

ołówka na odbitce na papierze  
fotograficznym  
pencil on print on photographic paper  
28 × 39,5 cm

Jagoda Przybylak urodziła się w 1929 roku w Warszawie, gdzie ukończyła studia architektoniczne na Politechnice. Od początku lat 80. mieszka w Nowym Jorku. Na drugą połowę lat 60. przypada początek jej działalności artystycznej, którą zakwalifikować można do nurtu fotografii konceptualnej. Od tamtego czasu nieprzerwanie zajmuje się eksploracją medium fotograficznego.

Praca prezentowana w katalogu wchodzi w skład cyklu *Osieki*, na który składa się kilka fotografii grupowych wykonanych przez artystkę na plenerze artystycznym w 1979 roku właśnie w tytułowych Osiekach. Zdjęcia o charakterze portretowo-pamiątkowym zostały w 1989 roku poddane przez artystkę różnego rodzaju ingerencjom z użyciem ołówka. W rezultacie powstały charakterystyczne dla Przybylak obiekty nadpisujące medium fotograficzne.

Jerzy Dobrzański

Sygnatura

na odwrocie odcisk pieczętny: CERTYFIKAT  
AUTENTYCZNOŚCI [w otoku:] Pracownia Jagody Przybylak  
ul. Piwna 33/31 m. 14 Warszawa

Signature

on the back, stamp reading: CERTYFIKAT  
AUTENTYCZNOŚCI [in the circumference:] Pracownia  
Jagody Przybylak ul. Piwna 33/31 m. 14 Warszawa

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 500

Dzięki uprzejmości Artystki i Jerzego Dobrzańskiego  
Courtesy of the Artist and Jerzy Dobrzański

Jagoda Przybylak was born in 1929 in Warsaw, where she studied architecture at the polytechnic. She has lived in New York since the early 1980s. In the late '60s she launched her artistic activity, which falls within the category of conceptual photography. Since then she has continually explored the photographic medium.

The work presented in the catalogue is from the series *Osieki*, comprising several group photos executed at the plein-air in 1979 in the eponymous village of Osieki. In 1989, the artist subjected these commemorative portrait photos to various manipulations using a pencil, overwriting the photographic medium and generating objects characteristic of Przybylak's oeuvre.

Jerzy Dobrzański





# 61. Igor Przybylski

## 61. Igor Przybylski

### Tryptyk H9-07, H9-08, H9-09

#### [Triptych H9-07, H9-08, H9-09]

2017

farba akrylowa na płótnie  
acrylic paint on canvas  
70 × 150 cm

Artysta od wielu lat jest entuzjastą transportu publicznego. W swoich obrazach zgłębia estetykę różnych aspektów komunikacji kołowej i szynowej. Prezentowany obraz przedstawia obudowę światła autobusu. Wykonany z kolorowego plastiku, metodą rzemieślniczą, może symbolizować modernizację w Bloku Wschodnim, gdzie wiele przedmiotów powstawało na pograniczu przemysłu i rzemiosła. W czasie zimnej wojny sprawni realizatorzy rozwiązań inżynierskich potrafili naśladować formy charakterystyczne dla Zachodu. Praca wpisuje się w szerszą strategię artysty, który portretuje elementy taboru autobusowego z różnych epok. Podróżuje śladami dawnych zajezdni PKS, odwiedza podupadłe stacje kolejowe, gdzie na tablicach informacyjnych z nazwami stacji łuszczy się farba. Tworzy fotograficzne i malarskie atlasy autobusów, pociągów, tablic z informacją wizualną. Malowaniu dokumentującemu kolor i szczegóły wykończenia pojazdów towarzyszy precyzyjne notowanie numerów seryjnych taboru. W czasie transformacji ustrojowej ograniczono transport publiczny do tego stopnia, że z niektórych miejsc nie sposób wydostać się bez samochodu. Jak mówią statystyki, w dzisiejszej Polsce 14 milionów mieszkańców ma wszędzie daleko.

Tomasz Fudala

Sygnatura

na licu każdej z części: IP '17, na odwrocie: „H9-07 (czerwona tył) IP '17 z cyklu H9”, „H9-08 (kierunek tył) IP '17 z cyklu H9”, „H9-09 (wsteczna) IP '17 z cyklu H9

Signature

on the front of each piece: IP '17, on the back: „H9-07 (czerwona tył) IP '17 z cyklu H9”, „H9-08 (kierunek tył) IP '17 z cyklu H9”, „H9-09 (wsteczna) IP '17 z cyklu H9

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 9,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

For many years, Igor Przybylski has been a fan of public transit. In his paintings, he explores the aesthetics of various aspects of road and rail transport. The work here depicts the housing of a bus light. Made of colourful plastic, using craft methods, it could symbolize modernization in the Eastern Bloc, where many items were once manufactured with both industrial and handmade means. Behind the Iron Curtain, clever engineers imitated solutions used in the West. The work is part of the artist's broader strategy of portraying vehicles from the fleet of buses from different eras. In his travels he visits former bus depots and dilapidated railway stations, where the station names can barely be made out on signs with peeling paint. With photography and painting, he creates atlases of buses, trains, and noticeboards. His documentation of the colour and details of the vehicle finishing is accompanied by precise notation of the rolling stock serial numbers. During the post-communist transformation, public transport was cut so drastically that many places can now be reached only by automobile. According to statistics, in Poland today 14 million people live far away from anywhere.

Tomasz Fudala





## 62. Patryk Różycki

### 62. Patryk Różycki

#### Ja zestresowany na wernisażu w Muzeum Sztuki Nowoczesnej

#### [Me Stressed at the Opening at the Museum of Modern Art]

2022

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
60 × 50 cm

Patryk Różycki jest artystą interdyscyplinarnym, maluje, pisze, tworzy performansy, podcasty i wideo, jest edukatorem i kuratorem. W 2017 roku ukończył studia magisterskie na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku ze specjalizacją intermedia.

Artysta podejmuje wątki prywatne i w pierwszoosobowej narracji opowiada o relacjach i emocjach. Szczególnie o wstydzie – w szeroko pojętym obszarze życia społecznego – oraz o strukturze rodziny i jej wpływie na jednostkę. Różycki kładzie nacisk na problematykę pochodzenia klasowego, awansu społecznego i związanych z nim emocji. Opisuje wyjście z macierzystego środowiska jako konieczne do zbudowania własnej tożsamości, jednak postrzega ten krok również jako zdradę. Obraz jest świadectwem właśnie takiej próby wyzwiania się ze wstydu klasowego. Artysta powraca w tym obrazie do trudnej emocjonalnie sytuacji, gdy w wernisażowym tłumie jego nowe, poawansowe otoczenie społeczne przypomina mu, skąd wyszedł. Pokazuje nagły stres, związany z uaktywnieniem się syndromu oszusta i zdrajcy. Stres będący stałym towarzyszem osób, które doświadczyły awansu klasowego. Niemniej malarstwo Różyckiego ma wymiar przede wszystkim terapeutyczny, leczący. Ma pomagać odbiorcom w szybszym wyzwianiu się z tego rodzaju wstydu.

Łukasz Ronduda

Sygnatura  
na odwrocie: Patryk Różycki 2022 „Ja zestresowany na wernisażu w Muzeum Sztuki Nowoczesnej.”

Signature  
on the back: Patryk Różycki 2022 „Ja zestresowany na wernisażu w Muzeum Sztuki Nowoczesnej.”

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 3,000

Dzięki uprzejmości Artysty i Polana Institute  
Courtesy of the Artist and Polana Institute

Różycki is an interdisciplinary artist. He paints, writes, creates performance pieces and video, and is an educator and curator. He earned a master's in 2017 from the Faculty of Painting at the Academy of Fine Arts in Gdańsk, specializing in intermedia. He has been exhibiting his works since 2016.

In his works he explores private and first-person narratives about relationships and emotions—specifically shame (within the broad domain of social life), as well as family structure and its impact on the individual. Różycki places emphasis on the issue of class origin, social advancement, and the related emotions. The artist describes the departure from his habitat as necessary for building his own identity, but also regards it as a betrayal. This painting is the record of such an attempt at liberation from class shame. In it, the artist revisits an emotionally difficult situation, when in the crowd at an art opening, his new, post-advancement social circle reminds him of where he came from. It depicts the sudden stress triggered by the syndrome of an imposter and traitor—stress that is a constant companion of persons who have achieved advancement in their social class. But overall, Różycki's painting has a therapeutic dimension. It is intended to help audiences more quickly free themselves from this type of shame.

Łukasz Ronduda





## 63. Anna Rutkowska

### 63. Anna Rutkowska

#### Nakłuwanie [Puncturing]

2020

tempera jajowa na płótnie  
egg tempera on canvas  
100 × 130 cm

Anna Rutkowska jest absolwentką Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Najchętniej maluje techniką tempery żółtkowej na papierze i płótnie. Narracja jej prac oparta jest na złożonych układach odniesień, łączących ze sobą różnorodne, często odległe wątki.

Obraz *Nakłuwanie* jest częścią pracy dyplomowej artystki, zatytułowanej *Prodrom, czyli zapowiedź katastrofy*. Jej temat okazał się proroczy – główną inspiracją dla obrazu, który powstał jeszcze przed dotarciem pandemii COVID-19 do Polski, były kształty białek kolczastych wirusów oraz kolorystyka map sanitarnych, pokazujących strefy zakażeń. Znaczący jest także dominujący kolor – żółta ochra to jeden z najstarszych pigmentów używanych w malarstwie, a w tradycji sztuki zachodniej najczęściej jest interpretowana jako ostrzeżenie lub sygnał zdrady czy choroby. Artystkę z kolorem żółtym łączy osobista relacja: „W żółtym pokoju się wariuje” – twierdzi Rutkowska.

Bogna Stefańska

Sygnatura  
na odwrocie: 2020 NAKŁUWANIE ANNA RUTKOWSKA  
Signature  
on the back: 2020 NAKŁUWANIE ANNA RUTKOWSKA

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 5,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Anna Rutkowska is a graduate of the Faculty of Painting at the Warsaw Academy of Fine Arts. Her favoured medium is egg tempera on paper and canvas. The narrative in her works is grounded in a complex weave of allusions, combining diverse and often far-removed threads.

The painting *Puncturing* is part of the artist's diploma work, entitled *Prodrom, or the Premonition of a Catastrophe*. The theme proved prophetic, as the chief inspiration for the image, created before the COVID-19 pandemic reached Poland, was the shapes of spike proteins of viruses and the colours of sanitary maps showing infection zones. The dominant hue is also telling: yellow ochre is one of the oldest pigments used in painting, and in the Western tradition is most often interpreted as a warning or signal of betrayal or illness. The artist has a personal relationship with the colour yellow. "You go crazy in a yellow room," Rutkowska says.

Bogna Stefańsk





## 64. Filip Rybkowski

### 64. Filip Rybkowski

#### Humpty Dumpty Reconstruction IV

#### [Humpty Dumpty rekonstrukcja IV]

2022

gwasz, farba akrylowa, masa akrylowa, gips, karton, tynk na sklejęe gouache, acrylic paint, acrylic modelling paste, plaster, cardboard, plaster on plywood  
88,3 × 77,3 cm

Rymowanka o Humpty Dumpty, którą zna większość anglojęzycznych dzieci, stała się dla mnie drogą do wejścia w świat wyobraźni Filipa Rybkowskiego. Ten artysta oraz organizator niezależnego życia artystycznego już od jakiegoś czasu centralnym tematem swojej praktyki uczynił gest rekonstrukcji, spasowywania ze sobą niekoniecznie przylegających elementów. Działanie to jest z jednej strony refleksją nad składaniem historii, tworzeniem narracji. Z drugiej, zamienia się u Rybkowskiego w sytuację, w której składane i rekonstruowane bywa ciało wymagające przywrócenia właściwej postawy.

Obydwie sytuacje „naprawy”, zwłaszcza gdy dokonywane są przez ręce państwa lub narodu, bywają mocno dwuznaczne i niebezpieczne. To przeświadczenie, że nie tylko rozbicie, ale i rekonstrukcja wykorzystywana przy korekcie ciała społecznego bywa przemocowa, nadaje właściwą wartość estetycznym poszukiwaniom artysty.

Zdarza się jednak, że w tym zapale pracy pojawia się również poczucie humoru, gdy cały trud włożony zostaje, jak w wierszyku, w rekonstrukcję rozbitego jajka. Wówczas na pierwszym planie zamiast wymarzonego obrazu/narracji widzimy „nici” i wystające szwy.

Szymon Maliborski

Sygnatura

na odwrocie: FILIP RYBKOWSKI HUMPTY DUMPTY RECONSTRUCTION IV 2022 [sygn. nieczyt.]

Signature

on the back: FILIP RYBKOWSKI HUMPTY DUMPTY RECONSTRUCTION IV 2022 [illegible signature]

Cena wywoławcza

Starting price  
PLN 8,000

Dzięki uprzejmości Artysty i wanda gallery  
Courtesy of the Artist and wanda gallery

This old nursery rhyme, familiar to most English-speaking children, became for me an entry into the world of Filip Rybkowski's imagination. For some time, this artist and organizer of independent artistic life has made the gesture of reconstruction, fitting together not necessarily adjacent elements, one of the central themes of his practice. On one hand, this is a reflection on the composition of history, the creation of narratives. On the other hand, in Rybkowski's case, it leads to a situation where the body is assembled and reconstructed but must be restored to its proper posture.

Both cases of “repair,” especially when carried out by the state or nation, can be highly ambiguous and dangerous. This belief that not only the breakdown, but also the reconstruction used to correct the social body, can be violent, gives the proper value to the artist's aesthetic quest.

But in this enthusiasm for work there can also be a sense of humour, when, as in the rhyme, all the effort it put into rebuilding a broken egg. Then, in the foreground, instead of the image/narrative we dreamed of, we see “threads” and protruding seams.

Szymon Maliborski





## 65. Wilhelm Sasnal

### 65. Wilhelm Sasnal

#### The Sun [Słońce]

2021

drzeworyt na papierze czerpanym  
woodcut on handmade paper  
77 × 56 cm  
ed. 6/10

Ciemnoniebieskie fale z białymi grzywami, niebo po horyzont, nad wodą smuga światła. Przepyszny wschód słońca! Na drzeworycie Wilhelma Sasnala jedni zobaczą surferski raj, obietnicę przyjemności i dobrego życia. Słowa *let the sun pay your bills* (niech słońce zapłaci twoje rachunki) będą tu brzmiały jak zapowiedź lekkości, bez troski. Ale może to plakat, który zachęca do założenia paneli fotowoltaicznych? – zapytają inni. Anglojęzyczny internet właśnie tą frazą reklamuje inwestycje w nowe źródła energii.

Wilhelm Sasnal w swojej twórczości często sięga do cytatów, już istniejących kadrów, scen czy obiektów. Na jego obrazach lądowały już rowery, okładki komiksów, T-shirty, scenki z życia, krajobrazy i budynki Tarnowa czy Krakowa. Mógłby i plakat. Sam artysta mówi o sobie, że zawsze stara się „bazować na czymś, co istnieje”. W 2003 roku w Cieszynie, podczas wystawy *Ukryte w słońcu*, Sasnal zaprezentował film wykorzystujący widoki z okna zarejestrowane podczas jednego z ostatnich lotów Concorde’a. Obrazy były w tym samym czasie powoływane do istnienia i unicestwiane – specjalnie przerobiony projektor niszczył taśmę filmową. Dwadzieścia lat później, u progu katastrofy klimatycznej, praca zyskała dodatkowe znaczenie. Słońce może i pozwala nam dziś płacić rachunki, ale w tym samym czasie wystawia nam za to weksle bez pokrycia.

Józefina Bartyzel

Sygnatura  
na licu poniżej kompozycji: “SUN” 6/10 [sygn. nieczyt.]  
2021

Signature  
on the front, below the composition: “SUN” 6/10  
[illegible signature] 2021

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 6,000**

Dzięki uprzejmości Artysty i Fundacji Galerii Foksal  
Courtesy of the Artist and Foksal Gallery Foundation

Dark blue waves with white crests, sky to the horizon, a streak of light above the water. A delicious sunrise! In Wilhelm Sasnal's woodcut, some will see a surfer paradise, a promise of pleasure and the good life. The words “Let the sun pay your bills” sound here like a herald of lightness, a carefree future. Or maybe it's a poster encouraging us to install solar panels? others will ask. Indeed, this phrase is used on the internet to advertise investments in renewable energy sources.

In his work, Sasnal often uses sampling of quotations, existing shots, scenes or objects. His paintings have featured bicycles, comic-book covers, T-shirts, scenes from life, landscapes and buildings in Tarnów or Kraków. Why not a poster? Sasnal himself says that he always tries to base his art “on something that exists.” In Cieszyn in 2003, at the exhibition *Hidden in Daylight*, Sasnal showed a film with views from the window recorded during one of the last flights of the Concorde. The images were simultaneously brought into existence and annihilated, using a projector that was modified to destroy the film as it was shown. Twenty years later, on the verge of climate catastrophe, that work has taken on added meaning. The sun may pay our bills today, but at the same time it is floating us a cheque without funds to cover it.

Józefina Bartyzel





## 66. Justyna Smoleń

### 66. Justyna Smoleń

#### Dom

#### [Home]

2020

porcelana, masa epoksydowa  
porcelain, epoxy putty  
14 × 17 × 16 cm

Justyna Smoleń z wykształcenia jest malarką, ukończyła krakowską Akademię Sztuk Pięknych. Od dłuższego czasu myszkuje po różnych zakamarkach, zagląda do sklepików ze starociami, przeszukuje stragany albo zanurza się w koszach ustawionych na targach staroci. Artystka szuka tam porcelanowych figurek. Nie muszą być piękne. Mogą mieć obite brzegi, wytartą farbę i znacznie odbiegać od estetycznych norm. Smoleń swoje trofea zabiera do pracowni. Ustawia je na półkach, przygląda się im, kiedy zaś przyjdzie ich czas, upuszcza je na ziemię, uderza w nie młotkiem, a potem rozsypane elementy układa na stoliku i buduje z nich nowe istoty. Czymś takim jest owa ślimakowa panienska, która wysuwa się z delikatnej skorupki. Ta niewielka, krucha konstrukcja jest jej domem, w którym zapewne chowa się przed światem. W środku zwija się w kłębek i stara się nie myśleć o tych wszystkich niebezpieczeństwach, które zagrażają jej na zewnątrz. Jednak czasem zdaje się stamtąd wyglądać. Wówczas ostrożnie, krok za krokiem wyrusza przed siebie, gotowa na każdą, nawet najbardziej niebezpieczną przygodę.

Marta Kudelska

Sygnatura  
na spodzie odcisk pieczętny JS

Signature  
on the bottom, stamped JS

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 4,500

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Justyna Smoleń is a painter by education, a graduate of the Academy of Fine Arts in Kraków. For a long time, she has snooped around nooks and crannies, scouring antique shops, searching market stalls or plunging into baskets at flea markets. She is looking for porcelain figurines. They don't have to be beautiful. They may have chipped edges or worn paint, and fall far short of aesthetic standards. Smoleń drags her trophies to the workshop, puts them on the shelf, and stares at them. Then, when their time comes, she drops them on the ground, strikes them with a hammer, arranges the shattered pieces on the table, and builds new creatures from them. The snail girl here emerging from her delicate shell is a creature like that. This small, fragile structure is her home, where she hides from the world. Inside she curls up and tries not to think about all the dangers threatening her outside. But sometimes she seems to peer out. Then, cautiously, step by step, she trudges forward, ready for any adventure, no matter how dangerous.

Marta Kudelska





# 67. Wojciech Ireneusz Sobczyk

## 67. Wojciech Ireneusz Sobczyk

### Maska wstydu XII (z cyklu O próżnej sławie i ulotnym smaku truskawki lub poziomki)

### [Mask of Shame XII (from the series On the Emptiness of Fame and the Fleeting Taste of Wild Strawberries)]

2021

porcelana, tlenek kobaltu, szkliwo bezbarwne błyszczące  
porcelain, cobalt oxide, neutral glaze  
33 × 21 × 26 cm

Wykonana z porcelany rzeźba Wojciecha Ireneusza Sobczyka w swojej formie przypomina maski wstydu. Te narzędzia tortur i publicznego upokorzenia, często przybierające kształt zwierzęcych głów, uniemożliwiały mówienie, picie oraz jedzenie, utrudniały oddychanie i powodowały fizyczny ból.

Porcelanowa praca Sobczyka pokryta jest kwiecistym, kobaltowym ornamentem. Wykorzystanie białej porcelany z niebieskim wzorem odnosi się do klasycznej formy tej techniki, która gdy tylko pojawiła się w Europie, zyskała ogromną popularność, a wytworzone dzięki niej przedmioty stały się obiektem pożądania o dużej wartości.

Rzeźba Sobczyka jest symbolem kruchej moralności, której wymogi wielokrotnie nakładamy sobie oraz innym. Moralności, która zamiast czynić z nas lepszych ludzi, przemienia się w narzędzie pychy lub finezyjną ozdobę, służącą do obnoszenia się z nią czy do poniżania tych, którzy nie potrafią się odnaleźć w jej ramach. Taka moralność sama potrafi stać się narzędziem tortur i dusić wszystkich, którzy tylko nakładają jej maskę.

Sebastian Gawłowski

Sygnatura  
na spodzie: W.I.S. 2021 r.  
Signature  
on the bottom: W.I.S. 2021 r.

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 20,000

Dzięki uprzejmości Artysty i Galerii LETO  
Courtesy of the Artist and LETO Gallery

The form of this porcelain sculpture by Wojciech Ireneusz Sobczyk recalls the "mask of shame," a medieval device for torture and public humiliation, often taking the shape of an animal's head, which prevented the victim from speaking, drinking or eating, impaired breathing, and caused physical pain.

Sobczyk's porcelain work is covered with flowery cobalt ornamentation. The use of white porcelain with a blue pattern alludes to the classic form of this technique. As soon as it appeared in Europe, it gained enormous popularity, and items made in this technique were highly prized.

The sculpture is a symbol of the fragile morality we often impose on ourselves and others – a morality that, instead of making us better people, turns into an instrument of pride or a decoration to flaunt or to shame those excluded from it. Such morality itself can become an instrument of torture, and suffocate those who don its mask.

Sebastian Gawłowski





## 68. Krzysztof Stępniewski

### 68. Krzysztof Stępniewski

#### Algos

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
100 × 100 cm

Krzysztof Stępniewski urodził się w Warszawie, gdzie studiował grafikę na Akademii Sztuk Pięknych. Od dziecka jego zainteresowania skupiały się głównie na rysunku. Główną inspiracją dla jego twórczości są renesansowe i barokowe obrazy, szczególnie te, które przedstawiają wizerunki osób na granicy ekstazy i cierpienia. W twórczości Stępniewskiego możemy dostrzec fascynację ciałem i jego detalami – fragmentami torsów, widocznymi żyłami, mięśniami i pośladowaniem skóry, które artysta oddaje z medyczną niemal precyzją.

Na obrazie *Algos* widzimy młodego człowieka, który w teatralnej i ekspresyjnej pozie zgarbienia zamyka się w sobie. Wystudiowana draperia tkaniny, na której mocno osadzony jest bohater, przywodzi na myśl te, które znamy z barokowych rzeźb, a rozmyte tło oraz niejasne umiejscowienie nadają scenie mitologiczny charakter. Ciało głównego bohatera odwzorowane jest niczym w rzeźbach hellenistycznych, w przeciwieństwie jednak do sztuki antycznej raczej więcej tu melancholii niż patosu.

Centrum obrazu stanowią silnie zaciśnięte dłonie oraz głowa, którą widzimy fragmentarycznie – mężczyzna opiera ją na kolanie, zatopiony w półśnie, w momencie rezygnacji lub kumulowania sił. Artyście udało się uchwycić stan silnych emocji, wzbierających wewnątrz, być może w chwilowej stagnacji, co do której trudno oprzeć się wrażeniu, że za chwilę może się skończyć.

Matylda Dobrowolska

Sygnatura  
na odwrocie: Krzysztof Stępniewski 2023

Signature  
on the back: Krzysztof Stępniewski 2023

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 9,000**

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Krzysztof Stępniewski was born in Warsaw, where he studied graphics at the Academy of Fine Arts. Since childhood his interest has chiefly focused on drawing. The main inspiration for his work is Renaissance and Baroque paintings, particularly those depicting subjects on the border between ecstasy and suffering. Stępniewski's works reveal a fascination with the body and its details – fragments of torsos, visible veins, muscles and folds in the skin, which the artist conveys with nearly medical precision.

In the painting *Algos* we see a young man closed in on himself, in a theatrical, expressive, hunched pose. The studied drapery of the fabric, on which the protagonist is firmly embedded, brings to mind the drapery familiar from Baroque sculptures, and the blurred background and unclear location give the scene a mythological character. The protagonist's body is depicted much as in Hellenistic sculptures, but in contrast to ancient art, there is more melancholy than pathos here.

The picture centres on the strongly clenched hands and the head, which we see fragmentarily. The man rests it on his knee, immersed in half-sleep, at a moment of resignation or gathering strength. The artist manages to capture a state of strong emotions welling up inside, perhaps in a temporary stagnation, but it is hard to resist the impression that this stagnation will soon end.

Matylda Dobrowolska





## 69. Łukasz Stokłosa

### 69. Łukasz Stokłosa

#### Ferdinand I of Austria [Ferdynand I Habsburg]

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
70 × 60 cm

Obraz Łukasza Stokłosa *Ferdinand I of Austria* przedstawia płaszcz koronacyjny jednego z habsburskich władców. Szata ta, prezentowana na stałe w wiedeńskim skarbcu w Hofburgu wśród innych regaliów, symbolizuje potęgę władzy jednego z najważniejszych europejskich rodów. Jej właściciel jednak, z uwagi na stan zdrowia psychicznego, nigdy nie pełnił samodzielnie rządów królewskich. Czym więc tak naprawdę jest sportretowane przez artystę „ubranie”? Przykładem kunsztu bezimiennych krawców, dawną wersją męskiej *haute couture*, a może wydmuszką, symulakrum władzy, która nigdy nie miała miejsca, mimo że została stosownie oprawiona w liczne przedstawienia władcy w całym splendorze jej materialnych przejawów? Łukasz Stokłosa, wyabstrahowując królewski płaszcz z jego kontekstu, zadaje pytania nie tylko o sposób opowiadania i interpretowania historii, ale także o to, jak mechanizmy władzy mimo diametralnie innych okoliczności pozostają niezmiennie.

Łukasz Stokłosa, urodzony w 1986 roku, ukończył krakowskie ASP, mieszka i tworzy w Krakowie. Jego prace znajdują się w licznych kolekcjach prywatnych i publicznych, m.in. w Zamku Królewskim na Wawelu. Z uwagi na ponadczasowy charakter często włączane są do wystaw sztuki dawnej, jako współczesny, krytyczny komentarz minionych epok.

Katarzyna Wąs

Sygnatura  
na odwrocie: Łukasz Stokłosa 2023

Signature  
on the back: Łukasz Stokłosa 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 12,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Łukasz Stokłosa's painting *Ferdinand I of Austria* presents the coronation robe of one of the Habsburg rulers. The robe, on permanent exhibition in the Viennese treasury at the Hofburg among other regalia, symbolizes the power of the head of one of Europe's most important ruling families. But due to his mental health, the owner of the robes never exercised autonomous royal rule. So what truly is this "clothing" depicted by the artist? An example of the skill of nameless tailors, an old version of masculine haute couture, or perhaps an empty shell, a simulacrum of power that never existed, although it was appropriately framed in numerous representations of the ruler in all his material splendour? By extracting the royal robe from its context, Stokłosa poses questions not only of the manner of telling and interpreting history, but also of how the mechanisms of power remain unchanged, despite the radically different circumstances.

Łukasz Stokłosa, a graduate of the Kraków Academy of Fine Arts, lives and works in Kraków. His works are found in numerous private and public collections, such as the Wawel Royal Castle. Due to their timeless character, they are often included in exhibitions of the Old Masters, as a contemporary, critical commentary on ages past.

Katarzyna Wąs





## 70. Łukasz Surowiec

70. Łukasz Surowiec

**Trifolium arvense (Koniczyna polna), Las w Bykowni, Ukraina, 54°38'08"N 25°11'30"E (z cyklu Zielnik)**

**[Trifolium arvense (Hare's-Foot Clover), Forest in Bykivnia, Ukraine, 54°38'08"N 25°11'30"E (from the series Herbarium)]**

2016

suszone rośliny, żywica epoksydowa  
dried plants, epoxy resin  
39 × 38 cm

Bykownia: tu pochowano 120 tys. ofiar wielkiego terroru, wojskowych z „ukraińskiej listy katyńskiej”. Choć tragiczna, nie jest to moja historia. O tym, kim jesteśmy, rozstrzyga przypadek. Wnuki pozostałych w Ukrainie w 1945 roku Polaków dzisiaj walczą z Rosjanami. Na ich ciałach wyrosną rośliny, obojętne na ludzkie podziały. Np. koniczyna polna, o ironio, symbol szczęścia i ruchu ludowego. Na potrzeby pracy artysta zerwał *Trifolium arvense* z mogił ofiar czystek stalinowskich. Koniczyna zatopiona w żywicy układa się w delikatny wzór. Tytuły prac z cyklu to nazwy miejsc, w których artysta zebrał okazy. Wyselekcjonował obszary naznaczone traumą, obfitujące w ludzkie szczątki. Wyrosłe na nich rośliny zawierają substancje z ciał, zaświadcza o odradzaniu się życia i cyrkulacji materii. Z naszych trupów powstaną rośliny i robaki, a my jesteśmy stworzeni z gwiazd.

Wiktoria Kozioł

Sygnatura

na odwrocie: 54°38'08"N 25°11'30"E 23.09.2016  
TRIFOLIUM ARVENSE BYKOWNIA Z CYKLU HERBARIUM  
Łukasz Surowiec

Signature

on the back: 54°38'08"N 25°11'30"E 23.09.2016  
TRIFOLIUM ARVENSE BYKOWNIA Z CYKLU HERBARIUM  
Łukasz Surowiec

Cena wywoławcza

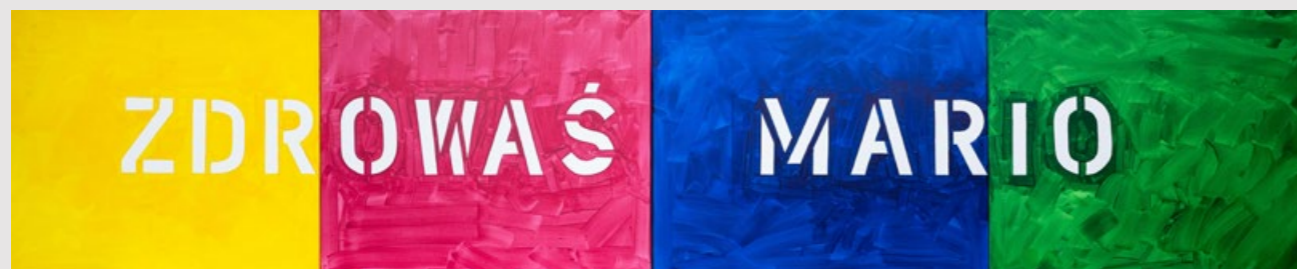
Starting price  
PLN 1,500

Dzięki uprzejmości Artysty i Art Agenda Nova  
Courtesy of the Artist and Art Agenda Nova

Bykivnia: where 120,000 victims of the Great Terror were buried, as well as soldiers from the "Ukrainian Katyn list." Who we are is determined by chance. The grandchildren of Poles who remained in Ukraine in 1945 are now fighting with the Russians. Nitrophilic plants will grow over their bodies, oblivious to human distinctions. The hare's-foot clover – ironically, a symbol of good luck and of the popular movement. For his work, Surowiec plucked *Trifolium arvense* plants from the graves of the victims of Stalinist purges. A clover embedded in resin is arranged in a delicate pattern. The titles of the works from the series are the names of the sites where the artist collected specimens. He selected areas marked by trauma, abounding in human remains. Plants grown on them contain substances from the bodies, testifying to the rebirth of life and the circulation of matter. Plants and worms will rise from our corpses, and we are made of stardust.

Wiktoria Kozioł





## 71. Paweł Susid

### 71. Paweł Susid

#### Zdrowaś Mario [Hail Mary]

2016

farba akrylowa na płótnie  
acrylic paint on canvas  
80 × 400 cm

Paweł Susid czerpie inspiracje z różnych źródeł i dziedzin życia. Obraz jest dla niego sposobem zadawania światu pytań. Artysta potrzebuje języka, by wizualizować skomplikowane idee, ale również by eksplorować świat materialny i odkrywać jego zawartość. Obraz *Zdrowaś Mario* trzeba zobaczyć z różnych stron, odkryć jego różne znaczenia, kontekst, zmierzyć się z naszą wiedzą i wyobraźnią. Materia słów jest tu nową jakością. *Zdrowaś Mario* podlega więc opisowi krytycznemu z punktu widzenia różnych dziedzin nauki, również naszego niematerialnego oglądu świata. Dlatego zawołanie „Zdrowaś Mario” nie musi płynąć z Boskiej inspiracji, ale może być odwołaniem do tego, co zdarzyło się wcześniej, do emocji, procesów... Susid przezwycięża banalność sytuacji, aby temat otworzył się sam na wiele możliwości. Forma malarska określa tu gramatykę i strukturę zdania.

Paweł Susid spowalnia, daje nam oddech, czas na orientację zależną od kontekstu – podążamy za nawigacją z wieloma możliwościami. Kiedy czytamy zdanie, stajemy przed kilkoma potencjalnymi interpretacjami. Susid nie poszerza słownictwa, ale zasiewa ziarno. Sprawia, że zdania stają się aktywne. Obraz *Zdrowaś Mario* składa się więc z wielu obrazów lub też jest jednym obrazem stale rozpadającym się.

Leszek Czajka

Sygnatura  
na odwrocie każdej części: SUSID 2016

Signature  
on the back of each piece: SUSID 2016

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 20,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Paweł Susid draws inspiration from various sources and areas of life. For him, a painting is a way of posing questions to the world. The artist needs a language to visualize complex ideas, but also to explore the material world and discover its contents. The painting *Hail Mary* must be seen from different sides, to discover its different meanings, the context, to face our knowledge and imagination. Words are a new quality here. Thus *Hail Mary* can be described critically from the perspective of various fields of inquiry, including our immaterial view of the world. Thus the incantation “Hail Mary” need not come from divine inspiration, but can be an appeal to what has gone before, to emotions, processes... Susid overcomes the banality of the situation so that the theme opens up to many possibilities. Here the painterly form determines the grammar and structure of the sentence.

Susid slows down, lets us catch our breath, give us time for orientation depending on the context – we follow a navigation with many possibilities. When we read the phrase, we are faced with several potential interpretations. Susid does not expand the vocabulary, but sows the seed – activates the words. The painting *Hail Mary* is therefore composed of many images, or is one image constantly disintegrating.

Leszek Czajka





## 72. Stach Szumski

72. Stach Szumski

**J.P. Coen of VOC**  
**[J.P. Coen z VOC]**

2019–2023

tkanina żakardowa  
 jacquard fabric  
 200 × 150 cm



Projekt tkaniny żakardowej powstał według kompozycji, nad którą Stach Szumski pracował podczas rezydencji SESAMA / Razem Pamoja Foundation w Indonezji. Pierwotnie praca wykonana była w technice batik. Tkanina przedstawia fantazyjny portret Jana Pieterszooona Coena, oficera Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej (VOC), która w latach 1609–1621 dokonała brutalnego podboju militarnego na Wyspach Banda, w dzisiejszej Indonezji. Chodziło o niezwykle wówczas dochodowy handel gałką muszkatołową i innymi przyprawami z wysp. Pod pretekstem śmierci jednego z białych urzędników kolonizatorzy dopuścili się czystki etnicznej wśród lokalnej ludności i przejęli lukratywne transakcje.

Kompozycja utrzymana jest w charakterystycznej dla Szumskiego estetyce wywiezionej z postgraffiti i malarstwa ulicznego, którymi często artysta posługuje się, łącząc motywy wysnute z lokalnie przeprowadzanych badań z wizualnymi kodami i symbolami późnego kapitalizmu.

Jagna Lewandowska

Cena wywoławcza  
 Starting price  
 PLN 5,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
 Courtesy of the Artist

The design of the jacquard fabric was created according to a composition Stach Szumski worked on during his SESAMA/Razem Pamoja Foundation residency in Indonesia. Originally, the work was made in batik. The tapestry presents a fanciful portrait of Jan Pieterszoon Coen, an officer of the Dutch East India Company (VOC), which in 1609–1621 made a brutal military conquest of the Banda Islands, in today's Indonesia. The aim was to monopolize the extremely profitable trade in nutmeg and other spices from the islands. Under the pretext of the death of one of the white officials, the colonizers ethnically cleansed the local population and took over lucrative transactions.

The composition maintains the aesthetics characteristic of Szumski, derived from post-graffiti and street painting, which the artist often uses, combining motifs drawn from local research with visual codes and symbols of late capitalism.

Jagna Lewandowska





## 73. Paweł Śliwiński

### 73. Paweł Śliwiński

#### Podobowość [Subpersonality]

2022

farba akrylowa i farba olejna na płótnie  
acrylic paint and oil paint on canvas  
100 × 80 cm

Sygnatura  
na odwrocie: PAWEŁ ŚLIWIŃSKI 2022

Signature  
on the back: PAWEŁ ŚLIWIŃSKI 2022

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 8,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

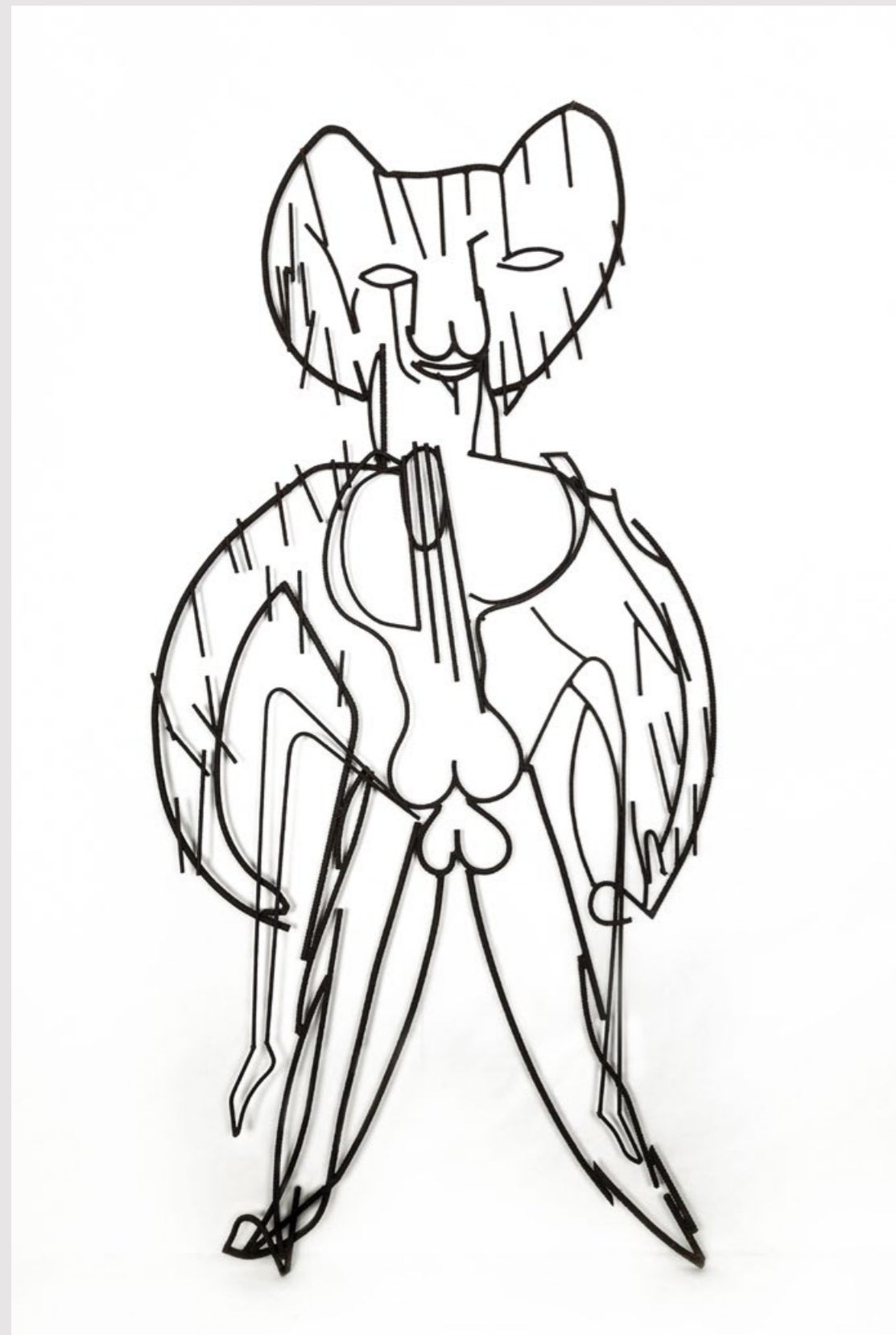
Po głośnym debiucie pod koniec pierwszej dekady XXI wieku Paweł Śliwiński dostrzeżony został jako jeden z najbardziej obiecujących reprezentantów pokolenia, które Jakub Banasiak nazwał „zmęczonymi rzeczywistością” – artystów i artystek sięgających po poetykę nadrealistyczną. W twórczości Śliwińskiego rzeczywiście odnaleźć można tropy prowadzące do skojarzeń z różnymi nurtami modernizmu pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Istotą malarskiego projektu artysty nie jest jednak dialog z historią, lecz introspekcja, podróż aż do najdalszych – i często zarazem najmroczniejszych – zakątków i stanów umysłu oraz duszy. W perspektywie takich wypraw można widzieć również **Podobowość**. Śliwiński uruchamia w tym obrazie charakterystyczną groteskową, fantasmagoryczną figurację nie tyle po to, by malować fantastyczne światy, ile by zbliżyć się do realizmu życia wewnętrznego, a może nawet do swego rodzaju alegorycznego autoportretu.

Stach Szabłowski

Following his bold debut in the late 2010s, Paweł Śliwiński was identified as one of the most promising members of the generation that Jakub Banasiak has called “tired of reality” – artists reaching for surrealist poetics. In Śliwiński’s work, we can indeed find motifs alluding to various modernist trends from the first half of the 20th century. But the essence of the artist’s painting project is not a dialogue with history, but introspection, a journey to the furthest – and often darkest – corners and states of mind and soul. **Subpersonality** can also be viewed in the perspective of such expeditions. In this painting, Śliwiński employs his characteristic grotesque, phantasmagoric figuration not so much to paint fantasy worlds, as to approach the realism of inner life, and perhaps even a kind of allegorical self-portrait.

Stach Szabłowski





## 74. Wiktoria Walendzik

### 74. Wiktoria Walendzik

#### Niedźwiedź

#### [The Bear]

2018

pręt zbrojeniowy  
rebar  
246 × 118 × 4 cm

Wiktoria Walendzik w swoich pracach bada kolektywną wyobraźnię powstającą w internecie. Artystka zbiera obrazy wyszukane w sieci, kadry z filmików na YouTube, posty z mediów społecznościowych, memy oraz własne zabawne znaleziska, które fotografuje telefonem. Następnie miksuje je, przetwarza, komponuje w kolaże, które ostatecznie przekłada na rzeźby ze stalowych prętów, żywicy, muszelek, styropianu, drewna, gipsu, tkaniny czy piasku. Tak powstają prace przywołujące na myśl place zabaw czy uliczne podwórka oraz niesamowite, zmysłowe, hybrydowe twory. Rzeźby Wiktorii Walendzik stają się, często podszytymi erotyzmem, opowieściami o fantastycznych, bajkowych stworzeniach, ludzkich i nieludzkich, w których można się doszukiwać ewokacji naszych lęków i pragnień.

Praca *Niedźwiedź* stanowi część dyplomu licencjackiego artystki, który powstał na kierunku Sztuka Mediów na Akademii Sztuki w Szczecinie.

Magdalena Komornicka

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 15,000

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

In her work, Wiktoria Walendzik examines the collective imagination arising online. The artist collects images from the web, stills from YouTube videos, social media posts, memes, and her own funny finds, which she photographs with her phone. Then she mixes and processes them, composes them into collages, and finally translates them into sculptures made of steel rods, resin, shells, polystyrene, wood, plaster, fabric or sand. This is how she develops works reminiscent of playgrounds or streetscapes, and amazing, sensual, hybrid creatures. Often tinged with eroticism, Walendzik's sculptures become narratives of fantastic, fairytale beings, human and non-human, containing evocations of our fears and desires.

*The Bear* is part of the artist's bachelor's diploma work in media art at the Szczecin Art Academy.

Magdalena Komornicka



# 75. Kasia Walentynowicz



## 75. Kasia Walentynowicz

### Ilustracja do bajki Erny Rosenstein „Księżyc” stworzona do książki „Poławiacz cieni”

[Illustration for Erna  
Rosenstein’s fairy tale “The  
Moon”, created for the book  
“The Shadow Hunter”]

2019

cienkopis na papierze  
fineliner on paper  
21 × 29,7 cm

Pracą tą Katarzyna Walentynowicz w charakterystyczny dla siebie sposób przenosi nas w kosmiczny świat, w którym księżyc jest tajemniczą postacią odzianą w szaty tkane z gwiazdnego pyłu. Unosi się on w przestrzeni, życzliwie uśmiechając do nas z bajkowego uniwersum. Artystka znana jest z dbałości o rysunkowy detal przy jednoczesnym zachowaniu swobody kompozycji, a także zaskakujących interpretacji tematów, które nie pozostawiają odbiorczyń i odbiorców obojętnymi.

Prezentowana praca to oryginalna ilustracja do książki Erny Rosenstein *Poławiacz cieni* publikacji, która zdobyła nagrodę główną w 63. edycji konkursu PTWK „Najpiękniejsze Polskie Książki 2022” w kategorii „Książki dla dzieci i młodzieży”. Jury konkursu doceniło znakomite ilustracje Katarzyny Walentynowicz, które w połączeniu z klasycznym opracowaniem typograficznym tworzą wyjątkową i piękną książkę.

Magdalena Frankowska

*Poławiacz cieni* (Wyd. Wolno i Fundacja  
Galerii Foksal, 2022)

Sygnatura

na odwrocie: odcisk pieczętny przedstawiający śpiącego kota i napis: rys. Kasia Walentynowicz, odręcznie: 2019 Kasia Walentynowicz

Signature

on the back: stamp of a sleeping cat and inscription: rys. Kasia Walentynowicz, handwritten: 2019 Kasia Walentynowicz

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 500

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

With this work, Katarzyna Walentynowicz carries us in her characteristic fashion into a cosmic world where the Moon is a mysterious figure dressed in robes woven from stardust. It floats in space, smiling kindly at us from a fairy-tale universe. The artist is known for attention to detail in her drawing, while maintaining freedom of composition and engaging viewers with surprising interpretations of themes.

This work is an original illustration for Erna Rosenstein’s book *The Shadow Hunter* which won the grand prize in the 63rd edition of the PTWK competition for Most Beautiful Polish Books 2022 in the category of books for children and young people. The jury recognized the outstanding illustrations by Walentynowicz, which combined with the classic typography to create a beautiful and special book.

Magdalena Frankowska



# 76. Kasia Walentynowicz



## 76. Kasia Walentynowicz

### Ilustracja do bajki Erny Rosensteina „Śpiewka-Czarnobrewka” stworzona do książki „Poławiacz cieni”

[Illustration to Erna Rosenstein's fairy tale "Blackbrow Song", created for the book "The Shadow Hunter"]

2019

cienkopis na papierze  
fineliner on paper  
21 × 29,7 cm

Na ilustracji tej Katarzyna Walentynowicz z właściwą sobie wrażliwością przedstawia historię z fantastycznego dziecięcego świata, zamieszkanego przez zaskakujące postaci i zwierzęta. Gigantyczny kot mruży do nas oczy, unosząc w podróż na swoim grzbiecie Śpiewkę-Czarnobrewkę, bohaterkę bajki. Artystce bliski jest świat zwierząt i roślin, często pojawiają się one na jej rysunkach, oddane charakterystyczną, wyrazistą kreską.

Prezentowana praca to oryginalna ilustracja do książki Erny Rosensteina *Poławiacz cieni*, publikacji, która zdobyła nagrodę główną w 63. edycji konkursu PTWK „Najpiękniejsze Polskie Książki 2022” w kategorii „Książki dla dzieci i młodzieży”. Jury konkursu doceniło znakomite ilustracje Katarzyny Walentynowicz, które w połączeniu z klasycznym opracowaniem typograficznym tworzą wyjątkową i piękną książkę.

Magdalena Frankowska

*Poławiacz cieni* (Wyd. Wolno i Fundacja Galerii Foksal, 2022)

Sygnatura

na odwrocie: odcisk pieczętny przedstawiający śpiącego kota i napis: rys. Kasia Walentynowicz, odręcznie: 2019 Kasia Walentynowicz

Signature

on the back: stamp of a sleeping cat and inscription: rys. Kasia Walentynowicz, handwritten: 2019 Kasia Walentynowicz

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 500

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

In this illustration, Katarzyna Walentynowicz presents with her distinct sensitivity a story from a fantastic children's world, inhabited by surprising characters and animals. A giant cat winks at us while carrying on its back a black-browed songbird, the heroine of the fairy tale. The artist is close to the world of animals and plants, which often appear in her drawings, depicted with characteristic, expressive lines.

This work is an original illustration for Erna Rosenstein's book *The Shadow Hunter* which won the grand prize in the 63rd edition of the PTWK competition for Most Beautiful Polish Books 2022 in the category of books for children and young people. The jury recognized the outstanding illustrations by Walentynowicz, which combined with the classic typography to create a beautiful and special book

Magdalena Frankowska





# 77. Izabela Wilk (Devils Claws)

## 77. Izabela Wilk (Devils Claws)

### Ślady

#### [Traces]

2023

ceramika malowana  
 painted ceramic  
 5 części, śr. 21 cm, śr. 21,5 cm, śr. 25 cm,  
 śr. 26 cm, śr. 27,5 cm  
 5 pieces with diameters of 21, 21.5, 25, 26  
 and 27.5 cm

Izabela Wilk uważa, że dzieciństwo spędzone w Lublinie leży u genezy jej zainteresowania światem magicznym. To stamtąd wywodzi się legenda o sędzie diabelskim i czarnej łapie. Pojawiającej się w jej twórczości figury diabła nie kojarzy ze strachem i nieczystą mocą, lecz z przekraczaniem granic biologii i norm społecznych. Choć artystka wierzy, że wszyscy ludzie posiadają w sobie pierwiastek zła, to według niej nie należy się tego obawiać, ale przyglądać się temu z zainteresowaniem i pewną życzliwością.

Choć Izabela Wilk wyraża się poprzez wiele technik twórczych, do jej ulubionych mediów należy ceramika. Glinę ceni za jej organiczny charakter i pochodzenie. Fascynują ją peryferie sztuki i rzeczy wyrabiane przez osoby nieuprzywilejowane, które nie miały szansy na edukację w akademiach, a ich jedynym narzędziem były wyobrażenia i odwołania do słowa mówionego, legend i rytuałów. Jej przepełnione animalną symboliką obrazy malowane na talerzach są jak piękne rebusy, które każdy może odczytać na własny, unikalny sposób.

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny

Sygnatura  
 na odwrocie każdej z części: DEVILS CLAWS  
 Signature  
 on the back of each piece: DEVILS CLAWS

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 5,000**

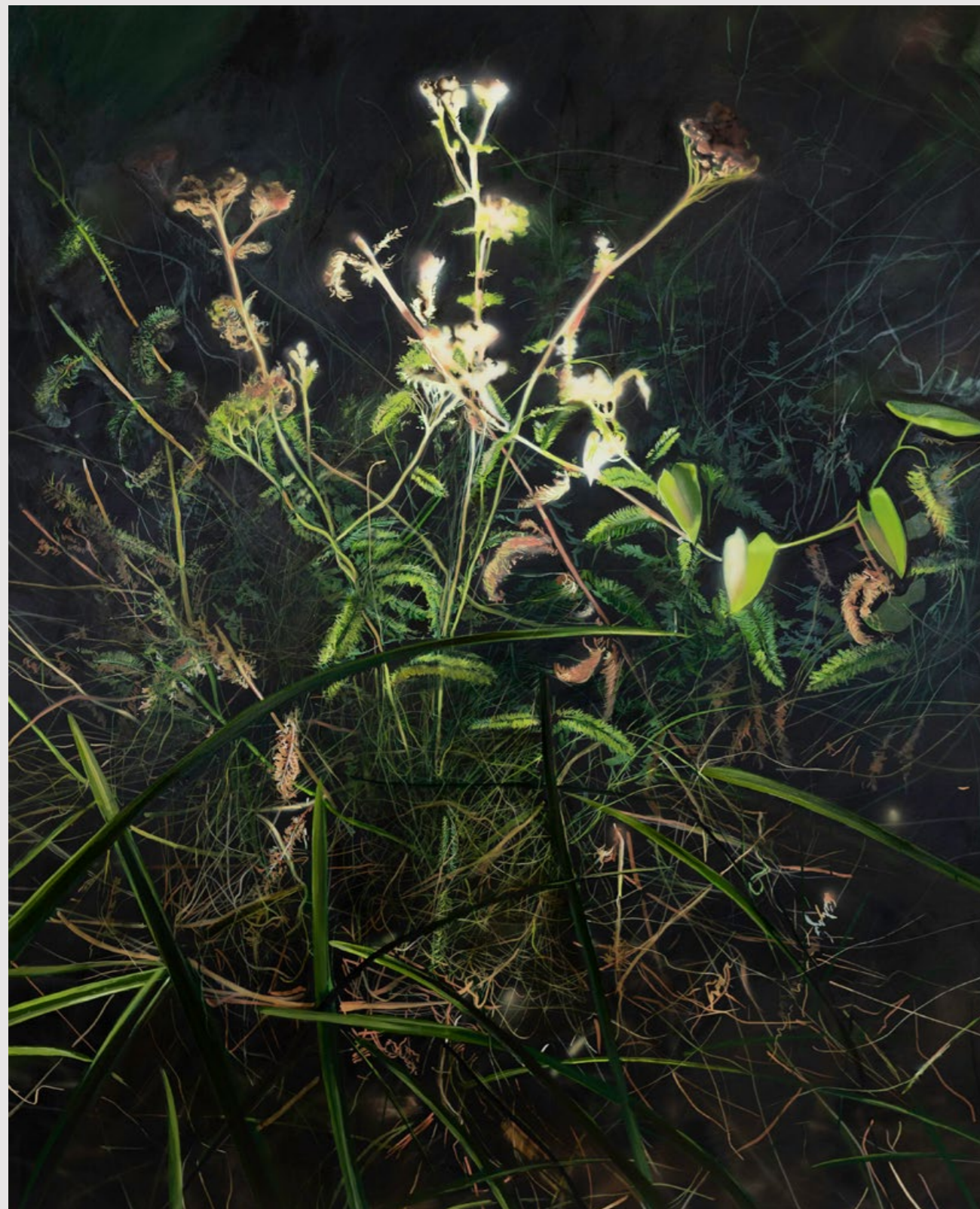
Dzięki uprzejmości Artystki  
 Courtesy of the Artist

Izabela Wilk says that her childhood in Lublin is the genesis of her interest in the magical world. This is the source of the legend of the devil's judgment and the devil's paw. She does not associate the figure of the devil in her work with fear or unclean power, but with crossing the boundaries of biological and social norms. The artist believes all people contain an element of evil, but we should not fear it, but rather regard it with interest and a certain benevolence.

Although Wilk expresses herself through many creative techniques, one of her favourite media is ceramics. She values clay for its organic origin and quality. She is fascinated by the peripheries of art and things made by unprivileged people who did not have an opportunity for a formal education, whose only tools were imagination and references to the spoken word, legends and rituals. Her paintings on plates, filled with animal symbolism, are like beautiful rebuses that each person can read in their own, unique way.

Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny





## 78. Rafał Wilk

### 78. Rafał Wilk

## Zarastanie

### [Overgrowth]

2023

farba akrylowa i farba olejna na płótnie  
acrylic paint and oil paint on canvas  
200 × 160 cm

Sygnatura  
na odwrocie: „ZARASTANIE” RAFAŁ WILK 2023  
Signature  
on the back: „ZARASTANIE” RAFAŁ WILK 2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 22,000

Dzięki uprzejmości Artysty i Galerii Szarej  
Courtesy of the Artist and Szara Gallery

Malarstwo Rafała Wilka jest energetyczną emanacją zieleni jako koloru i tematu. **Zarastanie** to wizualny zapis intymnego spotkania z żywiołem gęstwiny dzikiej roślinności. Obraz ma źródło we włóczędźce, schodzeniu z utartych szlaków, gubieniu się lub skrącaniu drogi. Sposób portretowania roślin w twórczości Rafała Wilka wynika z praktyki uwypuklania wątków pozornie nieistotnych i wyciągania tła na pierwszy plan. Podejrzana na marginesie miejskości naturalna zieleń objawia się jako niepoddana kulturowej władzy uprawy i posiadania. Rośliny ruderalne, zajmujące tereny silnie przekształcone przez człowieka, są uchwycone w ekspansywnej witalności i wolności. Dobroczynne działanie przyrody przenosi się na obraz. Praktyka malarska podąża za tematem: zieleń zarasta płótno, gmatwanina linii zajmuje jego powierzchnię w akcie wyciszzonej improwizacji. Jak postępująca natura anektuje ludzką przestrzeń, tak kompozycja przejmuje kontrolę nad gestem artysty.

Paweł Brylski

Rafał Wilk's painting is an energetic emanation of green as colour and motif. **Overgrowth** is a visual record of an intimate encounter with a thicket of wild vegetation. The painting is rooted in wandering, going off the beaten track, getting lost, or taking shortcuts. Wilk's manner of portraying plants arises from his practice of highlighting seemingly insignificant aspects and bringing the background to the foreground. Suspicious on the margins of urbanity, natural greenery reveals its rejection of the cultural power of cultivation and possession. Ruderal species of plants, colonizing areas heavily transformed by humans, are captured in their expansive vitality and freedom. The beneficial impacts of nature are transferred onto the painting. Wilk's practice pursues the theme: greenery overgrows the canvas, a tangle of lines occupies its surface in an act of muted improvisation. As nature progressively annexes human space, the composition takes control over the artist's gesture.

Paweł Brylski





## 79. Sebastian Winkler

### 79. Sebastian Winkler

#### Orfeux i Eurydyx [Orpheus and Eurydice]

2023

druk cyfrowy, farba akrylowa i wikal  
na płótnie  
digital printing, acrylic paint and Vicol  
on canvas  
179 × 150 cm

Sebastian Winkler to artysta działający na pograniczu rzeźby, malarstwa i fotografii. Przygląda się uwikłaniom podmiotowości w relacje władzy i kategorie tożsamościowe, analizuje, jak umiejscowienie w społeczeństwie kształtuje/odkształca ludzkie fantazje i lęki, odciska ślad na cielesności i życiu emocjonalnym.

W kompozycji *Orfeux i Eurydyx*, podobnie jak w innych swoich pracach, wykorzystuje skrawki fotografii własnego ciała jako plastyczną materię, a swoje emocje – jako narzędzie eksploracji wizualnych skojarzeń, które nieuchronnie pochodzą z zewnątrz, z kulturowych zapośredniczeń, choć nie zawsze wiadomo, skąd dokładnie.

Twarze przedstawionych postaci przykrywają maski uciekinierów z więzienia w Alcatraz. Nasuwa to myśl o osobach queerowych, które próbują umknąć ograniczeniom zastanych formuł i znaczeń. Znajdujemy tu m.in. nawiązania do mitu o Orfeuszu i Eurydyce, które są zarówno wyraźne, łatwe do uchwycenia, jak też jednocześnie skamieniałe, martwe. Inne znowu elementy (jak genitalne formy, sugerujące transgenderską odmienną) wymykają się widzeniu, są rozmyte, ukryte i/lub ocenzurowane – i być może właśnie dzięki temu nie w pełni jeszcze wtłoczone w karby skostniałego dyskursu.

Piotr Fortuna

Sygnatura  
na odwrocie: SEBASTIAN WINKLER "ORFEUX I EURYDYX"  
2023

Signature  
on the back: SEBASTIAN WINKLER "ORFEUX I EURYDYX"  
2023

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 9,000

Dzięki uprzejmości Artysty i galerii Pola Magnetyczne  
Courtesy of the Artist and Pola Magnetyczne gallery

Sebastian Winkler operates at the intersection of sculpture, painting and photography. He examines the entanglements of subjectivity in power relations and identity categories, how position in society (de)forms human fantasies and fears, leaves a mark on the body and emotions.

In the composition of *Orpheus and Eurydice*, as in his other works, he uses scraps of photographs of his own body as raw material, and his emotions as a tool for exploring visual associations that inevitably come from the outside, from cultural mediations, although the exact source is not always clear.

The faces of the figures are covered with masks of escapees from Alcatraz prison. This brings to mind queer people trying to escape the limitations of existing formulas and meanings. Here we find allusions to the myth of Orpheus and Eurydice – allusions that are clear and easy to grasp, but at the same time petrified, dead. Other elements (such as genital forms suggesting transgender difference) elude our vision, are blurred, hidden or censored – and perhaps this is why they have not yet been fully squeezed into the framework of the ossified discourse.

Piotr Fortuna





## 80. Paulina Włostowska

### 80. Paulina Włostowska

#### Foto 3 [Photo 3]

2019

tempera jajowa na płótnie  
egg tempera on canvas  
120 × 100 cm

Praca Pauliny Włostowskiej była pokazywana na indywidualnej wystawie *Tworzywa sztuczne, materiały malarskie i ich zastosowanie* w Miejscu Projektów Zachęty w 2019 roku. Powstała z inspiracji archiwum i studium zmarłego sąsiada – artysty Czesława Gendka.

Paulina Włostowska analizowała przedmioty, które otaczały go za życia, by następnie wyabstrahować je z kontekstu i nadać im nowe znaczenie w swoich pracach. Ten zabieg kieruje naszą uwagę na trudności związane z procesem archiwizacji. Pozostawione przedmioty nie są w stanie odtworzyć wszystkich wspomnień o twórcy. W rękach innego artysty stają się znowu plastyczne, podatne na zmianę.

Praca Pauliny Włostowskiej jest zatem jedną wielką iluzją. To obraz na płótnie przypominający dokumentację fotograficzną rzeźby, która w rzeczywistości była trójwymiarową kompozycją ze ścinków, stworzoną przez artystkę.

Polana Institute

Sygnatura  
na odwrocie: Paulina Włostowska FOTO 3, 2019  
Signature  
on the back: Paulina Włostowska FOTO 3, 2019

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 8,000

Dzięki uprzejmości Artystki i Polana Institute  
Courtesy of the Artist and Polana Institute

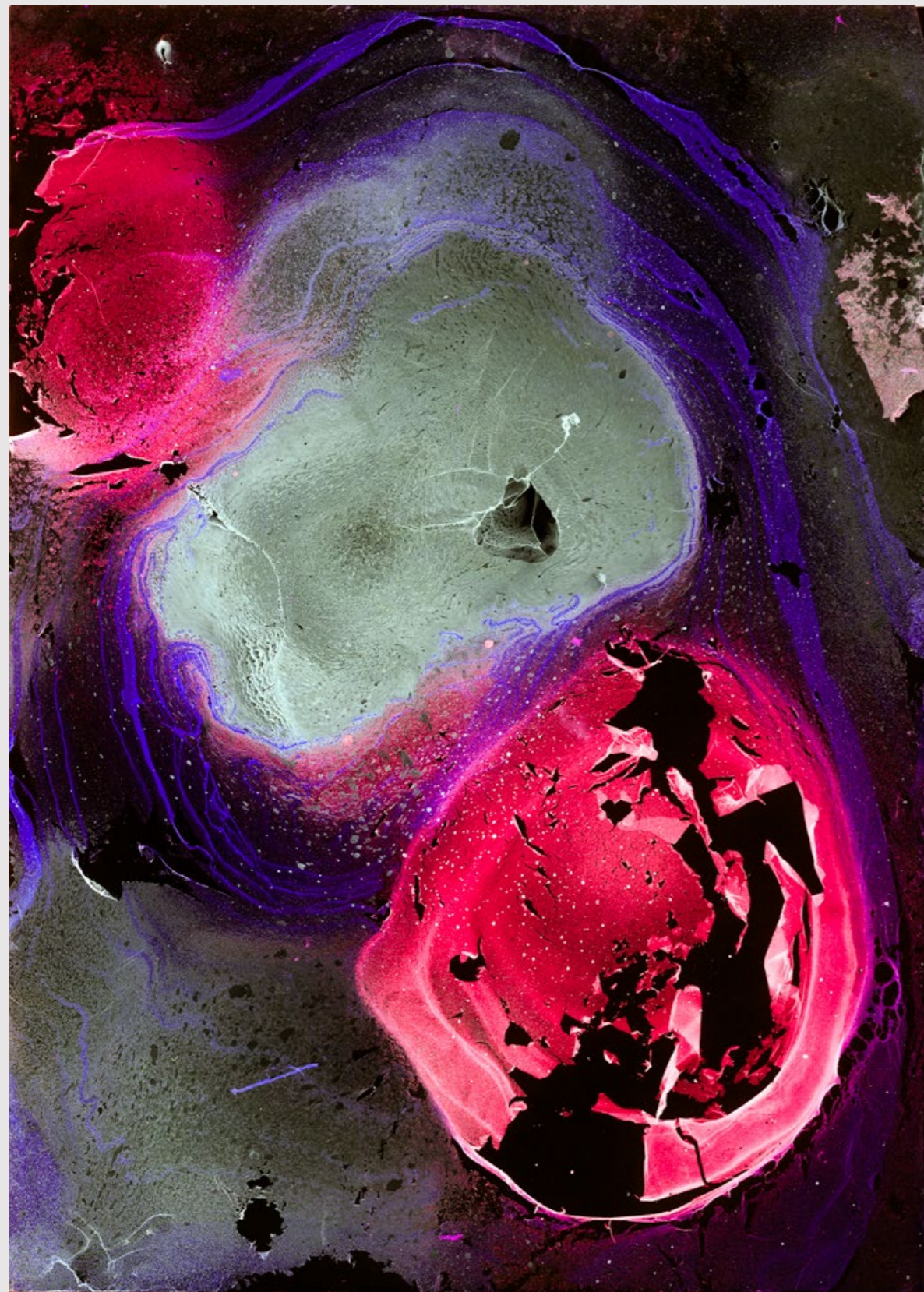
This work by Paulina Włostowska was shown at the individual exhibition *Synthetic Materials, Painting Supplies and Their Use* in the Zachęta Project Room in Warsaw in 2019. It was inspired by the archive and studio of her late neighbour, the artist Czesław Gendek.

Włostowska analyses the objects surrounding Gendek during his life, and then withdraws them from their context and ascribes a new significance to them in her works. This manoeuvre directs our attention to the difficulties of the archiving process. The objects left behind the artist cannot recreate all of his memories. In the hands of another artist they again take on plasticity and become susceptible to change.

Thus her work is one big illusion. It is a painting on canvas resembling the photographic documentation of a sculpture, which in fact is a three-dimensional composition of scraps created by Włostowska herself.

Polana Institute





# 81. Karolina Wojtas

## 81. Karolina Wojtas

### Sh2-199

2023

druk pigmentowy na papierze archiwalnym  
przymocowanym na dibondzie  
pigment printing on archival paper affixed to  
dibond  
130 × 92,75 cm  
ed. 1/2

Karolina Wojtas znana jest szerszej publiczności jako fotografka oraz autorka przeróżnych obiektów i instalacji fotograficznych – często takich, z którymi można wchodzić w interakcję. To również laureatka licznych stypendiów i nagród, w tym zwyciężczyni ING Unseen Talent Award 2019 w Amsterdamie. Jak pisze sama o sobie, „żyje w świecie eksperymentu i niekończącej się zabawy”, a inspiracji dostarczają jej tak rodzinna wieś na Podkarpaciu, jak i świat mody czy współczesna nauka.

W swoich projektach często posługuje się intensywnym kolorem i brokatem, a w inscenizowanych sytuacjach, jak to miało miejsce w cyklach fotografii poświęconych szkole, zacierza granice pomiędzy przemocą a zabawą.

**Sh2-199** może na tym tle jawić się jako zdjęcie będące pastiszem dostępnych w internecie fototapet przedstawiających odległe mgławice i głęboki kosmos. W rzeczywistości jednak to analogowa klisza fotograficzna, na którą artystka wylewała „różne paskudztwa”, najpierw fotografując rozmaite „kurze i brudy”. Efekty tej domowej zabawy chemią traktowała jako punkt wyjścia dla kompozycji przypominającej odległe galaktyki. Jak to u Wojtas, wzniosłość miesza się z tym, co tanie i przerysowane. Jednocześnie artystka jakby od niechcenia nawiązuje do tradycji fotografii analitycznej, która dotyka tematu warunków powstawania obrazu i samo medium fotografii czyni tematem swoich dociekań.

Szymon Maliborski

Sygnatura  
na odwrocie: Karolina Wojtas „SH2 - 199” 2023,  
poniżej: 1/2

Signature  
on the back: Karolina Wojtas „SH2 - 199” 2023,  
below: 1/2

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 7,000**

Dzięki uprzejmości Artystki  
Courtesy of the Artist

Karolina Wojtas is best-known as a photographer and creator of diverse photographic objects and installations – often interactive. She is also the winner of numerous grants and awards, including the ING Unseen Talent Award 2019 in Amsterdam. As she writes of herself, she “lives in a world of experimentation and endless fun.” She draws inspiration from her home village in Podkarpacie, but also from the world of fashion or modern science.

In her projects, she often uses intense colour and glitter, and in staged situations, as in her series of photographs about school, she blurs the boundaries between violence and play.

In this light, **Sh2-199** might seem a pastiche of computer wallpaper available on the internet depicting distant nebulae and deep space. But in reality this is analogue film on which she poured “various nastiness” after first photographing diverse “dust and dirt.” She treated this home-made chemistry experiment as a point of departure for a composition resembling far-off galaxies. As is often the case with Wojtas, the sublime blends with the cheap and gawdy. At the same time, the artist almost casually alludes to the tradition of analytical photography, which addresses the conditions for formation of the image, making the medium of photography itself the subject of her investigations.

Szymon Maliborski



## 82. Jakub Woynarowski



### 82. Jakub Woynarowski

#### De Nive Sexangula

2016

marker na papierze  
marker on paper  
50 × 50 cm

Sygnatura  
na odwrocie na oprawie: Jakub Woynarowski 2016  
Signature  
on the back on the frame: Jakub Woynarowski 2016

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 4,000

Dzięki uprzejmości Artysty i BWA Warszawa  
Courtesy of the Artist and BWA Warszawa

Jakub Woynarowski w swojej praktyce artystycznej sięga po tematy z pogranicza teorii i praktyk wizualnych. W 2014 roku współtworzył Polski Pawilon na Biennale Architektury w Wenecji. Jest miłośnikiem wszelkiego rodzaju teorii spiskowych, z których wybrane wątki przemycza do swojej twórczości.

Praca Woynarowskiego przedstawia sześcioramienną gwiazdę, w którą wpisana jest przypominająca kryształ konstrukcja. Na jej lewym boku rysuje się kształt podobny do łuku spirali. Artysta łączy tu – wydawałoby się – skrajnie różne historie. Przedstawione elementy nawiązują do idei „krystalizacji” Waltera Gropiusa, zaginionej pracy Johanna Ittena *Wieża ognia* i klasycznego już dzieła *land artu* – *Spiral Jetty* Roberta Smithsona. W ujęciu metaforycznym można spojrzeć na pracę Woynarowskiego jako na wizualną próbę ukazania dialektyczności sztuki i przenikania się ze sobą nieoczywistych powiązań, historii, ale także postaw twórczych.

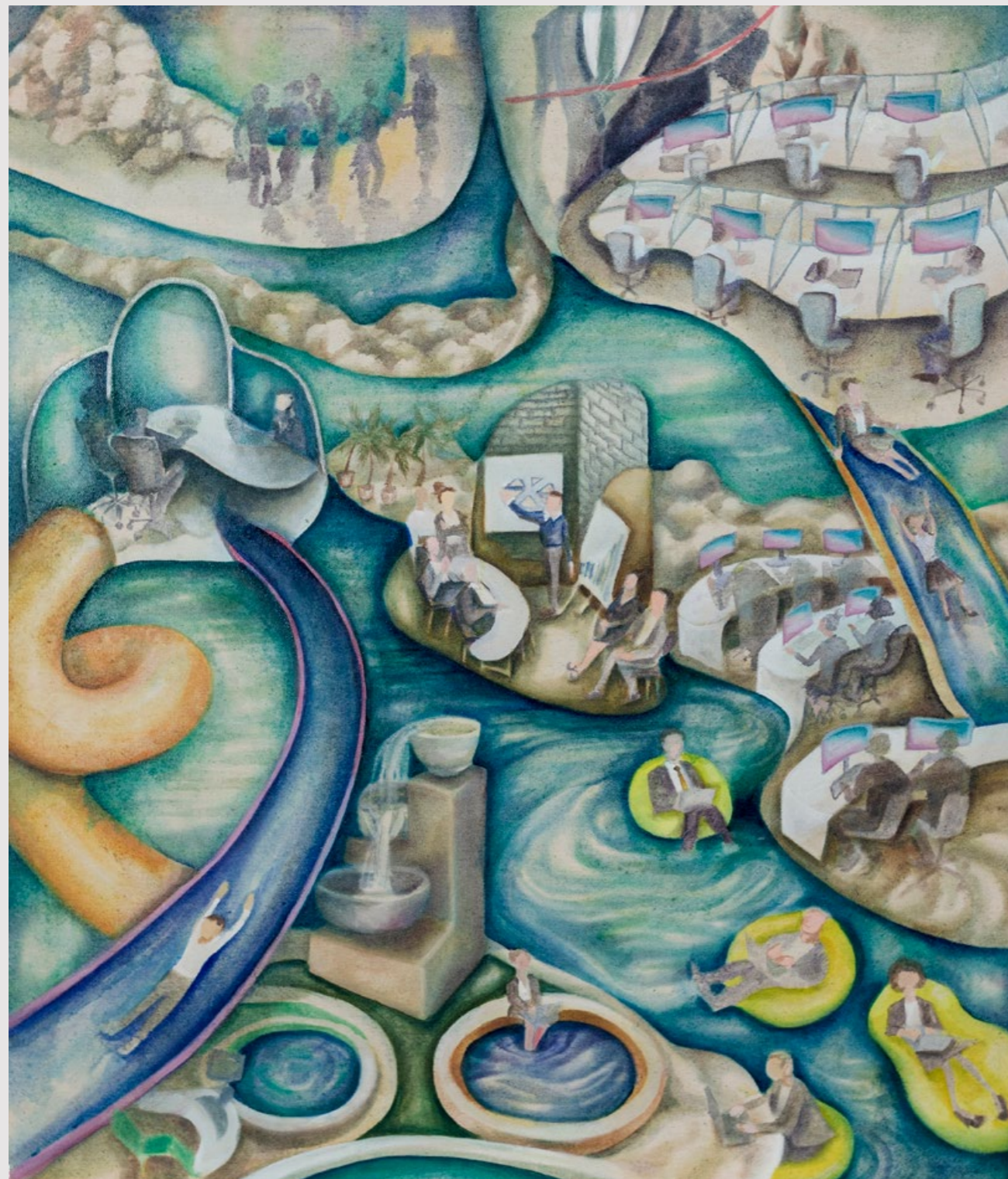
Marta Kudelska

In his artistic practice, Jakub Woynarowski draws on themes from the borderline of visual theory and practice. In 2014, he co-created the Polish Pavilion at the Venice Biennale of Architecture. He is a devotee of all kinds of conspiracy theories, from which he smuggles selected threads into his work.

Woynarowski's work *De Nive Sexangula* shows a six-pointed star with a crystal-like structure inscribed in it. On its left side there is a shape similar to a spiral arc. Here the artist seems to combine extremely different narratives. The elements allude to Walter Gropius's concept of "crystallization," Johannes Itten's lost work *The Fire Tower*, and the now-classic work of land art *Spiral Jetty* by Robert Smithson. In metaphorical terms, Woynarowski's work can be viewed as a visual attempt to capture the dialectical nature of art and the interpenetration of surprising connections, histories, and creative approaches.

Marta Kudelska





## 83. Katarzyna Wyszowska

178

### 83. Katarzyna Wyszowska

#### Aquawork

2023

farba olejna na płótnie  
oil paint on canvas  
100 × 85 cm

Sygnatura  
na odwrocie: Katarzyna Wyszowska  
Signature  
on the back: Katarzyna Wyszowska

**Cena wywoławcza**  
**Starting price**  
**PLN 9,000**

Dzięki uprzejmości Artystki i galerii Import Export  
Courtesy of the Artist and Import Export gallery

Walka o zaangażowanie pracownika trwa – nie wystarczą już piłkarzyki i owocowe wtorki – stwórzmy biuro w formie aquaparku. Wyszowska dzięki charakterystycznej dla siebie mozaikowej strukturze obrazu zanurza nas w narracji dotyczącej płynnych granic między pracą a odpoczynkiem. Choć rozmycie to zdaje się rozluźniać sztywny gorset biurowego rygoru, to jednak wrzuca nas w nowy, niebezpieczny porządek. Tam, gdzie nic nie jest do końca pracą, wszystko jest pracą cały czas.

Kat Zavada

There is a pitched fight underway for employee engagement – a foosball table and fruit Tuesdays are no longer enough. Let's turn the office into an aquapark! With the characteristic mosaic structure of the painting, Wyszowska immerses us in a narrative of the fluid boundaries between work and relaxation. Although this blurring seems to loosen the straitjacket of office discipline, it throws us into a dangerous new order. When nothing is really work, everything is work all the time.

Kat Zavada

179





## 84. Rajmund Ziemiński

### 84. Rajmund Ziemiński

#### Pejzaż

#### [Landscape]

ok. / c. 1990

farba akrylowa na płótnie  
acrylic paint on canvas  
65,5 × 42 cm

Rajmund Ziemiński (ur. 1930, Radom; zm. 2005, Warszawa) ukończył warszawską Akademię Sztuk Pięknych w 1955 roku i został jej wykładowcą. Był czołowym przedstawicielem polskiego informelu. Początkowo tworzył stylizowane pejzaże z elementami fantastycznymi. Stopniowo coraz częściej z jego pracowni wychodziły abstrakcyjne obrazy z grubo nakładaną farbą. Ta odmiana malarstwa abstrakcyjnego, odziewająca się od inspirowania rzeczywistością, została przez francuskiego krytyka Pierre'a Guégua nazwana tazyzmem. W prezentowanym obrazie artysta do organicznej, opartej na skosach kompozycji wprowadza agresywne, jakby rozżarzone światłem, podstawowe barwy wyciskane na płótno prosto z tuby: czerwień, żółcień i błękit. Materia grubo kładzionej farby daje wrażenie żywiołowości i gwałtowności. Eksplozja form, rysunek urwanych linii wskazują na obecność przypadku, który jest jednak nadzorowany przez artystę. Lata 90. to szczególny okres w twórczości Rajmunda Ziemińskiego, który wobec postępującej utraty wzroku coraz częściej posługiwał się nasyconą i fluorescencyjną paletą barw.

Tomasz Fudala

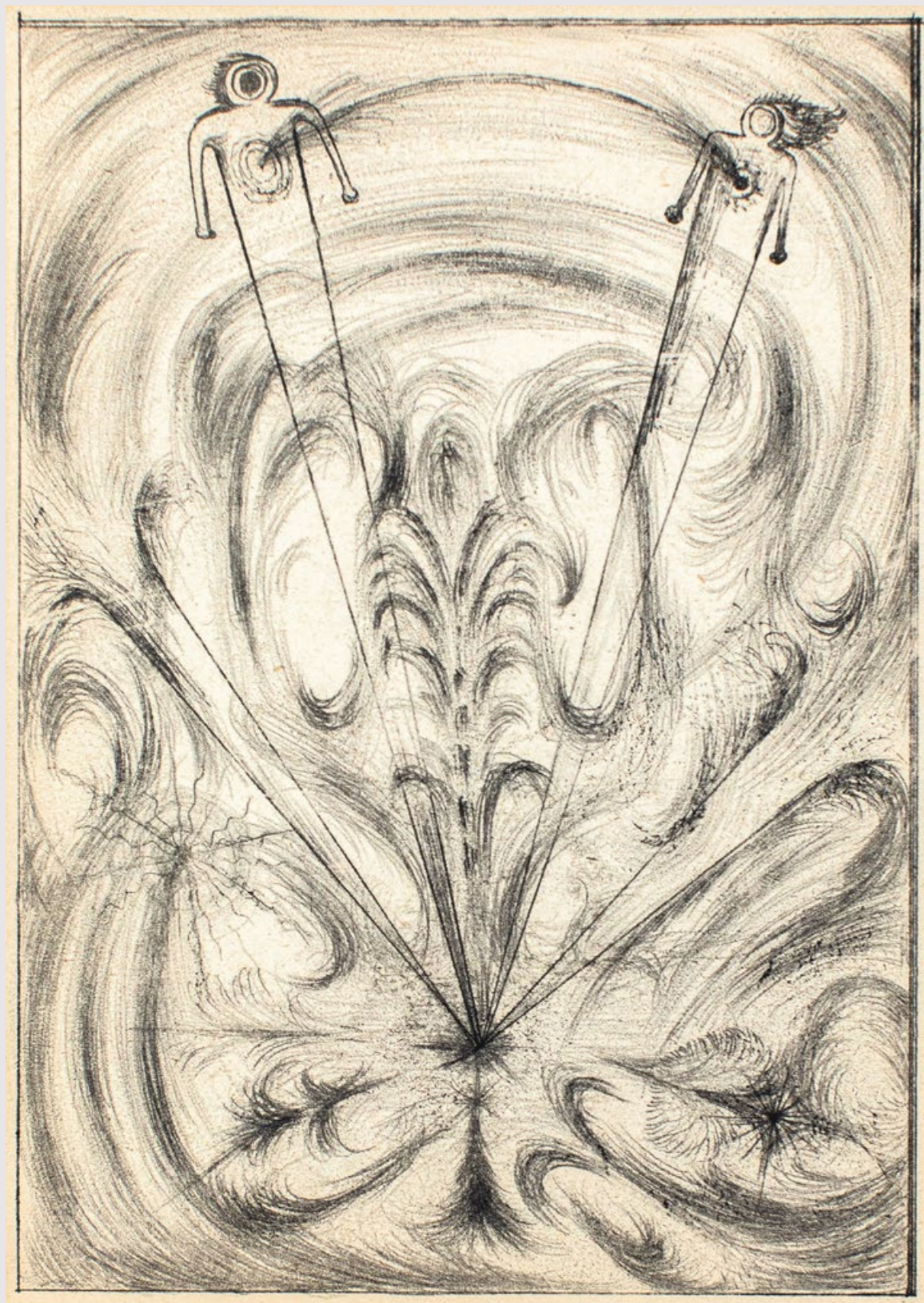
Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 15,000

Dzięki uprzejmości Fundacji Rajmunda Ziemińskiego -  
Ziemiński Art  
Courtesy of the Rajmund Ziemiński Foundation - Ziemiński Art

Rajmund Ziemiński (born in Radom in 1930, died in Warsaw in 2005) graduated from the Warsaw Academy of Fine Arts in 1955 and became a lecturer there. He was a leading figure in Polish Informalism. Initially, he created stylized landscapes with fantastical elements. Gradually, abstract paintings with thickly applied paint began to emerge more and more often from his studio. This variety of abstract painting, rejecting the inspiration of reality, was dubbed "Tachisme" by the French critic Pierre Guéguen. In the painting shown here, the artist introduces aggressive primary colours, seeming to glow with light, squeezed onto the canvas straight from the tube: red, yellow and blue. The substance of thickly applied paint gives an impression of spontaneity and violence. The explosion of forms, the drawing of broken lines, indicate the presence of chance, but it is supervised by the artist. The 1990s were a distinct period in Ziemiński's oeuvre. As he progressively lost his sight, he used an increasingly saturated and fluorescent colour palette.

Tomasz Fudala





## 85. Jakub Julian Ziółkowski

### 85. Jakub Julian Ziółkowski

#### Bez tytułu

#### [Untitled]

2021

monotypia na papierze  
monotype on paper  
29,5 × 21,1 cm

Jakub Julian Ziółkowski jest malarzem, muzykiem, autorem rzeźb, rysunków, monotypii i obiektów. Jego prace prezentowane były ostatnio na obszernej wystawie indywidualnej *Jesteście moi* w Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie (2023). Brał również udział w najważniejszych zbiorowych prezentacjach sztuki swojego pokolenia.

Monotypia jest unikatem, ale w formę wpisana ma podwójność. Rysujący jest jakby po obydwu stronach płaszczyzny kartki jednocześnie. Rysując ołówkiem na jednej ze stron papieru, tworzy na drugiej odbity w farbie drukarskiej odwrócony obraz. Monotypia pochodzi z cyklu zatytułowanego angielskim słowem *Elements* to pierwiastki lub żywioły, coś podstawowego i niepodzielonego. To też fragmenty i składniki – rezultaty rozbicia czegoś na części. Punkt lub moment, w którym rzeczywistości dualizmu i niedualizmu przecinają się, jest treścią tego przedstawienia. Fascynacja jednością i symetrią, tęsknota za kompletnością, a jednocześnie rozbijanie świata na pary i przeciwieństwa jest tym, co łączy nas – ludzi. Głębokie doświadczenia wglądu – wszystko jedno, czy osiągnięte poprzez psychoaktywne substancje, procesy medytacyjne czy praktyki mistyków – sięgają do podstawowych struktur wyobraźniowych człowieka. Sieci neuronów i wszystkie te nieskończenie skomplikowane mechanizmy ludzkiego ciała prowadzą do wspólnych obrazów.

Magdalena Kownacka

Sygnatura  
na odwrocie: Jakub Julian Ziółkowski  
Signature  
on the back: Jakub Julian Ziółkowski

Cena wywoławcza  
Starting price  
PLN 14,000

Dzięki uprzejmości Artysty  
Courtesy of the Artist

Jakub Julian Ziółkowski is a painter, musician and sculptor, creator of drawings, monotypes and objects. His works were recently shown at the extensive individual exhibition *You Are Mine* at the Museum of Contemporary Art in Kraków (2023). He has also taken part in some of the most important group shows of his generation.

A monotype is one of a kind, but there is a duality inherent in its form. It is as if the draughtsman is working on both sides of the sheet at the same time. Drawing with pencil on one side of the paper, he creates an inverted image in ink on the other side. The monotype comes from a series entitled *Elements*. The English word "elements" refers to chemical elements or elemental forces, something primary and indivisible. It also means fragments and components—the result of breaking something down into parts. The point or moment where the realities of duality and non-duality intersect is the substance of this work. A fascination with unity and symmetry, a longing for completeness, and at the same time breaking the world down into pairs and opposites, is what connects us as people. Deep experiences of insight—whether achieved through psychoactive substances, meditative processes, or the practices of mystics—delve into the primary structures of human imagination. Networks of neurons and all the infinitely complex mechanisms of the human body generate common images.

Magdalena Kownacka



**Dziękujemy!**

**Thank you!**



**Refugees Welcome  
Artystki i artyści  
na rzeczy uchodźczyń  
i uchodźców**

**29.09 – 10.12.2023**

**Refugees Welcome  
Artists For Refugees**

**29.09 – 10.12.2023**

**Kurator / Curator:**  
Szymon Maliborski

**Artystki i Artyści / Artists:**  
Bartek Arobal Kociemba, Karolina Balcer, Gosia Bartosik, Zuzanna Bartoszek, Edna Baud, Alicja Biała, Jędrzej Bieńko, Yuriy Biley, Przemek Branas, Bartek Buczek, Kinga Burek, Monika Chlebek, Dawid Czycz, Norbert Delman, Łukasz Dziejcz, Jagoda Dobecka, Monika Drożyńska, Edward Dwurnik, Pola Dwurnik, Monika Falkus, Michał Frydrych, Józef Gałązka, Weronika Gęsicka, Ksenia Gryckiewicz, Aneta Grzeszykowska i Jan Smaga, Ania Grzymała, Hekla Studio (Monika Proniewska, Paulina Ufnal) i Marta Orlikowska, Teresa Jakubowska, Piotr Janas, Agata Jarosławiec, Ola Jasionowska, Emilia Kina, Karolina Konopka, Jan Kowal, Adam Kozicki, Katarzyna Kozyra, Yulia Krivich, Olga Krykun, Kamil Kukła, Katarzyna Kukuła, Ewa Kuryluk, Agata Kus, Linda Lach, Krzysztof Maniak, Rafał Milach, Małgorzata Mycek, Marta Niedbał, Kinga Nowak, Krzysztof Nowicki, Karol Palczak, Łukasz Patelczyk, Grzegorz Pieniak, Wojtek Pietrasz, Jagoda Przybylak, Igor Przybyłski, Patryk Różycki, Anna Rutkowska, Filip Rybkowski, Wilhelm Sasnal, Paweł Śliwiński, Justyna Smoleń, Wojciech Ireneusz Sobczyk, Krzysztof Stępniewski, Łukasz Stokłosa, Łukasz Surowiec, Paweł Susid, Stach Szumski, Wiktoria Walendzik, Kasia Walentynowicz, Izabela Wilk (Devils Claws), Rafał Wilk, Sebastian Winkler, Paulina Włostowska, Karolina Wojtas, Jakub Woynarowski, Katarzyna Wyszowska, Rajmund Ziemiński, Jakub Julian Ziółkowski

**Projekt wystawy / Exhibition design:**  
Maciej Siuda Pracownia: Adrianna Gruszka, Aleksandra Jankowska, Maciej Siuda, współpraca: Szymon Ignatowicz, Aleksander Kalinowski

**Produkcja / Production:**  
Ela Petruk

**Komunikacja / Communication:**  
Józefina Bartyzel, Anna Cygankiewicz, Maria Prokesz, Aleksandra Urbańska, Iga Winczakiewicz, Olga Zawada

**Identyfikacja wizualna i opracowanie  
graficzne wystawy / Visual identity and  
graphic design:** Hekla Studio:  
Monika Proniewska, Paulina Ufnal

**Teksty do katalogu / Catalog texts:**  
Józefina Bartyzel, Paweł Brylowski, Sebastian Cichocki, Leszek Czajka, Marta Czyż, Romuald Demidenko, Jakub Depczyński, Matylda Dobrowolska, Jerzy Dobrzański, Piotr Fortuna, Magdalena Frankowska, Tomasz Fudala, Galeria Wanda, Sebastian Gawłowski, Weronika Jakubowska, Magda Kardasz, Magdalena Komornicka, Magdalena Kownacka, Wiktoria Kozioł, Katarzyna Krysiak, Marta Kudelska, Jagna Lewandowska, Marta Lisok, Piotr Lisowski, Szymon Maliborski, Ania Muszyńska, Joanna Mytkowska, Katarzyna Nalezińska, Ewa Opałka, Emilia Orzechowska, Tomasz Pawłowski, Katarzyna Piskorz, Polana Institute, Piotr Policht, Maria Prokesz, Łukasz Ronduda, Katarzyna Sagatowska, Karol Sienkiewicz, Bogna Stefańska, Stach Szabłowski, Tomasz Szymański, Katarzyna Wąs, Cezary Wierzbicki, Paweł Witkowski, Bernard Wnuk, Kat Zawada, Szymon Żydek

**Fotografie / Photos:**  
Marta Ejsmont, Michał Bratko, Galeria LETO

**Redakcja i korekta / Proofreading:**  
Ewa Kiedio

**Tłumaczenie na język angielski / English translations:**  
Christopher Smith

**Program towarzyszący / Public program:**  
Matylda Dobrowolska, Cezary Wierzbicki / Adres Prywatny

**Opieka nad publicznością / Art Mediators:**  
Valeria Mostenets, Cezary Wierzbicki, Bernard Wnuk

**Przewodniczkę / Guides:**  
Olga Mzhelskaya, Lesia Shykiriva, Petra Skarupsky, Aniela Trojanowska

**Edukacja / Education:**  
Karolina Iwańczyk, Dominika Jagiełło, Svitlana Kohutnytska, Marta Przybył, Anna Zdzieborska, Młodzieżowe Centrum Wielokulturowe

**Konserwacja i ewidencja / Conservation  
and records:**  
Maciej Janicki, Michał Kożurno,  
Anna Pomorska, Mada Zielińska

**Realizacja wystawy / Exhibition assembly:**  
Marek Franczak, Szymon Ignatowicz,  
Aleksander Kalinowski, Przemysław Pryciak, Paweł Sobczak, Marcin Szubiak

**Dokumentacja fotograficzna wystawy /  
Photos of the exhibition:**  
Daniel Chrobak

**Wsparcie merytoryczne / Substantive support:**  
Katarzyna Prokesz, Katia Szczeka

**Organizator aukcji / Auction organizer:**  
Ocalenie sp. z o.o.

**Koordynacja ze strony Ocalenie sp. z o.o.  
/ Project management from Ocalenie sp.  
z o.o.:**  
Karolina Szymańska

**Komunikacja ze strony Fundacji Ocalenie /  
Communication from Ocalenie Foundation:**  
Natalia Jakoniuk

**Współpraca / In cooperation with:**  
Dom Aukcyjny DESA Unicum,  
Pracownia oprawy

**Podziękowania dla / Special thanks to:**  
Art Agenda Nova  
BWA Warszawa  
Galeria Ewa Opałka  
Galeria HOS  
Galeria Import Export  
Galeria Jednostka  
Galeria LETO  
Galeria Nocny Art Patrol  
Galeria Stereo  
Galeria Szara  
Galeria Szydłowski  
Fundacja Edwarda Dwurnika  
Fundacja Galerii Foksal  
Fundacja Katarzyny Kozyry  
Fundacja Rajmunda Ziemińskiego – Ziemiński Art  
Pola Magnetyczne  
Polana Institute  
Shefter Gallery  
wanda gallery



Na wystawę  
zapraszają:



Mecenas Muzeum  
i Kolekcji



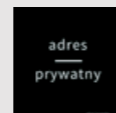
Partner prawny  
Muzeum



Współpraca



POLISH  
ART  
NOW



Współpraca  
medialna





